Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 122 (11 422) Białystok—Łomża—Suwałki, czwartek, 26 V 1988 r. Wydanie 1, 2, Cena 15 zł

Piłkarskie popołudnie sensacji

na krajowych boiskach

Jagiellonia —Bałtyk 3:1

O meczu na str. 2

R. Reagan odleciał na szczyt w Moskwie

Prezydent Ronald Reagan odleciał w środę z bazy sił powietrznych USA Andrews pod Waszyngtonem na szczyt w Moskwie. Prezydencki samolot wzniósł się w powietrze o godz. 16.30 czasu warszawskiego i nad ranem w czwartek wyląduje ma w Helsinkach, gdzie prezydent pozostanie do niedzieli odpoczywając przed odlotem do Moskwy na czwarte spotkanie z przywódcą radzieckim Michaiłem Gorbaczowem.

wiadomości dnia

Wywiad W. Jaruzelskiego

WARSZAWA — 25 bm. przewodniczący Rady Państwa przyjął komentatora włoskiej sieci radiowo-telewizyjnej RAI, Enzo Biaggi, któremu udzielił wywiadu.

Zb. Messner złoży wizytę w ChRL

WARSZAWA — Na zaproszenie członka stałego Komitetu Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Chin, premiera Rady Państwowej ChRL Li Penga, oficjalną wizytę przyjaźni w Chińskiej Republice Ludowej w pierwszej dekadzie czerwca br. złoży członek Biura Politycznego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezes Rady Ministrów PRL Zbigniew Messner.

Min. M. Orzechowski przybył do Madrytu

MADRYT — Minister Spraw Zagranicznych Marian Orzechowski przybył 25. maja z oficjalną wizytą do Hiszpanii. Program wizyty przewiduje m.in. rozmowy z ministrem Spraw Zagranicznych Hiszpanii Francisco Fernandezem Ordonezem, audiencję u króla Juana Carlosa, spotkanie z premierem Felipe Gonzalezem oraz wizytę u przewodniczącego Senatu Jose Federico de Carvajdala.

Polak przewodniczącym komitetu UNCTAD

GENEWA — Przedstawiciel Polski dr Maciej Łebkowski został wybrany na przewodniczącego 15. sesji specjalnego komitetu do spraw preferencji organizacji UNCTAD, zajmującej się sprawami handlu i rozwoju. Zajmuje się kwestiami wcielania w życie systemu preferencji eksportowych, przyznawanych przede wszystkim krajom rozwijającym się.

W ramach tego systemu nasz kraj przyznał udogodnienia eksportowe 124 krajom Trzeciego Świata, w tym 36 krajom zapewnił w pełni swobodny dostęp do rynku polskiego.

(opr. ska)

Dotychczasową realizacją uchwał nikt nie jest usatysfakcjonowany

W poszukiwaniu recept

Poselska debata o służbie zdrowia i ochronie środowiska

Na temat stanu ochrony zdrowia powiedziano już u nas chyba wszystko. Trzeba działać, i to zdecydowanie. Taki też był ton poselskich wystąpień w środę 25 bm. na Wiejskiej w czasie debaty nad informacją rządu o realizacji uchwały Sejmu w sprawie ochrony zdrowia i opieki społecznej.

W ciągu minionych 5 lat nie udało się powstrzymać ani odwrócić niekorzystnych tendencji. Uchwała sejmowa nie została zrealizowana w stopniu zadowalającym ani społeczeństwo ani samą służbę zdrowia, a i rząd nie jest z tego zadowolony — oświadczył pos. **Andrzej Sidor** dodając, że wydaje się nieprawdopodobne wykonanie uchwały X Zjazdu PZPR dotyczącej oddania w nowo wybudowanych szpitalach ok. 25 tys. łóżek.

A oto głos pos. **Bożeny Hager-Małeckiej:** ludzie liczą na konkretne efekty jeszcze w tym roku. Tylko to może stanowić zapowiedź dalszego postępu w ochronie zdrowia. Najważniejsza jest teraz wymiana kadr kierowniczych w służbie zdrowia. Obecnie przewagę tu mają ludzie konserwatywni, silnie ze sobą powiązani, niezdolni do zerwania z metodami zarządzania nakazowego. Potrzebni są na kierowniczych stanowiskach ludzie młodzi i nowi, niekoniecznie lekarze.

Sejm nie podjął żadnej uchwały, nikt jej zresztą nie proponował. Wychodzimy z założenia — oświadczył w podsumowaniu wicemarszałek **Mieczysław Rakowski,** że nadal aktualne są zapisy uchwały z 1983 r. Rzecz nie w mnożeniu uchwał, ale w stanowczej kompleksowej realizacji już podjętych.

Podstawą debaty była informacja przedstawiona przez min. **Janusza Komendera.** Przypomniał, że w **budżecie państwa wydatki na ochronę zdrowia i opieki społecznej wzrosły już do 12,9 proc. w ub.r. — co jest wyrazem polityki państwa. — Na 10 tys. mieszkańców przypada ponad 20 lekarzy. W latach 1981—85 przekazano do użytku ponad 24 tys. łóżek szpitalnych** (efekty byłyby większe, gdyby ten rosnący potencjał był właściwie wykorzystany — stwierdzano potem w dyskusji — gdyby szybko wznoszono tanie pawilony przyszpitalne dla ludzi przewlekle chorych; trzeba też korzystać ze sprawdzonych rozwiązań organizacyjnych — takich jak szpitale dzienne, szpitale domowe, przemienna opieka ambulatoryjno-szpitalna — nie mówiąc już o potrzebie domów pomocy społecznej).

Min. Komender poinformował, że ze środków NFOZ (29 mld zł w latach 1984—87) przekazano do użytku szpitale w Białej Podlaskiej, Elblągu, Gorzowie Wlkp., **Suwałkach,** Pile, Gdańsku-Zaspie, Wrocławiu, Katowicach-Ochojcu, Lubaniu i Lipsku.

Kilka innych danych: **20 proc. młodych mężczyzn i 12 proc. młodych kobiet przestało palić papierosy. Ulega stopniowo zmniejszeniu liczba osób używających narkotyki. U 43 chorych przeszczepiono serce. Jeśli chodzi o AIDS: w ewidencji znajduje się 59 przypadków dodatnich odczynów serologicznych wśród obywateli polskich i 13 — wśród cudzoziemców. 3 osoby zmarły.** Przebadano ponad milion osób. Od 1 października ub.r. każde pobranie krwi jest badane w celu uniknięcia możliwości przeniesienia zakaże-

Ciąg dalszy na str. 2

Ręce. Zmęczone, spracowane, strudzone... Dobrze je znam. Codziennie je widzę.

Rano te szorstkie ręce delikatnie ściągają ze mnie kołdrę. Później przygotowują mi dobre śniadanie i wkładają piękne jabłko do teczki. Te ręce przez cały dzień ciężko pracują. Opiekują się troskliwie tymi, którzy potrzebują pomocy. Po południu te same ręce noszą ciężkie torby, pełne zakupów. Przygotowują zawsze smaczny obiad i nakrywają do stołu. Te ręce piorą i prasują, sprzątają w całym domu, robią wszystko... Kiedy zapada noc i zbliża się pora snu te same ręce czule głaszczą mnie po głowie i otulają kołdrą. Do północy cerują moje skarpetki, zaszywają spodnie rozdarte gdzieś na płocie.

Wreszcie zmęczone opadają na kolana. Znam każdą ich rysę, zgrubienie. To są te najdroższe, najukochańsze, najczulsze ręce. Na całym świecie nie ma rąk takich samych jak mojej MAMY. Nie zamieniłbym ich na żadne inne. Jak cudowna jest świadomość, że zawsze w pobliżu są te DROGIE MATCZYNE RĘCE!

PAWEŁ NIEMOTKO
uczeń klasy VII c
Szkoły Podstawowej nr 5
w Białymstoku



Przed głównym wejściem CZMP wzniesiono na granitowym cokole 7-metrową rzeźbę matki z dzieckiem na ręku.

CAF — ZBRANIECKI

Po raz siódmy w Hajnówce

Dni Muzyki Cerkiewnej

INFORMACJA WŁASNA

W SOBORZE ŚW. TRÓJCY W HAJNÓWCE, zaprojektowanym przez ALEKSANDRA GRYGOROWICZA — profesora Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej rozpoczną się dzisiaj VII OGÓLNOPOLSKIE DNI MUZYKI CERKIEWNEJ.

W festiwalu, który po raz pierwszy odbył się w 1982 roku, wzięły dotychczas udział 63 chóry z kraju i zagranicy. Ubiegłoroczne prezentacje muzyki obrządku wschodniego miały charakter międzynarodowy. Oprócz zespołów z całego kraju pojawili się bowiem także chórzyści z Bułgarii, Finlandii i Związku Radzieckiego. Podczas VI Dni, po raz pierwszy w ramach imprez towarzyszących, zorganizowano seminarium dla dyrygentów na temat problemów wykonawczych muzyki cerkiewnej. W przeglądach biorą udział zarówno chóry parafialne, na co dzień wykonujące muzykę cerkiewną, jak też zespoły świeckie, dla których tego typu utwory są częścią bardziej rozległego repertuaru.

Otwarcie VII Dni Muzyki Cerkiewnej nastąpi dzisiaj — 26 maja o godz. 18. Wystąpią laureaci poprzedniego festiwalu — **Chór Kameralny Uniwersytetu Gdańskiego** pod dyrekcją **Ewy Ordyk** i **Henryka Czyżewskiego.**

Natomiast jutro, **27 maja (o godz. 16)** rozpoczną się prze-

Ciąg dalszy na str. 2

W hołdzie Tym które dają życie

Przewodniczący Rady Państwa gen. armii **Wojciech Jaruzelski** przyjął Prezydium Rady Obywatelskiej Budowy Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Matki-Polki. Przewodniczący Rady **Zenon Komender** poinformował inicjatora tego czynu o stanie zaawansowania budowy Szpitala-Pomnika i programie przekazania w Dniu Matki do zagospodarowania przez służbę zdrowia jego głównego elementu — szpitala położniczo-ginekologicznego.

Podkreślono przy tym szerokie wsparcie społeczne, ofiarność i zaangażowanie realizatorów tego zamierzenia.

Przewodniczący Rady Państwa przekazał serdeczne podziękowanie budowniczym i tym wszystkim, którzy przyczyniają się swą pracą i darami do stworzenia tej wielce pożytecznej placówki. **Będzie to pomnik zbudowany w hołdzie wszystkim matkom, w uznaniu ich poświęceń i wkładu w ogólnonarodowy dorobek, a także wyraz tego, jak wiele można zrobić wspólnym, społecznym wysiłkiem.**

(PAP)

To nie był Fiat

Co połknął kioskarz?

Polska Agencja Prasowa otrzymała od dyrektora Polskiego Monopolu Loteryjnego **L. Palczyńskiego** następujący tekst:

W ostatnim czasie w krajowych środkach masowego przekazu informowano, że sprzedający losy loterii „Błyskawica Z" w punkcie sprzedaży „Ruch" w **Szczecinie** zamienił klientce los o numerze **2630,** na który padła wygrana w postaci samochodu FSO-1500, na inny los, a następnie (w trakcie czynności organów MO) połknął los wygrany, co — jak doniosła prasa — spowodowało szpitalne badania treści żołądka podejrzanego.

W związku z powyższym Polski Monopol Loteryjny pragnie poinformować, że **los** loterii „Błyskawica Z" o **numerze 2630 został zgłoszony przez mieszkańca województwa zielonogórskiego** w kwietniu br. i w dniu 24 maja br. został przedstawiony do realizacji.

W wyniku przeprowadzonych badań, którym poddano

Ciąg dalszy na str. 2



Rzeszowska „Polfa" jest znanym producentem leków. Pod koniec ubiegłego roku podjęto w niej produkcję leku „Normatens" — polskiego odpowiednika poszukiwanego na rynku szwajcarskiego „Brinerdinu", który wpływa na obniżenie ciśnienia krwi. W tym roku zakład opuści ok. 4 mln opakowań tego lekarstwa.

Na zdjęciu: Zofia Warzybok przy pakowaniu „Normatensu".

CAF — **JERZY PASZKOWSKI**

Przemysł ogranicza uprawę tytoniu

Spada popyt na papierosy

Przemysł tytoniowy ograniczył w tym roku kontraktację tytoniu. Wytwórnie papierosów podpisały z rolnikami umowy na dostawę z tegorocznych zbiorów tytoniu z powierzchni ok. 44 tys. ha, czyli areału o 6 tys. ha mniejszego aniżeli w ub.r. Zrezygnowano przede wszystkim z plantatorów dostarczających dla przemysłu tytoniowego surowiec niskiej jakości.

Ograniczenie kontraktacji tytoniu podyktowane jest mniejszym zapotrzebowaniem wytwórni papierosów na surowiec. W ciągu ostatnich czterech miesięcy spadł bowiem popyt na papierosy, głównie zaś bez filtra. W okresie tym przemysł dostarczył do handlu nieco ponad 30 mld papierosów, czyli o 1,4 mld mniej niż w ciągu pierwszych czterech miesięcy ub.r. Jednocześnie zwiększyły się zapasy papierosów w przemyśle do ponad 2,3 mld sztuk. Ponadto wytwórnie papierosów posiadają spore zapasy surowca jeszcze z poprzednich lat, które były korzystne dla uprawy tytoniu. W ostatnich latach zbiory tej rośliny wynoszące średnio ponad 120 tys. ton były znacznie większe od zapotrzebowania wytwórni papierosów i możliwości eksportowych. Wobec spadku popytu na wyroby tytoniowe oraz konieczności ograniczenia produkcji papierosów bez filtra, przynajmniej do końca tego roku, coraz większym problemem dla przemysłu stawało się magazynowanie skupionego od plantatorów surowca już ze zbiorów ubiegłorocznych. Ponadto finansowanie nadmiernych zapasów tytoniu pochłania — co nie jest bez znaczenia dla ekonomicznej kondycji fabryk — spore kwoty.

Wyróżnienie polskich polarników

Polska Stacja Polarna na wyspie Króla Jerzego w zachodniej Antarktyce została uznana za wzorową placówkę w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego. Jak informuje prof. **Stanisław Rakusa-Suszczewski** z Instytutu Ekologii PAN niedawno międzynarodowa organizacja ekologiczna „Greenpeace" przeprowadziła inspekcję stacji polarnych w Arktyce — sprawdzając czy placówki te nie stanowią zagrożenia dla lokalnych ekosystemów i jak przestrzegają zaleceń o ochronie środowiska. Polska Stacja im. Arctowskiego, jedna z najnowocześniejszych placówek naukowych w Antarktyce, uzyskała najwyższe oceny. Od początku jej istnienia przywiązywano wielką wagę do ochrony środowiska, co ma istotne znaczenie dla placówki nastawionej głównie na badania biologiczne. (PAP)

Radiowe Warsztaty Twórcze „Wigry 88"

INFORMACJA WŁASNA

Po raz piąty w Ośrodku Pracy Twórczej Ministerstwa Kultury i Sztuki w WIGRACH koło Suwałk odbywają się Radiowe Warsztaty Twórcze. Organizatorami są: Rada Wojewódzka PRON w Suwałkach, Rozgłośnia Radiowa w Białymstoku oraz białostocki Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL.

W trakcie tegorocznych Warsztatów zostaną rozstrzygnięte dwa ogólnopolskie konkursy na najlepszy reportaż radiowy. Zwycięzca konkursu „Porozumienie radiowe" zostanie uhonorowany laurem „Prix Wigry 88"; natomiast konkurs pod hasłem „Kultura matką ludzi" wyłoni najlepszy reportaż o tematyce ekologicznej. Jak dowiedzieliśmy się od organizatorów spotkania, dużym zainteresowaniem cieszy się zwłaszcza konkurs ekologiczny, na który wpłynęło wiele prac.

Nie tylko konkursy są w programie tegorocznej imprezy. Organizatorzy spodziewają się przybycia około 80 osób ze wszystkich rozgłośni regionalnych i centralnej Polskiego Radia.

W tegorocznych Warsztatach dużo miejsca zajmować będzie problematyka ochrony środowiska. Przewidziane jest spotkanie z ekologami woj. suwalskiego, jak też z władzami Suwalszczyzny. Dzisiaj powitamy prof. Andrzeja Strumiłłę — człowieka, który zrobił bardzo dużo dla ochrony środowiska w tym regionie.

Warsztaty potrwają do niedzieli. (J.G.)

26 uczestników na festiwalu SOPOT '88

Komitet organizacyjny jubileuszowego XXV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie pod przewodnictwem **Jerzego Gruzy** spośród ponad 100 ofert, jakie napłynęły do organizatorów imprezy wybrał 26 wykonawców, którzy wystąpią na scenie Opery Leśnej.

Jako nasze reprezentantki „Polskie Nagrania" zaproponowały **Kaję,** a ZPR — **Halinę Benedykt.** Festiwal rozpocznie triumfatorka sprzed lat — **Irena Santor** piosenką laureatką „Embarras". (PAP)

Jutro w Magazynie

◄ PERełKI W ULEWNYM DESZCZU ◄ NAJWAŻNIEJSZE JEST POCZUCIE GRZECHU ◄ ODDYCHAĆ PRZESTRZENIĄ

A TAKŻE:

⊜ LISTY Z „JEDWABNEGO SZLAKU" ⊜

... czyli dalszy ciąg relacji z podróży po azjatyckich republikach Związku Radzieckiego. Tym razem **AGNIESZKA SWIDZIŃSKA** odwiedziła miasto, które po potwornym, choć trwającym niespełna trzy minuty trzęsieniu ziemi podniosło się z gruzów — **TASZKENT — NICZYM FENIKS.**

⊜ Z KORESPONDENCJI ⊜

Po przeczytaniu artykułu ANDRZEJA POLAKOWSKIEGO doszedłem do wniosku, że w OD CPN niezbędna jest natychmiastowa pierestrojka. Kto czytał ten tekst, na pewno czeka — co będzie dalej?

Jesteśmy wyjątkowo wyrozumiali dla podpadziochów, jak ów pan i władca miłościwie nam panujący na benzynowym tronie z podkładką w postaci rekomendacji partyjnej...

To wyjątki z listów, jakie nadeszły po publikacji — 15 kwietnia br. — artykułu **„KOMPLEKS NIEWINNOŚCI?"**

⊜ BYLE WYTRZYMAĆ DO RANA ⊜

Sąsiedzi wiedzą, że Anecie niewiele potrzeba. Rutkowski puścił w obieg anegdotę o tym, jak to któregoś razu nie miała ani grosza, a pić się chciało. No to poszła do monopolowego, żeby chociaż popatrzeć. A wróciła tak pijana, że musieli wzywać pogotowie. Choć w zasadzie — jak twierdzi **HANNA PRZYGODA** — to bardzo spokojny dom..

⊜ MATKA ⊜

Dorabiali się powoli — ziemi i zabudowań. Jak i kiedy to było? Najlepiej pamięta się wszystko w związku z dziećmi. Kiedy **Andrzej** miał 2 latka — stawiali oborę. **Wojtek** stawiał pierwsze kroczki obok wyrastającej z ziemi stodoły. Na dom przyszedł czas, kiedy **Piotr** i **Bożenka** byli już na świecie, a wprowadzali się do niego już z najmłodszą — **Zosią.** O swoim życiu opowiada **ANIELI ŁABANOW Jadwiga Wojewódzka** — po prostu **MATKA.**

⊜ OD MAJA DO MAJA ⊜

W gigantycznych zmaganiach na lądzie, morzu i w powietrzu odrodzone siły zbrojne ponad 5 lat swoim żołnierskim wysiłkiem wyznaczały polski szlak bojowy. I chociaż wiele miał dróg, to jednak w historycznym wymiarze i narodowej ocenie był on jeden, wspólny, bowiem znaczony polską krwią. Generał **RUDOLF DZIPANOW** pisze o szlakach bojowych — od **Narwiku** do **Berlina.**

⊜ WOLNOĆ TOMKU ⊜

HYDE — PARK, a w nim: **KĄCIK SMURFASTYCZNY ► DOZWOLONE OD LAT 18 ► KRZYŻÓWKA ► HOROSKOP ► TELEsPATIE**

Posiadam biegłą znajomość niemieckiego i francuskiego, 5-letnią praktykę w administracji państwowej. Czekam na propozycje.

Czytając kolumnę ogłoszeń...

STUDIOWANIE kolumny ogłoszeń może przynieść tyle samo zaskakujących refleksji, jak studiowanie kolumny nekrologów. Bierzesz gazetę i raptem twój wzrok pada na nazwisko kolegi, z którym siedziałeś w ławie szkolnej, bądź jeszcze przed tygodniem wymieniałeś ukłony. Był człowiek — nie ma człowieka. Przy okazji dowiadujesz się o funkcjach jakie piastował, odznaczeniach o których nie miałeś pojęcia, a czasem zaletach, o które nie posądzałbyś swego przyjaciela.

Podobnie z kolumną ogłoszeń. Wywaliłeś przed laty obudowę starego „Singera" aż tu nagle czytasz, że jest ktoś kto szuka właśnie czegoś, co uznałeś dawno za niepotrzebny grat, zajmujący niepotrzebnie miejsce w piwnicy. Cieszyłeś się, że pozbyłeś się lalki — pamiątki po prababce, a tu okazuje się, że ktoś zwietrzył modę panującą na Zachodzie i gotów jest kupić nawet sama głowę, bez tułowia, byle była z porcelany.

Przeglądając „Życie Warszawy", które zaliczane jest do najpoczytniejszych dzienników nie tylko ze względu na poziom publicystyki, lecz również najbogatszą ofertę ogłoszeniową, odkryłem, iż powoli, acz systematycznie nawet te dwie czy cztery ostatnie kolumny przechodzą swoistą metamorfozę, której uważna analiza zdaje się potwierdzać, iż reforma prof. Sadowskiego zaczyna przynosić owoce.

Bo choć nie znikły stereotypowe ogłoszenia, że zjednoczenie „X" czy kombinat „Y" gotowe są stworzyć raj na ziemi spawaczom czy odlewnikom, którzy zechcieliby wystąpić w barwach wspomnianych zakładów, bądź oferty udzielenia 100-tysięcznej pożyczki motorniczym, w zamian za poprowadzenie czerwonego tramwaju, dynamicznie (jakie ładne i nowe słowo!) rozrastać się zaczyna dział inseratów prywatnych p.n. „Praca". Zdominowany do niedawna poszukiwaniami opiekunek do dziecka czy samotnych osób, które *„gotowe byłyby zająć się również samotnym staruszkiem czy samotną staruszką"* teraz nabiera rozmachu i nowego kolorytu ogłoszeniami w rodzaju:

„... do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością potrzebny od zaraz manager z kilkuletnią praktyką na stanowiskach kierowniczych w przemyśle i biegłą znajomością języka angielskiego"...

„Przedsiębiorstwo zagraniczne zatrudni doświadczonych zaopatrzeniowców, specjalistów w branży metalowej i chemicznej. Wymagane posiadanie prawa jazdy".

„Budomet" sp. z o.o. zatrudni na bardzo dobrych warunkach płacowych: murarzy-tynkarzy, blacharzy-dekarzy, malarzy, inżyniera lub technika z uprawnieniami budowlanymi i ze znajomością kosztorysowania i sporządzania umów"...

Obok nich — i to też ciekawe pojawiają się ogłoszenia: *„Posiadam biegłą znajomość niemieckiego i francuskiego, 5-letnią praktykę w administracji pań-*

Ciąg dalszy na str. 2

Atak szarańczy

Ogromne roje szarańczy zbliżyły się do obszarów intensywnej uprawy użytków rolnych w Arabii Saudyjskiej. Specjalne ekipy rozpoczęły z nimi walkę, posługując się samolotami. Szkodniki wtargnęły na terytorium Arabii Saudyjskiej w ubiegłym miesiącu. Obecnie jest spodziewane pojawienie się głównych rojów tych żarłocznych owadów i zagrożenie zbiorów zboża. W ostatnim czasie znacznie podniósł się poziom rolnictwa saudyjskiego i zboże jest nawet eksportowane. Sprawiły to ogromne inwestycje w tym dziale gospodarki. (PAP)

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie małe, okresami umiarkowane. Temperatura maksymalna 21—23 st. C; minimalna 10—13 st. C. Wiatr słaby, z kierunków północnych.

JUTRO — bez opadów, ciepło.

IMIENINY: Filipa, Pauliny. (it)

W OBIEKTYWIE „GW”

Wybory i reforma – tematy najważniejsze

23 maja br. odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD w **Białymstoku.** Obradami kierował przewodniczący WK SD — **Eugeniusz Kułakowski.**

W trakcie posiedzenia dokonano oceny przebiegu obywatelskich zebrań konsultacyjnych. W województwie odbyło się 1750 zebrań z udziałem ok. 41 tys. wyborców. Prezentowani przez przedstawicieli kolegiów wyborczych kandydaci na radnych w zdecydowanej większości uzyskali poparcie mieszkańców.

Wojewódzka Komisja Współdziałania zapoznała się także z kierunkami zmian w zarządzaniu województwem. Uznano, że do wymogów II etapu reformy gospodarczej powinno być dostosowane funkcjonowanie administracji państwowej. Proponowane zmiany mają sprzyjać szerszemu widzeniu głównych problemów rozwoju województwa, jak również skróceniu czasu podejmowania decyzji. Model pracy administracji będzie ściśle związany z nowelizacją ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Wobec przewidywanego wzrostu samodzielności finansowej rad wymagać to będzie podejmowania działań inspiratorskich w kierunku aktywizowania lokalnej polityki gospodarczej. (AS)

Obradował łomżyński WKO

Wczoraj obradował Wojewódzki Komitet Obrony w Łomży. Na wstępie omówiono sytuację społeczno-polityczną z uwzględnieniem czynników, które wpływają na stan bezpieczeństwa publicznego, ładu i porządku.

Miarą nastrojów społecznych jest charakter postulatów i wniosków zgłaszanych w trakcie kampanii wyborczej do rad narodowych. Ze szczególną troską należy potraktować niepokój załóg w związku z nierytmicznymi dostawami surowców oraz krytyczne uwagi rolników na temat niewydolności organizacyjnej niektórych placówek obsługi wsi.

Postawy ludzi pracy w miastach i na wsi świadczą o pozytywnym stosunku do wdrażanych reform w gospodarce i życiu publicznym. Rzetelna praca w ostatnich miesiącach, to materialne wzmocnienie tempa i skali tych zmian.

WKO zajął się także sprawą ochrony mienia w oparciu o wyniki kontroli przeprowadzonej w **ŁZPB „Narew”, Zambrowskich ZPB, Zakładach Płyt Wiórowych** w **Grajewie, Zakładach Mechaniki Precyzyjnej „Mera-Błonie”** w **Zambrowie** i **Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego.** Stwierdzono tam wiele nieprawidłowości; szwankuje kontrola przy wejściu, nie jest skuteczny system zabezpieczenia magazynów. Powstawaniu niedoborów sprzyja wadliwy obieg dokumentów. Należy też zadbać o jakość kadry straży przemysłowej.

WKO z uznaniem odnosi się do inicjatyw załóg pracowniczych, organizacji społecznych, związków zawodowych i kierownictw w zakładach pracy, gdzie troska o mienie społeczne awansowała do rangi podstawowej powinności.

Przewodniczący WKO — **Marek Strzaliński** wyraził pogląd, że obowiązek ochrony mienia spoczywa na każdym pracowniku, a nie tylko na powołanych służbach.

W dalszej części obrad WKO pozytywnie ocenił realizację zadań obronnych na terenie miasta i gminy **Zambrów.** (MB)

TKKŚ w przedsiębiorstwie

Jeśli tematem posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego TKKŚ jest upowszechnianie kultury świeckiej w zakładzie pracy, to naturalny wydaje się wybór przedsiębiorstwa na miejsce obrad. Wczoraj (25 bm.) w **Białostockich Zakładach im. Dyr. Sierżana,** z udziałem licznej grupy działaczy TKKŚ, a także wiceprezesa Zarządu Głównego, znanego historyka — prof. dr. hab. **Witolda Tylocha,** zastanawiano się co uczynić, by idee Towarzystwa jak racjonalizm, humanizm i tolerancja przenieść na grunt zakładu pracy.

Białostocka organizacja TKKŚ, jak powiedział w dyskusji **Stanisław Korbut,** składa się w większości z inteligencji, głównie nauczycieli. Stąd też uroczystość wręczenia grupie pracowników „Sierżana”, która odbyła się na początku obrad, legitymacji kandydackich TKKŚ jest dobrym prognostykiem na przyszłość.

— Musimy w naszej organizacji — podkreślił **Stanisław Janicki** — zrezygnować z formalizmu, samochwalstwa, dentologii, uroczystości, które dają niewiele, lecz zająć się wypracowywaniem form mających skuteczne oddziaływanie na ludzi pracy.

Wysoko ocenił pracę białostockiego TKKŚ prof. Witold Tyloch, podkreślając przy okazji potrzebę kreowania ethosu pracy, co stara się czynić również Towarzystwo.

W trakcie posiedzenia jego działaczki **Marianna Lepionka** i **Zofia Kupraszewicz** otrzymały z rąk sekretarza KW PZPR — **Stanisława Sękowskiego** Złote Odznaki „Zasłużony Białostocczyźnie”. (aw)

Wyborczy program młodzieży

... był tematem wczorajszego (25 bm.) spotkania w **Łomży** kandydatów na radnych WRN — członków i działaczy ZSMP. Zmiany prawa wyborczego wzmocnią pozycję rad narodowych, a o jakości ich działania zadecyduje aktywność radnych. Za najistotniejsze w swoim programie wyborczym ZSMP uważa realizację patronatu nad budownictwem mieszkaniowym i podejmowanie inicjatyw sprzyjających zaspokojeniu potrzeb w tej dziedzinie.

W dyskusji głos zabrali m.in. **Andrzej Żelazny, Andrzej Wójcik, Wiesław Jagielski, Mirosław Gregorczuk** i sekretarz KW PZPR — **Mieczysław Brzezicki.** Aktywność przyszłych radnych zależeć będzie — stwierdzono — od powszechnego wsparcia wyborców. (jtb)

Zlot harcerzy-wodniaków Mamry '88

W Sztynorcie Wielkim nad jeziorem Mamry w woj. suwalskim rozpoczął się 25 bm. ogólnopolski zlot harcerskich drużyn wodnych **„Mamry 88”.** Bierze w nim udział około tysiąca harcerzy z całej Polski. Podczas zlotu odbędą się regaty żeglarskie i wielobój morski. Uczestnicy imprezy wezmą także udział w pracach społecznych, sprzątając okolice jezior w ramach akcji „Czyste Mazury”.

Organizatorem imprezy, która trwać będzie do 29 bm. jest Główna Komenda ZHP, Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni i Centrum Wychowania Wodnego w Bydgoszczy, a także Suwalska Chorągiew ZHP. (P)

Dzień Drukarza w „Pogoni”

Załoga Spółdzielni Pracy Papierniczo-Poligraficznej „Pogoń” w Białymstoku, która ma znaczny dorobek w zakresie produkcji i usług, uroczyście zaakcentowała Dzień Drukarza. Miłym momentem było uhonorowanie długoletnich, wzorowych pracowników srebrnymi odznakami „Zasłużony Białostocczyźnie”, dyplomami uznania i nagrodami pieniężnymi. 30-letnim i dłuższym stażem pracy legitymują się m.in. **Krystyna Kowalczyk, Józef Bielewicz, Wanda Niewiadomska, Jadwiga Milewska, Wiera Malinowska** i **Jan Chańko.**

Z okazji Dnia Drukarza życzymy całej załodze sukcesów zawodowych. (ges)

W darze małym pacjentom

Komisja do spraw Pomocy na rzecz Dzieci, działająca przy Ambasadzie PRL w Pradze, przekazała w darze Dziecięcemu Szpitalowi Klinicznemu w Białymstoku aparat rentgenowski typu „Chirax-70”, wartości 30.240 koron. Zakupiony on został z funduszy zebranych wśród Polaków, pracujących na budowach eksportowych i zakładach w Czechosłowacji, a także w polskich placówkach dyplomatycznych i handlowych.

Przewodniczący komisji — mgr inż. J. Pobóg-Pągowski, przekazując dar wyraził przekonanie, iż będzie on dobrze służył wszystkim dzieciom.

W poszukiwaniu recept

Ciąg dalszy ze str. 1

nia przez transfuzję. Przewiduje się dalsze badania dotyczące tzw. grup ryzyka.

Minister potwierdził, że nie rozwiązano nadal zadowalająco problemu zaopatrzenia w leki i artykuły sanitarne (głos pos. **Wojciecha Musiała:** odczuwany jest stały niedobór połowy specyfików, w tym także z grupy ratujących życie).

Reforma zakłada wprowadzenie wielu mechanizmów ekonomicznych oraz uproszczeń formalnych w funkcjonowaniu służby zdrowia i opieki społecznej — powiedział minister. Podkreślił znaczenie działalności profilaktycznej podejmowanej przez wszystkich: rząd, administrację terenową, lokalne samorządy, każdego obywatela.

Przytoczmy kilka jeszcze głosów z wielogodzinnej debaty. **Placówki w rodzaju Centrum Zdrowia Dziecka czy Centrum Zdrowia Matki-Polki są bardzo ważne, ale nie mogą przesłaniać niewydolności całego systemu opieki zdrowotnej nad dziećmi i młodzieżą;** lekarze nadal niechętnie podejmują pracę w gabinetach szkolnych; sposób prowadzenia badań kontrolnych jest niezgodny z normami opracowanymi w Instytucie Matki i Dziecka (pos. **Romualda Matusiak).**

Społeczeństwo wiejskie do niedawna było uznawane za najzdrowsze. Dziś — choruje często; o wiele gorszy niż w miastach jest tu stan zdrowia dzieci i młodzieży. Niewystarczająca jest opieka specjalistyczna. Pomoc lekarska na wsi kończy się najczęściej na lekarzu ogólnym w gminnym ośrodku. W 80 proc. tych ośrodków jest tylko 1 lekarz, na którego przypada 3,8 tys. pacjentów (pos. **Jerzy Chojnacki).** Od wielu lat SD wskazywało na niedocenianie inteligencji, przestrzegając przed skutkami. Jest to nadal widoczne na przykładzie pracowników służby zdrowia; utrzymuje się tu niski poziom wynagrodzeń (pos. **Zbigniew Gburek).** W dyskusji zwracano także uwagę na błędy organizacyjne. **Niedopuszczalne jest, aby laboratoria i sale zabiegowe kończyły pracę o godz. 13; jesteśmy za biedni, aby można było taki stan tolerować** (pos. **Mieczysław Szostek).** Odnotujmy wreszcie stanowisko pos. **Tadeusza Nowackiego,** który wystąpił przeciwko przerywaniu ciąży i zapowiedział, że Koło Poselskie ChSS, do którego należy, będzie podejmowało wysiłki dla znowelizowania ustawy o dopuszczalności przerywania ciąży.

W podsumowaniu debaty wicemarszałek **Mieczysław Rakowski** powiedział, że informacja rządu ukazuje szeroki zakres podjętych działań oraz ich rezultaty, nie pomijając braków i niedostatków. Jednakże **wyniki realizacji sejmowej uchwały nie satysfakcjonują.** Odbudowa i reorientacja systemu opieki zdrowotnej przebiega w trudnych warunkach. Fakty przytoczone w debacie potwierdzają, że **nie uzyskaliśmy zakładanej poprawy stanu zdrowotnego ludności, a w niektórych dziedzinach nastąpiło nawet pogorszenie.** Wicemarszałek zwrócił uwagę, że za zadania z tej dziedziny odpowiada nie tylko resort zdrowia, i że należy egzekwować obowiązki innych resortów, których działalność w znacznym stopniu decyduje o stanie zdrowotnym społeczeństwa. Istotną rolę odgrywają również terenowe organa państwowe. Wicemarszałek zwrócił się do rządu o zwiększenie wysiłków w szczególności na obszarach, na których obserwuje się regres. **Informację rządu przyjęto do wiadomości, jego plany przezwyciężania trudności** (sygnalizowanych zresztą wielokrotnie w interpelacjach poselskich) **powinny być energicznie wcielane w życie.** Sejmowa Komisja Polityki Społecznej, Zdrowia i Kultury Fizycznej ma systematycznie kontrolować działania rządowe zwłaszcza związane z realizacją uchwały Sejmu oraz wniosków zgłoszonych w toku obecnego posiedzenia.

*

Drugi temat obrad (rozpoczęty w środę i kontynuowany w czwartek — posiedzenie Sejmu jest bowiem dwudniowe) **to ochrona i kształtowanie środowiska.**

Polska strategia ochrony atmosfery może być oparta przede wszystkim na ograniczaniu emisji szkodliwych gazów, zwiększaniu energetycznej wydajności spalanego węgla, a później — zastępowania go innymi nośnikami energii — oświadczył min. **Waldemar Michna** przedstawiając informację rządu o realizacji ustawy z tego zakresu.

Roczne straty z powodu zanieczyszczeń i degradacji środowiska wyrażają się kwotą biliona złotych, w tym nie mniej niż 400 mld zł to finansowe skutki zanieczyszczenia powietrza dwutlenkiem siarki. Podjęto decyzje, że koszty wyposażenia zakładów w urządzenia ograniczające emisję tego szkodliwego gazu będą w 75 proc. pokrywane z funduszów ochrony środowiska. Rozwijać się będzie technologie tzw. głębokiego wzbogacania węgla (oczyszczania z pirytu przerabianego na kwas siarkowy).

Rząd wiąże duże nadzieje z trójstronną współpracą z CSRS i NRD. Konferencja na szczeblu wicepremierów ustaliła procedurę negocjacji w sprawie wzajemnych zobowiązań dotyczących ograniczenia emisji zanieczyszczeń atmosfery w strefach przygranicznych. Ustalono, że w październiku będzie podpisane porozumienie trzech państw w tej kwestii.

Koncentruje się u nas wysiłki na ochronie wód, których zasoby są w Polsce bardzo skromne. **Problem szczególny, to walka z wzrastającym zasoleniem Wisły i Odry wodami kopalnianymi.**

Tylko połowa odpadów jest użytecznie zagospodarowywana. Podejmie się kroki, by skłonić przemysł, aby nie sięgał po eksploatację złóż, jeśli potrzebne minerały może znaleźć w odpadach.

Opracowano już projekt narodowego programu ochrony środowiska do 2010 r. Rośnie w Polsce ruch ekologiczny. **Działa już ok. 100 organizacji, które wpisały do swego statutu zadanie ochrony środowiska.**

W imieniu sejmowej Komisji Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych pos. **Wojciech Budzyński** wyraził pogląd, że **głównym problemem staje się obecnie ochrona atmosfery (bo to i stan upraw oraz lasów, a także kwestia warunków zdrowotnych ludności).** Oświadczył, że kryteria ekologiczne powinny być obecnie decydujące przy wyborze kierunków zmian strukturalnych w gospodarce narodowej. **Sejmowa komisja jest zdania, że mimo skomplikowanej sytuacji ekonomicznej kraju istnieją możliwości osiągania lepszych wyników w poprawie stanu środowiska w całym kraju, jak i w poszczególnych regionach.**

Sejm wznawia w czwartek obrady o godz. 9.00 i będzie kontynuował debatę w sprawach środowiska. Inne punkty porządku dziennego wiążą się z ustanowieniem Krzyża Bitwy pod Lenino, projektowanymi zmianami niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach (pierwsze czytanie), nowelizacją ustawy o cenach. Przedstawiciele rządu odpowiedzą na poselskie interpelacje i zapytania. (PAP)

W SKRÓCIE

ZNACZKI Z OKAZJI 1000-LECIA CHRZTU RUSI

■ RZYM — Z okazji 1000-lecia chrztu Rusi Watykan wyemituje okolicznościową serię znaczków pocztowych. Seria składa się z 3 znaczków o wartości nominalnej 450, 650 i 2500 lirów, przedstawiających księcia kijowskiego Władimira, Sobór Sofijski w Kijowie i mozaikę z tego soboru.

KONSULTACJE W WIEDNIU

■ W Wiedniu odbyło się wczoraj kolejne spotkanie w ramach konsultacji przedstawicieli Państw — Stron Układu Warszawskiego i NATO w sprawie wypracowania mandatu przyszłych rozmów o redukcji sił zbrojnych i broni konwencjonalnych w Europie od Atlantyku po Ural.

MARSZ PROTESTACYJNY

■ Tysiące włoskich niewidomych przeszło ulicami Rzymu w marszu protestacyjnym do siedziby premiera Włoch żądając wyższych świadczeń z tytułu inwalidztwa. W marszu wzięło udział około 10 tysięcy niewidomych oraz ich opiekunów.

WYBUCH W SKŁADZIE PASZ

■ W pobliżu podmoskiewskiego miasta Jegoriewska wybuchł pożar w składzie karmy dla ryb hodowlanych. W czasie gaszenia pożaru nastąpił wybuch. Zginęło 6 strażaków i dwóch znajdujących się w pobliżu rybaków. Trzy osoby w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. W pomieszczeniach magazynu znajdowało się kilka rodzajów wybuchowych chemikalii, a obok nich umieszczono worki z saletrą amonowa — również substancja wybuchowa.

ZAMACH W ULSTERZE

■ W stolicy Irlandii Północnej, Belfaście dokonano kolejnego zamachu terrorystycznego. Ofiarą stali się dwaj policjanci, którzy zostali zwabieni w pułapkę. Nieznany osobnik zawiadomił policję o próbie dokonania kradzieży samochodu. Po przybyciu policjantów na wskazane miejsce terroryści zdetonowali zdalnie sterowaną bombę.

KATASTROFA DROGOWA

■ W pobliżu Moskwy doszło do bardzo groźnej katastrofy drogowej, w wyniku której 3 osoby poniosły śmierć na miejscu, a 13 zostało ciężko rannych.

Do tragedii doszło przy wjeździe dwóch pojazdów na wąski most. Ciężki pojazd służący do układania rur zderzył się z autobusem.

POŻAR W KOPALNI

■ W dolnych pokładach norweskiej kopalni węgla kamiennego na Spitsbergenie od ponad dwóch dni szaleje pożar. Dwaj strażacy, którzy zeszli na dół płonącego szybu doznali poparzeń i zostali przewiezieni do szpitala. Przyczyny pożaru są nieznane.

(opr. Iz)

Wystąpienie W. Jaruzelskiego na spotkaniu z przedstawicielami samorządów pracowniczych

Będziemy zwalczać tzw. układy, sekciarstwo...

Towarzysze! Obywatele! Szanowni zebrani! Spotkania te, jak chyba to widzicie i odczuwacie, traktujemy z najwyższą powagą. Stają się one swego rodzaju instytucją, systematycznie funkcjonującym forum. Obecne spotkanie stanowi kolejny krok na drodze krystalizowania się oblicza samorządów, ich podmiotowości i społeczno-gospodarczej rangi. Dyskusja była bardzo aktywna, interesująca, wypowiedzi kompetentne, w większości konstruktywne, nacechowane troską o dobro sprawy i co szczególnie cenne myślą o perspektywie, o przyszłości. Widać, że mówią ludzie, którzy mają świadomość pełnomocnictwa, mandatu swych załóg, mają poczucie gospodarza.

Cała atmosfera spotkania jest — używam modnego dzisiaj określenia — partnerska. Żadnych uników, bojaźliwości i ukłonów w kierunku prezydium. Oto jeszcze jeden przykład jaką przebyliśmy drogę. Że możemy po prostu rozmawiać w sposób szczery, bezpośredni, naturalny

Jest to jednocześnie dowodem, że jeżeli tu, na tej sali, w takim miejscu, gdzie my jesteśmy gospodarzami mówi się śmiało, krytycznie, to tym bardziej byłoby dziwne występowanie zahamowań tam, gdzie rada pracownicza jest gospodarzem.

Dziś samorząd to wielka szkoła gospodarowania, to wyłonienie i ukształtowanie tysięcy znakomitych działaczy samorządowych. Z zadowoleniem wysłuchaliśmy dobrych, pozytywnych doświadczeń uzyskiwanych mimo trudnych przecież warunków. Ale jest i niemało słabych przedsiębiorstw. A przecież nie można uznać iż dobry jest samorząd, gdy zakład źle gospodaruje. To samo zresztą dotyczy dyrekcji, organizacji partyjnej i związkowej. Kompozycja tych głównych sił przedsiębiorstwa kształtuje się coraz lepiej, dociera się.

Czy ta kompozycja mogłaby bez szkody dla sprawy wypróbować a właściwie przeżyć raz jeszcze, zwłaszcza w obecnych trudnych warunkach, tak zwany pluralizm związkowy. **Teraz potrzebny jest przede wszystkim spokój, praca, a nie „przepychanka”, licytacja, kto zażąda więcej, bijatyka polityczna. Ostatnie incydenty przypomniały nam, dały przedsmak do czego to prowadzi.**

Zadziwia spokój sumienia tych polskich obywateli, którzy kiedyś popierali restrykcje, a dziś dają pożywkę dla kontynuowania ekonomicznej dyskryminacji naszego kraju. Trudności zaopatrzeniowe, o których tu z niepokojem mówiono, a które są w szczególności związane z importem, mają więc swych ewidentnych współautorów. Przed półtora wiekiem mówił z bólem i goryczą wielki poeta: „Pawiem narodów byłaś i papugą,” i dziś są tacy, którzy czy tego chcą, czy nawet nie chcą, ale obiektywnie przyczyniają się do tego, abyśmy stali się **„oskubaną kurą” na patelni globalnych rozgrywek, globalnej polityki.**

Chcemy i będziemy pogłębiać proces socjalistycznej demokracji, stwarzać dalsze możliwości stowarzyszania się, poszerzać śmiało płaszczyznę porozumienia narodowego, w czym mieści się również polityka kadrowa.

Tymi problemami w sposób krytyczny i twórczy zajmie się najbliższe VII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W toku jego przygotowania wykorzystamy również wiele interesujących ocen, sugestii i propozycji, które wysunięte zostały na obecnym spotkaniu. W szczególności zgadzam się, iż dużo trzeba zmienić, nawet nie tylko w zasadach, co w praktyce, w realizacji polityki kadrowej. **W szczególności będziemy zwalczać tzw. układy, manipulacje, sekciarstwo, dawać pełną szansę osobom bezpartyjnym.**

Nasuwa się w tym miejscu taka dygresja a właściwie żałosny obrazek z rzymskiej telewizji — polska skrzypaczka, która twierdzi, iż w naszym kraju aby rozwijać swój talent, trzeba być członkiem partii. Prawdziwy talent, ponadprzeciętny wysiłek obroni się na ogół i bez partyjnego poparcia. Ale **jeśli rzeczywiście są przypadki, utrącania wartościowego, bezpartyjnego kandydata na funkcję na przykład dyrektora, co jest sprzeczne z wyrażoną tu zasadą, to zwracam się do was, a za waszym pośrednictwem do wszystkich rad pracowniczych, aby takie fakty wnikliwie badać i sygnalizować. Kierownictwo partii i państwa zainteresuje się nimi z całą powagą.**

Partia jest wspólnotą ludzi, którzy podjęli świadomie zobowiązanie zwiększonego wysiłku i odpowiedzialności. Ale, partia nie jest **„klubem aniołów”.** Są w niej różni ludzie i tacy — bardzo wielu takich — z których jesteśmy dumni, ale są i tacy, których jak najszybciej należałoby się pozbyć. Stwierdzając powyższe nie mogę jednocześnie przyjąć bez zdziwienia, jeżeli rolę partii jako takiej kwestionuje ktoś, zwłaszcza mówiący jakoby w imieniu niektórych samorządów Wrocławia. Co byłoby z tymi, którzy tak myślą, jeżeli by nie partia, polska lewica, jej polityka? W najlepszym przypadku byliby mieszkańcami księstewka warszawskiego między Bugiem i Wartą. Kto szanowałby zachodnie granice Polski, jeżeli by nie nasze sojusze, których wiarygodnym i niezawodnym gwarantem była i jest partia?

Nie chcę tych argumentów mnożyć. Nie zamierzam też traktować ich jako usprawiedliwienia popełnionych i popełnianych błędów. Najważniejsze jednak jest to, że weszliśmy na drogę odnowy czego m.in. szczególnym dowodem jest powstanie i działalność samorządów pracowniczych.

W tym kontekście uwaga na temat nadzwyczajnych pełnomocnictw. Jest wielu krytyków tej decyzji. Przy tym co dziwi najbardziej? Znana jest krytyka pod adresem rządu, władz, że są mało wymagające, że nie działają operatywnie, że tolerują łamanie reguł reformy. Kiedy jednak podjęte zostały decyzje, aby właśnie ten stan rzeczy zmienić, opinia części tych „radykałów” nagle się odwróciła.

Powstaje pytanie. — Skąd te obawy? Czy premier Messner, czy wicepremier Sadowski, który jest przewodniczącym Komitetu do spraw Realizacji Reformy chce „zamordować własne dziecko”? A może chodzi tylko o to, że gdy „dziecko” bawi się źle, przy tym kosztem społeczeństwa, móc wytargać je za uszy. A przecież takich „dzieci” — czytaj przedsiębiorstw — które bawią się źle, jest niemało. I tylko one obawiać się powinny. Bowiem, jak powiedział tow. Kania, pełnomocnictwa są wyłącznie narzędziem awaryjnego, a więc selektywnego reagowania. Nie wbrew reformie, ale na odwrót, dla ożywienia i usprawnienia jej niektórych zacinających się lub nieszczelnych mechanizmów, a przede wszystkim dla pobudzenia obsługujących je ludzi. Jeżeli zaś chodzi o obawy to powiem szczerze jako inicjator tych pełnomocnictw, że mam je również, ale zupełnie z innej strony. **Otóż z wielkiej chmury może być mały deszcz, może zwłaszcza zabraknąć, co się już nieraz zdarzało, stanowczości i konsekwencji. Mając to na uwadze Sejm, partia, stronnictwa polityczne będą wnikliwie śledzić i oceniać, jak pełnomocnictwa te są wykorzystywane, czy znów nie zagrają partykularyzmy, cała adwokatura niedołęstwa i niegospodarności.**

Wreszcie na zakończenie. Nie zamierzamy ograniczać kontaktów kierownictwa partii, stronnictw, Rady Państwa i rządu z przedstawicielami rad pracowniczych tylko do tej formy spotkań. Przygotowywana jest obecnie szeroka akcja wyjazdów ze szczebla centralnego do poszczególnych zakładów celem konkretnego przedyskutowania z udziałem dyrekcji, rad pracowniczych, komitetów zakładowych, przedstawicieli organizacji związkowych oraz ewentualnie innych organizacji kondycji danego przedsiębiorstwa i wycignięcia stąd odpowiednich wniosków. Liczę, że spotkania te pozwolą nam na jeszcze lepsze wzajemne zrozumienie.

(PAP)

Jagiellonia—Bałtyk 3:1

Szansa (umiarkowanie) wykorzystana

Gdyby ktoś przed meczem podawał taki wynik, z pewnością spotkałby się z zarzutami o nadmierny optymizm. Mawiano: — Byle tylko jedną bramkę... Ktoś przewidywał „desperacki mecz”. Tymczasem po zakończeniu spotkania pomiędzy Jagiellonią Białystok i Bałtykiem Gdynia kibice wychodzili nie całkiem zadowoleni, zwłaszcza, że z boiskowych gigantofonów docierały wiadomości o zaskakujących rezultatach na innych piłkarskich stadionach.

JAGIELLONIA grała w następującym składzie: **Sowiński, D. Bayer, Lisowski, Kulesza, Ambrożej, Czykier (od 74 min. — Szugzda), Mojsa, Bartnowski (od 65 min. — Michalewicz), J. Bayer, Romaniuk, Leszczyk.**

Skład **BAŁTYKU: Stencel, Gorząch, Cirkowski, Modrzejewski, Bierszewski, Żurek, Rzepka, Wachełko, Zgutczyński (od 74 min. — Wiszniewski), Korynt, Błaszczyk.**

Sędziowali: Michał Liskiewicz (sędzia główny), Janusz Bąk, i Adam Kotarski (z Warszawy). Żółta kartka — Błaszczyk (Bałtyk). Widzów — 28 tysięcy.

Opisywanie wszystkich wartych odnotowania akcji i zdarzeń zajęłoby pół strony gazety, bo wrażeń było wiele, zaś w pierwszej połowie — prawie wyłącznie przyjemnych. Choć już wtedy niepokoiła mała skuteczność napastników, natomiast imponowały — wola walki, rozmach i myślenie.

Już w drugiej minucie obrońcy z Gdyni musieli ratować sytuację faulem na Leszczyku, w chwilę potem główkę Czykiera przechwycił Stencel.

Były momenty niepokojące w grze Jagiellonii — w 7 min. Kulesza głową wybija piłkę na róg, broniąc w ten sposób swój zespół przed utratą bramki. Ale to tylko chwile, bowiem niemal bez przerwy sunęły ataki białostoczan, wchodzące „jak w masło” w słabą obronę gdynian. Są ładne strzały z tzw. stałych elementów gry, jak ten Jacka Bayera w 11 min. — lekko tylko chybiony.

Bramkarz gości próbuje odciążyć własne przedpole — niemal każde wybicie spod bramki Bałtyku trafia w rejon pola karnego budowlanych, ale tu obrona gra solidnie. Nie inaczej — druga linia. Mojsa, „dzieli i rządzi”, sekundują mu bardzo aktywni Dariuszowie Bayer i Czykier. Zamieszanie w szeregach Bałtyku czyni Leszczyk. I wreszcie w 23 min. on to podaje piłkę na głowę Ambrożeja, który niemalże kopiuje samego siebie, wbijając piłkę do bramki bardzo podobnie, jak to uczynił w meczu z ŁKS-em. 1:0. Na polu karnym gdynian dzieje się coś bardzo miłego dla serc białostockich kibiców. I tak do 31 minuty, kiedy podanie Mojsy przedłuża Jacek Bayer, po czym Czykier zdobywa gola. Jest 2:0.

Do końca pierwszej części meczu gra jest dynamiczna, a obrona Bałtyku słabnie w oczach. W 42 min. drużyna ta wykazuje, że potrafi rozgrywać stałe elementy — strzał Rzepki (obok muru zawodników białostockich) musi bronić (w niezłym stylu) Sowiński. Ale nadal w środku boiska dyryguje Mojsa, który w 44 min. podaje do będącego w niezłej sytuacji Leszczyka, ten wyprzedza obrońców, i strzela, po czym bramkarz gości wyjmuje piłkę z siatki. Jest 3:0 i wielka radość, szybkie kalkulacje dotyczące miejsca w tabeli.

Początek drugiej połowy był kontynuacją stylu z pierwszej. W 49 minucie mogła i powinna być następna bramka. Tajemnica cała w tym, że Jacek Bayer (grający w sumie ambitnie) po prostu nie potrafił skierować względnie „prostej” piłki do siatki Bałtyku. Potem jeszcze znakomita główka Leszczyka (szkoda że minimalnie niecelna), potem strzela Dariusz Bayer i broni Stencel. Ten pierwszy powoduje zagrożenie bramki gdynian i na tym... koniec. Gra „siada”, dzieje się niewiele, lecz goście stopniowo opanowują środek pola i w 63 min. Rzepka przy biernej postawie białostockich obrońców strzela bramkę. 3:1.

Później można odnotować dwie zmiany w zespole Jagiellonii i jedną u przeciwników, żółtą kartkę dla Błaszczyka, kilka prób „szarpnięcia” przez Szugzdę i... ostre strzelanie gospodarzy w końcówce. Szkoda, że bezskuteczne. Nie zafundowali białostoczanie Bałtykowi „minusa”.

Na zakończenie relacji refleksja: drużyna ma fantazję, potrafi poruszyć widownię i wprowadzić zniechęcenie u przeciwników. To dobrze rokuje w pozostałych meczach. Skuteczności jedynie trzeba...!

Po meczu na konferencji prasowej trenerzy powiedzieli: WŁODZIMIERZ JAKUBOWSKI (Bałtyk).

— Gospodarze wygrali zasłużenie, a moi podopieczni mogli przegrać wyżej. Na Jagiellonii zemściły się dwie stuprocentowe sytuacje nie wykorzystane na początku drugiej połowy. Przed meczem uprzedzałem moich podopiecznych, że przeciwnik będzie „na fali” po wygranej z Górnikiem i być może to trochę sparaliżowało ich ruchy. Na pewno Jagiellonia mogła czuć się psychicznie lepiej, bo przecież jej sytuacja w tabeli jest znacznie korzystniejsza aniżeli nasza. Na słabszą postawę Bałtyku wpłynęła absencja trzech podstawowych zawodników. W każdym razie gratuluję zwycięzcom, a sam jestem zadowolony, że nie straciliśmy nadprogramowego punktu.

MIROSŁAW MOJSIUSZKO: — *Walczymy konsekwentnie o utrzymanie się w pierwszej lidze. Myślę, że stworzyliśmy dobre widowisko — spektakl, jaki kibice lubią. Mianowicie; udało nam się wypracować wyjątkowo dużą ilość sytuacji podbramkowych, a nasi rośli i szybcy napastnicy często dochodzili do sytuacji strzeleckich. Żałuję tylko, że skuteczność jest słabszą stroną Jagiellonii. Przecież zaraz po przerwie spudłowaliśmy w trzech pewnych sytuacjach i to się zemściło. Specjalnie w przerwie poleciłem grać ofensywnie, żeby strzelić przynajmniej czwartą bramkę. Nie udało się. Mimo wszystko jestem zadowolony z gry i zwycięstwa. Przed meczem wynik 3:1 przyjąłbym bez zastrzeżeń. A że zabrakło smaku trzeciego punktu? No cóż, walczymy dalej, celem naszym jest utrzymanie drużyny w ekstraklasie. Zrobimy wszystko, byśmy w przyszłym sezonie mogli przysparzać wspaniałej białostockiej publiczności jeszcze więcej radości.*

Pozostałe wyniki: Widzew Łódź — Olimpia Poznań 1:4, GKS Katowice — Legia Warszawa 1:0, Lechia Gdańsk — Zagłębie Lubin 1:0, Lech Poznań — Pogoń Szczecin 4:0, Szombierki Bytom — Górnik Wałbrzych 2:0, Śląsk Wrocław — Górnik Zabrze 0:2, Stal Stalowa Wola — ŁKS Łódź 3:1.

1. Górnik Z.	26	41	53:27
2. Legia	26	36	36:21
3. Katowice	26	35	35:19
4. ŁKS	26	33	33:26
5. Śląsk	26	29	30:25
6. Widzew	26	26	27:24
7. Lech	26	25	25:26
8. Jagiellonia	26	25	21:22
9. Pogoń	26	25	31:33
10. Szombierki	26	24	25:27
11. Olimpia	26	23	31:37
12. Lechia	26	23	13:20
13. Zagłębie	26	20	17:23
14. Górnik Wlb.	26	19	16:29
15. Bałtyk	26	18	21:34
16. Stal	26	14	25:46

(mark)

Dni Muzyki Cerkiewnej

Ciąg dalszy ze str. 1

słuchania konkursowe. Jury oceniać będzie: **Chór Soboru św. Trójcy w Hajnówce, Białostocki Chór Męski, Zespół Pieśni Dawnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, Chór Męski „Melodia” z Mielca oraz Kameralny Chór Mieszany Studium Pedagogicznego z Grodna** (Białoruska SRR).

W sobotę, **28 maja (również o godz. 16)** wystąpią: **Młodzieżowy Chór Parafii św. Ducha w Białymstoku, Chór Parafii św. Cyryla i Metodego we Wrocławiu, Męski Chór „Drewnierusskij Raspiew” z Moskwy pod dyrekcją Anatolija Grinidienki, Akademicki Chór Uniwersytetu Gdańskiego oraz Chór Męski „Hasło” z Poznania.**

W czasie przesłuchań wybrane zespoły zaprezentują się w kilku miejscowościach naszego regionu, m.in.: **Białowieży, Bielsku Podlaskim, Drohiczynie, Gródku, Kleszczelach, Michałowie, Łapach i Siemiatyczach.**

Ogłoszenie listy laureatów VII Dni, połączone z koncertem galowym, odbędzie się w niedzielę — **29 maja (o godz. 13)** w sali **Hajnowskiego Domu Kultury.**

Tego samego dnia **o godz. 17** nagrodzone chóry wystąpią w białostockiej **Państwowej Filharmonii.** W tym samym miejscu **o godz. 20** będziemy mogli posłuchać „muzykowania na głosy” w wykonaniu zagranicznych gości: Chóru Męskiego z Moskwy oraz Chóru Mieszanego z Grodna. Karty wstępu na oba koncerty można kupić w sekretariacie Wojewódzkiego Domu Kultury w Białymstoku. (olp)

Czytając kolumnę ogłoszeń...

Ciąg dalszy ze str. 1

stwowej — czekam na propozycje” bądź „Posiadam zezwolenie na usługi dźwigowe, poszukuję pracy w sektorze nieuspołecznionym”.

Co prawda skromna i dość nieśmiała jest jeszcze ta nasza giełda pracy, co prawda ciągle jeszcze przeważa liczba ofert tych, którzy szukają pracowników aniżeli tych, którzy chcą zaoferować komuś swoją wiedzę, doświadczenie czy kwalifikacje, lektura kolumny ogłoszeń „Życia Warszawy”, zwłaszcza tzw. ogłoszeń ekspresowych płatnych 2,5 razy drożej niż normalne („Życie” jest też w reformie) pozwala na pewien optymizm. Dowodzi, że **coś zaczęło się poruszać, że ustawy zaczynają działać, że są ludzie, którzy doszli do wniosku, że niekoniecznie trzeba wycierać kąty za granicami kraju i można coś zrobić i u nas, na miejscu.**

Radzę czytajcie ogłoszenia. **Jest to zajęcie coraz bardziej interesujące.**

JULIUSZ SOLECKI

Co połknął kioskarz?

Ciąg dalszy ze str. 1

wane są wszystkie losy przedkładane do realizacji, Polski Monopol Loteryjny stwierdził, że przedstawiony przez mieszkańca województwa zielonogórskiego **los nr 2630 jest losem autentycznym.**

Ponieważ w całej emisji losów loterii „Błyskawica Z” znajdował się tylko jeden los o tym numerze, można stwierdzić, że przedmiotem połknięcia, jeżeli rzeczywiście miało ono miejsce, nie mógł być los o numerze 2630.

★

Na marginesie pomyślnego wyjaśnienia rodzi się pytanie: **co ostatecznie połknął kioskarz i dlaczego** — skoro w grę nie wchodziła główna wygrana — **zdecydował się na ten krok?** Trudno założyć, aby był to los z wygraną 150 złotych, który jak pisze w swoim najnowszym wydaniu tygodnik „Polityka” wygrała w pierwszym rzucie i później zgubiła z wrażenia wylosowania „Fiata-1500” **Grażyna K.** (PAP)

Tragedia w Nurcu Stacji

W poniedziałek, 23 bm. we wczesnych godzinach porannych mieszkaniec **Nurca Stacji, 21-letni Leszek M.** powiadomił MO i Pogotowie Ratunkowe, iż w swoim mieszkaniu dokonał zabójstwa 23-letniej **Mirosławy N.** W toku wstępnych czynności dochodzeniowych ustalono, że dziewczyna była duszona rękoma a następnie zaciśnięto jej na szyi pętlę z paska sporządzonego z tkaniny.

Na mocy decyzji Prokuratora Rejonowego w Bielsku Podlaskim, Leszek M. został osadzony w areszcie. Prowadzone jest intensywne śledztwo w celu wyjaśnienia i ustalenia wszystkich okoliczności związanych ze śmiercią Mirosławy N. (jks)

Doniesienia agencyjne

„NASZ GULLIT”

AS Roma podpisał na rok kontrakt z brazylijskim piłkarzem **Renato Portaluppim.** Za tego 25-letniego zawodnika, brazylijski klub Flamengo Rio de Janeiro otrzyma od Włochów ok. 3 mln dolarów.

Trener drużyny rzymskiej, Szwed **Nils Liedholm** nie ukrywa zadowolenia z tego kontraktu. „Renato będzie naszym Gullitem” powiedział.

MADJER W INTERZE

Po meczu pożegnalnym **Michela Platiniego** w Nancy, Algierczyk **Rabah Madjer** oświadczył, że już wkrótce podpisze kontrakt z Interem Mediolan. „Będę szczęśliwy, kiedy wystąpię w jednej drużynie z tak znakomitymi piłkarzami jak **Matthaeus, Brehme** czy **Bergomi”.**

Z KORTÓW ROLAND GARROS

Współczesny tenis to sport bardzo wiele wymagający od zawodników. Przekonali się o tym naocznie widzowie meczu **Jay Berger — Eric Winogradsky.** Berger nosił dwa ogromne nakolanniki i zaciskową opaskę na nadgarstku, natomiast Winogradsky niemal całą prawą nogę miał w bandażach. Po zaciętej walce wygrał człowiek w nakolannikach...

DROGA PRZYJEMNOŚĆ

Na akcji w Monaco „pod młotek” poszedł samochód „Ferrari 312” na którym **Niki Lauda** zdobył w 1975 roku tytuł samochodowego mistrza świata formuły 1. Nowy właściciel bolida z numerem 12 sprawił sobie tę przyjemność za 600 tysięcy franków szwajcarskich, a więc około 430 tysięcy dolarów.

REMISOWA RUNDA

W szachowym czwórmeczu w Amsterdamie rozegrano 9 rundę. **Uzyskano dwa wyniki remisowe. Anatolij Karpow nie rozstrzygnął 1 partii z mistrzem świata Garrim Kasparowem, a Jan Timmann** podzielił punkt w pojedynku ze swym rodakiem **Johnem van der Wielem.** Po 9 rundach przewaga Kasparowa nad kolejnym w tabeli Karpowem wynosi nadal 1,5 pkt.

CRUYFF KUPUJE DLA BARCELONY

Pierwszym nabytkiem pod auspicjami nowego coacha — **Johana Cruyffa** dokonanym przez CF Barcelona będzie prawdopodobnie szwedzki internacjonał piłkarski, stoper **Peter Larsson.** Szwed ściągnięty został do Ajaxu Amsterdam przez Cruyffa, gdy ten był managerem holenderskiej drużyny. Kontrakt Szweda miał klauzulę, że w wypadku gdy znajdzie się klub dający bezpośrednio Larssonowi minimum 1,5 miliona dolarów Holendrzy muszą się zgodzić na transfer.

Cruyff doskonale wiedział o tym i teraz zainspirował władze Barcelony do działania. W sumie Larsson będzie kosztował Katalończyków ok. **5.000.000 dolarów...**

ZAMIESZKI PODCZAS MECZU

Ponad 130 osób w tym 60 policjantów zostało rannych w trakcie zamieszek, które wybuchły podczas meczu piłkarskiego rozgrywanego w miejscowości Chengdu w południowo-zachodnich Chinach.

Ponad 40 najbardziej agresywnych kibiców zostało aresztowanych.

(opr. Iz)

TOTO-LOTEK

Express Lotek
8, 24, 31, 37, 39
Super Lotek
2, 9, 17, 28, 31, 44, 49

Rosyjscy malarze ikon kontynuują dawne tradycje

(APN specjalnie dla „Gazety Współczesnej")

„Spadkobiercy Rublowa" — tak nazywa się dziś malarzy ikon, kontynuujących dzieło największego rosyjskiego ich twórcy. Działają oni w Moskwie, w pracowni przy cerkwi Matki Boskiej Tichwińskiej.

Nikołaj Archipow jest jednym z czołowych autorów w pracowni, liczącej 25 mistrzów. Ma 60 lat. Brał udział w II wojnie światowej, był ranny. Już po zakończeniu wojny wstąpił do Fiedoskińskiej Szkoły Artystycznej, studiował tam cztery lata i został malarzem.

Zasłużonym szacunkiem zarówno wśród zamawiających, jak i przyjaciół-malarzy cieszy się **Jurij Miłaszow**, absolwent szkoły artystycznej w mieście Palecha. Jurij opanował tradycje dawnego malarstwa ikon, szeroko rozpowszechnione w starym kraju władimirsko-suzdalskim. To jemu właśnie i jego koledze **Siergiejowi Mierzlakowowi** zlecono pokrycie malowidłami świątyni pietropawłowskiej w domu zakonnym Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego w Karlovych Varach (Czechosłowacja). Ci sami artyści malują ikony dla świątyni prawosławnej w Brnie.

Wiktorowi Kazaninowi szczególnie udają się niewielkie ikony, wyróżniające się jaskrawą gamą kolorów. Nadzwyczaj pięknie maluje pisanki wielkanocne.

Prześliczne miniaturowe ikony są dziełem utalentowanej młodej malarki **Jeleny Każarskiej**. Odznaczają się subtelnym smakiem i mistrzostwem wykonania. Miniaturowe ikony maluje się na marmurze, malachicie, lazurycie, nefrycie. Jelena umiejętnie wykorzystuje w swojej pracy tradycyjne chwyty malarstwa ikonowego, a jednocześnie stara się wprowadzić nowe, współczesne elementy.

Pracownia malarska ikon ma mnóstwo zamówień. Przecież w Związku Radzieckim nie tylko odnawia się liczne cerkwie, ale i buduje nowe. I tak, w ubiegłym roku dla nowej świątyni w diecezji omskiej (Syberia, miasto Tiukalińsk) artyści namalowali 32 ikony do ikonostasu i 80 metrów kwadratowych płóciennej ściany świątyni. Niedawno pracownia wysłała 10 ikon do USA; ozdobiły one ikonostas cerkwi prawosławnej w stanie New Jersey. Siedem z owych dziesięciu ikon wykonał Nikołaj Archipow.

Niedawno malarze otrzymali zamówienie z Jerozolimy — na sześć ikon do cerkwi. Japonia prosi o 28 ikon w stylu staroruskim. Na dwóch będzie przedstawiony arcybiskup Nikołaj Japoński (jego ikonografia jest dziełem **Marii Sokołowej** — wybitnego konserwatora ikon).

Obecnie członkowie pracowni przygotowują się do obchodów 1000-lecia chrztu Rusi. Dla Kijowa przygotowują kilka wariantów ikon wyobrażających pierwszych arcypasterzy, ikon ponownie opracowanych i poświęconych 1000-leciu. Dla Moskwy powstają ikony z Matką Boską i moskiewskimi świętymi, dla Włodzimierza — ikony miejscowych świętych.

NINA GORIEWA

TAKĄ ZAGADKĘ o Suwałkach ułożył niegdyś poeta **Władysław Syrokomla**, a namiestnik generał **Józef Zajączek** stwierdził, że **„Suwałki z jednej tylko składają się ulicy".**

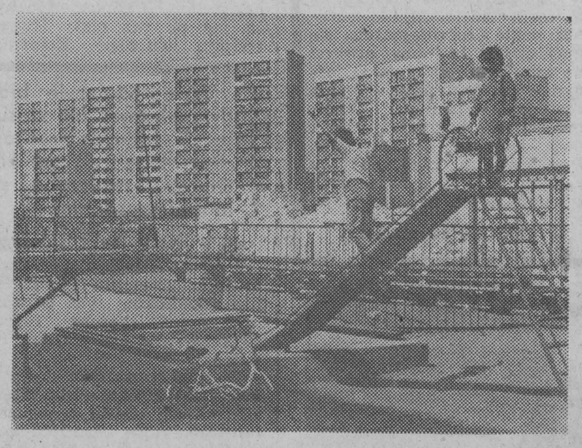


Co to za miasto, co w ulicy leży, co to za ulica, co przez miasto bieży?

W moim odczuciu ani jedno ani drugie stwierdzenie ujmy Suwałkom nie przynosiły. Po prostu tak to miasto zaprojektowali ówcześni urbaniści i architekci. Natomiast wierzę głęboko, że współcześni poeci i generałowie napiszą niedługo wiele gorących słów uznania pod adresem władz wojewódzkich, ukłonią się wszystkim odpowiedzialnym za dzisiejsze oblicze urbanistyczne Suwałk, także za to, że ulicę Tadeusza Kościuszki „co przez miasto bieży" pozostawiono w jej (prawie) dawnym kształcie.

Suwałki projektowali najwybitniejsi architekci: **Danilewicz, Aigner, Marconi, Majewski, Corazzi** i **Jabłoński**. Lepiej więc nie poprawiać takich mistrzów.

Suwalscy urbaniści swoje zainteresowania przenieśli na rozległe tereny w kierunku Jeleniewa i Szypliszek. Poprosili ówczesnego I sekretarza KC PZPR **Edwarda Gierka** o wmurowanie kamienia węgielnego i rozpoczęło się wielkie budowanie. Zapał wśród organizatorów a nawet wśród budowlanych załóg — w jakiejś mierze ochładzany ciągłymi kłopotami z materiałami i techniką budowania, jest nadal duży.





W 1987 roku przekazano w Suwałkach do użytku 3900 mieszkań. Jest to najlepszy w historii województwa wynik w budownictwie, lokujący Suwalszczyznę na pierwszym miejscu w kraju. Już od trzech lat w Suwałkach buduje się więcej mieszkań w ciągu roku niż zawiera się tam małżeństw. Zanosi się na to że w obecnym pięcioleciu przekaże się tu ponad 17 tys. mieszkań w samym tylko budownictwie uspołecznionym. Będzie to ogromny sukces, a zarazem realizacja postulatów wyborczych do rad narodowych w mijającej kadencji.

Szczególnie wiele wysiłku przy wznoszeniu mieszkań wkładają brygady Suwalskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego, kierowanego przez inż. **Czesława Stręciwilka.**

Tekst i fot. ROMAN SIEŃKO

Listy DO REDAKCJI

Wychowywać ale i karać

Są prawdy, na które nie można być obojętnym. Nie zamykamy drzwi do naszych serc i umysłów. Chyba jak nigdy dotąd potrzebne jest nam żywe słowo i czyn. A między nami wciąż za dużo obojętności, skostnienia i sobiepaństwa.

W socjalizmie największą wartością jest człowiek, ale ze wzrostem jego rozumu powinien iść też „wzrost serca". Nie pomogą najlepsze ustawy jeśli człowiek nie dopilnuje ich realizacji. Jak zatrzymać zatruwanie środowiska!? Jak pozwolić żyć ptakom, rybom, zwierzętom? Przyroda jest świątynią, której po zniszczeniu nie odbuduje się. Coraz więcej jest pustych gniazd po ginących ptakach — bocianach, jaskółkach, szpakach.

Za zatruwanie środowiska karałbym osobiście dyrektorów zakładów a nie sam zakład. A w dziedzinie ochrony dużo może zrobić szkoła. To nieprawda, że wychowanie jest utopią. Trzeba stawiać na siłę moralną w praktycznym działaniu.

TADEUSZ PROŃCZUK
Czarna Białostocka

Białowieża — Pałac wizytówką...

...ale jaką? — Jestem kolejarzem, z tej racji często podróżuję. To co widać na stacji PKP Białowieża-Pałac, w związku z akcją „Porządek", naprawa zgorszeniem. Nie chodzi o perony i poczekalnie, bo te są sprzątnięte, ale jakże żałośnie wyglądają murki otaczające peron. Podobnie niesolidnie wykończony jest z zewnątrz fundament poczekalni — odpada tynk i cegłopodobne kafelki. Widok żałosny, źle świadczący o wykonawcach a obecnie o gospodarzach. Miejsce to jest wizytówką Białowieży, bo oglądają je zarówno podróżujący pociągiem jak i samochodami, gdyż droga wjazdowa biegnie wzdłuż stacji Białowieża-Pałac.

Czytelnik — Kolejarz (nazwisko i adres znane red.)

Agencja PKO zbędna?

Od 10 lat prowadziłem agencję PKO w Eksportowym Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Ełku, ku zadowoleniu dyrekcji zakładu i 600-osobowej załogi a także i Oddziału PKO. Propagowałem różne formy oszczędzania, zwłaszcza systematycznego, o czym świadczą liczne książeczki. Stan większości książeczek, zdeponowanych w kasie zakładu, powiększał się dzięki comiesięcznym wpłatom sum potrącanych z list płacy systemem tzw. kart wahadłowych.

Latem ubiegłego roku dyrekcja Oddziału PKO zarządziła likwidację tego systemu oszczędzania i wydania książeczek właścicielom. Przez jakiś czas nadal w podobny sposób dokonywaliśmy potrąceń i wpisów. Pracownicy byli zadowoleni, nie musieli wystawać w kolejkach przed okienkami poczty przy PKO. Niestety, ta wygoda skończyła się. W dniu 20.IV.br. dyrektor Oddziału PKO rozwiązał ze mną umowę, agencja przestała działać.

Decyzja o zlikwidowaniu zakładowej agencji PKO wzbudziła zdziwienie a ja poczułem się niepotrzebny i skrzywdzony. Nie tyle dlatego, że straciłem niewielki dodatek do emerytury (ok. 4.200 zł), ale że mój wieloletni trud został lekką ręką przekreślony. A tyle się mówi o wykorzystaniu zdrowych rąk i głów do pracy przynoszącej korzyści ogółowi...

ZBIGNIEW KAMIEŃSKI
Ełk

Czy „ściana wschodnia" musi pustoszeć?

Ostatnio na łamach naszych dzienników czytam dość często o rosnących zasobach PFZ i problemach zagospodarowania tej ziemi. Problem narasta, ale o przyczynach i sposobach zapobiegania nie za wiele się słyszy i pisze. Czy winić tylko rolników? Najprościej rzuca się propozycję zalesiania, a to przecież także wyłączanie z uprawy gruntów, ponoć najmniej skażonych. Są też koncepcje osiedlania na tych terenach osadników z innych rejonów kraju, na gospodarstwa prywatne albo uspołecznione. Myślę, że są to przedsięwzięcia zbyt drogie, a nie ma pewności co do efektów. Podobnie było w okresie międzywojennym, gdy osadnicy z Poznańskiego nie stworzyli konkurencji dla miejscowych rolników, a splajtowali po wykorzystaniu pożyczek państwa.

Warto się zastanowić, czemu za 1 ha ziemi pod Tykocinem płaci się pół mln zł. a koło Gródka czy Mielnika wyzbywają się ziemi jeszcze z dopłatą notarialną. Nie wiem, dlaczego w instytucjach obsługi rolnictwa urzędują panie i panienki z miast, zajmując miejsca żonom rolników. Stąd deficyt kobiet w gospodarstwach.

Analizując różne wypowiedzi na ten temat, chciałoby się wiedzieć jak jest spożytkowany fundusz „na zagospodarowanie ziem pasa wschodniego" (art. w „GW" z 4 bm. „Fachowość i pasja"). Nie tylko mnie nurtują takie pytania jak:

Czy nie dopuścić do brania wolnej ziemi 50-latków emerytów po służbie państwowej, ale z rolniczym wykształceniem, którzy nabyliby ziemię i gospodarowali nie tracąc świadczeń emerytalnych. Rolnicy-emeryci też mogliby się skusić na powrót do uprawy, przy odpowiednich warunkach. Czy naczelnicy gmin mają możliwości pomocy tym, którzy przejmowaliby ziemię po rolnikach?

Wiele osób jest tą sprawą zainteresowanych i bardzo potrzebne są szersze informacje na ten temat. Może w rubryce „Pola i słowa", którą czytam zawsze z uwagą.

T.J. Hajnówka
(nazwisko i adres znane red.)

Las czy śmietnik?

Pisaliście o dewastacji lasu na Bacieczkach. Podobnie zasypuje się śmieciami las w Nowosiółkach gmina Choroszcz. W życiu nie widziałem żeby tak niszczyć las. Po lewej stronie szosy Białystok—Jeżewo we wsi Jaroniki pozostawione są dawne fermy lisie, z których cały bałagan i brud zanieczyszcza las. Dewastuje się również 60-letnie kasztany rosnące przy przystanku w Nowosiółkach. 14 maja widziałem jak do lasu wjechał samochód osobowy (zanotowałem numer rejestracyjny), z którego wysiadł kierowca i wysypał do lasu dwa worki śmieci. Gdy zwróciłem uwagę, zostałem obrzucony „mięsem" i pogróżkami.

W jaki sposób ochronić podmiejskie lasy aby nie stały się wysypiskiem śmieci? Kto upilnuje wandali?

STANISŁAW K.
(nazwisko i adres znane red.)

Pospieszny „żółw"

Pociąg pośpieszny mający odjeżdżać z Warszawy Zachodniej do Suwałk i Ełku o godz. 10.12, rzadko kiedy startuje w określonym przez rozkład czasie. Z tego powodu podróżni, zamiast przyjechać do Białegostoku o godz. 13.00 docierają tu ze znacznym opóźnieniem. Np. we wtorek, 17 maja br. podróżni oczekujący na peronie 4 dworca Warszawa Centralna, usłyszeli, że „ich" pociąg nadjedzie z 20-minutowym opóźnieniem, które „może się zwiększyć". I rzeczywiście, kolejne informacje podawały, że spóźnienie wzrosło do 30 minut, a potem — do 60. Wreszcie padła „propozycja", aby przejść na inny peron. Wiadomo z jaką radością przyjmują taki „komfort" podróżni z ciężkim bagażem...

Pociąg ten po drodze nie zdołał już nic nadrobić, a odwrotnie, przybył do Białegostoku z około 3-godzinnym opóźnieniem, a kiedy dotarł do Suwałk i Ełku — nie wiem. Wiem tylko, że nie ma silnych na pociągi-„żółwie", choć oficjalnie są one pospiesznymi i tak płacimy za bilety. Kolej egzekwuje tylko solidność od pasażerów. A gdy jest odwrotnie — to co? Wszystko w porządku?

HELENA P.
(nazwisko i adres znane red.)

Czy chodnik to parking?

Gdy przed kilku laty rozpoczynano budowę pawilonu handlowego przy ul. Kardynała Wyszyńskiego, samochody zaczęły parkować na chodniku, w pobliżu bloku nr 4. Dla nas, mieszkańców, jest to prawdziwa udręka a także niebezpieczeństwo, zwłaszcza dla dzieci. Budowa jest zakończona i wokół porządkuje się teren. Nikt jednak nie kwapi się, aby wytyczyć inne miejsce dla samochodów i zlikwidować parking na chodniku. Prosimy redakcję o pomoc w tej sprawie.

Mieszkańcy bloku 4
ul. Kard. Wyszyńskiego
Białystok

KSIĄŻKA DLA ROLNIKA

Trafić w gust czytelnika

W ubiegły poniedziałek pozwoliliśmy na moment odetchnąć najwierniejszym czytelnikom tej rubryki. Rzeczywiście wszystkie pozycje adresowane były dla dzieci od 3 do 9—10 lat. Nie znaczy to wcale, że starsi nie sięgają z uśmiechem po książki ze swojego dzieciństwa. Sam to również czynię przywołując w pamięci odległe echa.

Tym razem księgarze z **Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy** kolejną, czwartą już ofertę przygotowywali nieco dłużej i staranniej, chcąc zaspokoić gusty np. wielopokoleniowej rodziny. I chyba im się to udało, bo obok **Ireny Gumowskiej** z jej **„Wenus z patelnią"**, z której może brać przepisy kulinarne zarówno babcia z wnuczką jak i mama, jest podręcznik o uprawie porzeczki. Czytelnicy o bardziej wyrafinowanym smaku znajdą dla siebie także coś odpowiedniego, chociażby opowiadania **Sławomira Mrożka.**

Księgarze powtarzają prośbę o czytelne pisanie adresów. Są kłopoty z odszyfrowywaniem niektórych. Mamy już sygnały, że przesyłki z niewłaściwym adresem krążą od księgarni do kolejnej miejscowości. A poza tym inicjatywa się rozwija, wzrasta liczba zamówień, liczy się jednak zadowolenie **PT Czytelników** z najodleglejszych zakątków naszego regionu.

Zamówienia prosimy przesyłać pod adresem: Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, Księgarnia nr 1, ul. Rynek Kościuszki 6, 15-426 Białystok.

ZAMÓWIENIE

Zamawiam następujące pozycje (podkreślić) i zobowiązuję się je wykupić za pobraniem pocztowym

. . . . . .

. . . . . .

(imię i nazwisko)

. . . . . .

. . . . . .

(dokładny adres, nr kodu pocztowego)

A oto kolejne nasze tytuły:

- **Wenus z patelnią, Irena Gumowska, cena 600 zł**
- **Wybrańcy, tom I—III, J. Putrament, 900 zł**
- **Zmartwychwstanie, L. Tołstoj, 500 zł**
- **Nosić swoją skórę — cz. V opowieści filmowej „Dom", 100 zł**
- **Porzeczki, I. Kluczyńska, 75 zł**
- **Pospolite rośliny naczyniowe Polski, J. Mowszowicz, 520 zł**
- **Wszystko powiem Lilce, M. Lothamer, 70 zł**
- **Kukuryku na ręczniku, M. Kownacka, 150 zł**
- **Co się liczy naprawdę, Z. Nowak, 35 zł**
- **Wybór opowiadań, S. Mrożek, 310 zł.**

Konflikt mody z polską normą

Dobre tylko dla Szwajcarów?

MODNY i poszukiwany materiał wełniany, nagrodzony w konkursie ministerialnym został wycofany z produkcji w jednym z łódzkich zakładów. Nie spełniał wymogów polskiej normy. Na okoliczność — tzw. przesuwalności.

Dodatkowo ów zakład zapłacił z tego powodu kilka milionów złotych kary. Tę tkaninę **Barbara Hoff** wykorzystała w swojej kolekcji. Cieszyła się ona jak zwykle dużym powodzeniem. Szwajcarski kontrahent także zakupił pokaźne ilości tego materiału. A mógł uczynić to tylko dlatego, że polskie normy nie dotyczą materiałów eksportowanych.

Zespół kontroli ds. norm, który przebywał w łódzkim zakładzie zadecydował jednocześnie, że z powodu niezgodności z polską normą, cenę tkaniny należy obniżyć o 50 proc. Tak więc końcowe 800 metrów modnego i poszukiwanego materiału trzeba było sprzedać za bezcen, Zakład, który wdrożył do produkcji wyrób mający uznanie m.in. wśród fachowców od mody, został, niestety, poskromiony przez kontrolerów. Mieli oni w ręku jeden niezbity argument — normę.

Po tym fakcie można zapytać: **dlaczego Szwajcarzy mogą chodzić ubrani w modną, ładną tkaninę, a Polacy nie? Bo ich nie dotyczą polskie normy.**

(P)

Mieszkańcy Wysp Brytyjskich należą do największych amatorów płatków owsianych na świecie. Przeciętny mieszkaniec Albionu spożywa 6,4 kg płatków rocznie.

Na drugim miejscu są mieszkańcy Stanów Zjednoczonych. Średnie spożycie wynosiło tam w roku ubiegłym ponad 4 kilogramy.

Panuje powszechna opinia, że systematyczne spożywanie płatków owsianych wzmacnia włosy. Żartobliwie mówi się, że nikt nie widział łysego konia, gdyż ten żywi się głównie owsem.

(P)

Spójrzcie na konia...

Nie każda kobieta, która urodziła i wychowuje dziecko jest matką

Rozmowa z Małgorzatą Taraszkiewicz z Katedry Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego

— Przysłowie mówi: „Jaka mać, taka nać". Czy to znaczy, że zła matka wychowa niedobre dzieci?

— Przede wszystkim: nie każda kobieta wychowująca dziecko jest matką! Macierzyństwo fizjologicznie niewiele ma wspólnego z prawdziwym. W niektórych rodzinach bywa nawet, że ojciec jest matką, a matka ojcem. Nastąpiło jakieś straszne pogmatwanie ról. To przecież kobieta jest psychicznie predystynowana do tworzenia określonej atmosfery domu. Zapracowana i zagoniona zdaje się o tym zapominać, a dzieci wychowują się w emocjonalnej pustce.

Dzieje się naprawdę coś złego. Z przerażeniem obserwuję niby normalne rodziny, które żyją obok, przeciw lub nad dziećmi.

— Co to znaczy?

— Matka, która żyje OBOK własnego dziecka, najczęściej powołała je do życia nie z własnej wewnętrznej potrzeby, ale dlatego, że tak wypadało. Koleżanki urodziły, rodzina się dopominała... Taka matka zaspokaja podstawowe potrzeby dziecka, a nawet kosztownie je ubiera czy zdobywa zagraniczne odżywki. Ale tak naprawdę ma poczucie straconego czasu podczas przebywania z dzieckiem. Włącza więc telewizor, wideo i czuje się zadowolona, że dziecko ma z głowy. Dziecko też jest niby zadowolone ze ślęczenia przed ekranem, szczególnie gdy ma w perspektywie nudne szwendanie się po domu. Niby więc wszystko jest w porządku, tylko ta pustka! Masz piękne zabawki i książki, to się baw — krzyczy matka, która ani razu nie pokazała, co z tymi przedmiotami robić. Mały człowiek wychowywany w takiej atmosferze od początku jest zwichnięty emocjonalnie. Ma trudności w nawiązywaniu kontaktów, jest agresywny lub się izoluje. Jeśli moja mama nie chce być ze mną, to pewnie jestem gorszy — myśli.

— A matki — jak pani powiedziała — żyjące PRZECIW swym dzieciom?

— To kobiety, którym ciąża skomplikowała życie, uniemożliwiła skończenie studiów, realizację osobistych planów. Mają poczucie krzywdy, żalu, gniew o to, że absorbujące dziecko zabiera młodość. Winien jest mały intruz. Więc się go „ekspresowo" karmi zatykając nos lub wpychając kopiaste łyżki lub „rzuca" się niemowlakiem do łóżeczka żeby szybko zasnęło. Swą postawę matki argumentują koniecznością „zimnego wychowu" pod hasłem niech się uczy życia, które go nie będzie pieścić. Rezultat jest taki, że niemowlę godzinami samotnie płacze w pokoju za zamkniętymi drzwiami, dla swojego „dobra". Dziecko od początku żyje więc w poczuciu krzywdy, nie czuje się bezpieczne. W okresie dorastania może nastąpić dramat: bunt i totalna negacja więzi z rodzicami lub wybranie samotności, a nawet stworzenie sobie magicznego świata lepszego od rzeczywistego. Taki człowiek nie umie sobie radzić z życiem, nikt go nie nauczył.

— Ale dziecko jest dopiero zadatkiem na człowieka. Rodzice wiedzą lepiej, co dla niego dobre...

— Tak postępują matki, które żyją NAD swymi dziećmi. Posiadanie dziecka jest dla nich pretekstem do realizacji własnych ambicji lub kompensacji swych braków. Malucha ciąga się więc na lekcje gry na flecie, na tenisa i angielski, niezależnie od tego czy on tego chce i czy to lubi. To niebezpieczne postępowanie i zgubne dla dziecka, w którym już od małego wytwarza się sztuczną osobowość, proponuje się życie w świecie rodziców. Czuje się mądrzejszy, zdolniejszy, lepszy, choćby tak wcale nie było w rzeczywistości. Jak dorośnie z nim i jemu trudno będzie żyć. Będzie starał się dominować, przewodzić, a każdą porażkę odbierze jako szykany.

— Matki pokrzywdzone przez los, matki z niezaspokojonymi ambicjami, matki emocjonalnie niedojrzałe... A czy bywają matki szczęśliwe?

— Rzadko kto czuje się naprawdę wyróżniony przez los! Ale kobieta zadowolona, spokojna, uporządkowana jest na pewno lepszą matką. Dziecko od Niej przede wszystkim uczy się świata i widzi go jej oczami! Czuje się przy niej bezpieczniejsze, matka wyposaża go w konieczne umiejętności, w wiarę we własne siły, w optymizm życiowy. To taka matka czarodziejka, która za pomocą czarodziejskiej różdżki rozwiewa wszystkie obawy i lęki.

— Ale znacznie częściej wychowują nas „czarownice", które wymierzają kary. Dziecko nie wie, co mu wolno, ale zawsze wie, czego mu nie wolno...

— Nie chcę mówić o dramatycznym braku człowieczej świadomości w kontaktach z dzieckiem i brakiem jakiejkolwiek refleksji. Jest tego dużo za dużo. To bardzo zimny wymiar spraw związanych z macierzyństwem.

— Przeczytałam gdzieś, że „matka to nie ktoś, na kim można się oprzeć, ale ktoś, kto uczy jak się obchodzić bez oparcia".

— Matka, która żyje z dzieckiem, szanuje jego potrzeby, możliwości stopniowo przyzwyczaja go do samodzielnego życia. Wie, że bezradnemu niemowlęciu należy się wszechstronna opieka, ale już po upływie 2—3 lat zmienia się skala praw i obowiązków. To nie osoba, która trzyma dziecko pod kloszem czy pod pantoflem. Żyjąc z dzieckiem wychowujemy osoby przygotowane do życia, realnie oceniające swe szanse, znające siebie i umiejące dokonać wyboru. Ten kapitał otrzymali od matki w najmłodszych latach. Ich własne rodziny będą szczęśliwe, bo ze swojego domu wezmą to, co najlepsze i wzbogacą swoją odrębnością.

— Czy powielamy — świadomie lub nieświadomie — nieprawidłowe sytuacje rodzinne przenosząc je do własnego domu?

— Tak, model władczej dominującej matki, która rozstawiała rodzinę po kątach powtarza często najstarsza córka, która w tym domu też się źle czuła. W domu matki czuła się sponiewierana, a teraz może wykonać swoją małą prywatną zemstę... na swoich dzieciach. Dorosły człowiek powinien otrząsnąć się z tego, co dała mu rodzina, odrzucić złe, wziąć dobre i spróbować żyć na własny rachunek. Ale ci wychowywani przez matki nadopiekuńcze rzadko są w stanie to uczynić. Błędne koło się zamyka.

— Czy można więc nauczyć się bycia dobrą matką?

— Rzeczywiście trudno o wzorce, skoro już trzecie pokolenie wychowuje się na podwórku, a w domach panuje emocjonalna fikcja. Ale od czego instynkt i intuicja i tak zwany zdrowy rozsądek? Nawet najbardziej zabiegana matka może znaleźć pół godziny na pobycie z własnym dzieckiem, na serdeczną rozmowę. To bardziej się opłaci, bardziej niż wysprzątanie mieszkania na błysk.

Jeszcze w tym roku powinna się ukazać przygotowywana do druku przez MAW książka napisana przez panią i Romana Zawadzkiego „Rodzinny krąg". Podobno straszycie w niej, że za grzechy rodziców cierpi wiele pokoleń.

— To nie straszenie, to prawda. Krzywdy jakie wyrządzamy świadomie i nieświadomie swym dzieciom są ogromne. A tym, którzy chcą wiedzieć, jak powinien wyglądać prawdziwy dom, polecam dziecięcą książkę Astrid Lindgren „Dzieci z Bullerbyn". Tam każdy jest zajęty własnymi sprawami, ale także wspólnymi. Dzieci mają prawa i obowiązki, a rodzice dają im troskę i opiekę nie ingerując brutalnie w ich życie. Ale dzieci wiedzą, że zawsze mogą się do nich zwrócić o pomoc. A rodzice pozwalają im znaleźć własny sposób na życie...

Rozmawiała:
ANNA GOTOWIEC

Czarodziejki i czarownice

KSIĄŻKI NADESŁANE

ALFRED SIATECKI — JUBEL, Książka i Wiedza 1988, nakład 30 000 egz., str. 271, cena 250 zł.

Powieść o życiu małego miasteczka na Ziemiach Zachodnich. Autor otrzymał III nagrodę w konkursie literackim ogłoszonym przez „Książkę i Wiedzę" w 1984 r.

JERZY J. WIATR — MARKSIZM I POLITYKA, Książka i Wiedza 1987, nakład 4000 egz., str. 338, cena 400 zł.

Zbiór studiów i szkiców drukowanych już oraz nowych.

MATI UNT — JESIENNY BAL, Wydawnictwo Literackie 1988, nakład 10 000 egz., str. 228, cena 360 zł.

Powieść znanego estońskiego prozaika i dramaturga.

JOZEF HEN — POWIERNIK SERC, Wydawnictwo Literackie 1988, nakład 10 000 egz., str. 254, cena 400 zł.

Tom opowiadań.

JURIJ TRIFONOW — ODBLASK OGNIA, Książka i Wiedza 1987, nakład 10 000 egz., str. 252, cena 290 zł.

Opowieść o ojcu pisarza i jego udziale w Rewolucji Październikowej.

WŁADYSŁAW MACHEJEK — RZEKA NIE WRACA, Wydawnictwo Lubelskie 1987, nakład 5 000 egz., str. 382, cena 420 zł.

Zbiór publicystyki z lat 1976—1984.

PIOTR WOJCIECHOWSKI — OBBRAZ NAPOWIETRZNY, Wydawnictwo Literackie 1988, nakład 6 000 egz., str. 379, cena 420 zł.

Powieść. (an)

JOLKA

Rozwiązanie JOLKI zamieszczonej w „Gazecie" nr 115 z 18 maja br.

Poziomo: różdżka, rzutnik, parobek, Alabama, frak, staw, legumina, statysta, usta, Nisz, tonsura, budulec, mównica, kokarda;

Pionowo: raptus, tama, tętno, żyrafa, Newa, rwetes, żabka, unik, klaser, arka, Abak, legwan, lura, indyk, bambus, unia, szuler, manat, ikra, Alicja.

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie JOLKI rozlosowaliśmy trzy nagrody książkowe. Szczęście uśmiechnęło się do: **Joanny Sawickiej** z Kolna, **Beaty Rudzkiej** z Ełku oraz **Andrzeja Stachnika** z Białegostoku.

Nagrody wyślemy pocztą. (bm)

Dawne to dzieje, kiedy ministerstwo decydowało o strukturze upraw czy hodowli

Z Nikołajem Kudianowem — I sekretarzem Rejonowego Komitetu KPZR w Lipiecku rozmawia Marek Grześkiewicz.

— Znajdujemy się w centralnym, czarnoziemskim rejonie ZSRR. Może więc mówiąc o pierestrojce skupimy uwagę na sprawach rolnictwa?

— Pewnie chciałby pan usłyszeć o dobrych plonach, zamożności kołchoźników, krótko mówiąc — biorąc pod uwagę klasę ziemi — o osiągnięciach. Niestety, rzeczywistość jest bardziej złożona.

— A jaka jest?

— Polskiemu czytelnikowi słowo czarnoziem kojarzyć się może z krainą mlekiem i miodem płynąca. Tymczasem nasze gleby z trudem dają się ujarzmić. Są w zbyt dużym stopniu zakwaszone, poza tym co roku mamy problemy z nawodnieniem. Susza to nasz największy przeciwnik. Bywają lata, gdy na pola spada zaledwie 14 mm deszczów rocznie.

— Zatem przyczyny obiektywne. Ale czy tylko one...? Wiadomo, iż radzieckie rolnictwo zasilane jest dużymi dotacjami, które uszczuplają środki niezbędne na inne dziedziny.

— Na obecnym etapie przebudowy do niedawna były one konieczne. Również w naszym rejonie korzystaliśmy z tego typu „zastrzyków". W ubiegłym roku gospodarstwa rolne rejonu lipieckiego wypracowały blisko 40 mln rubli zysku, lecz w tej sumie mieściła się siedmiomilionowa dotacja.

— Nie lepiej było z niej zrezygnować i ograniczyć się do realnego, i tak niemałego zysku?

— Mimo znaczących zmian na plus, zarówno w skali kraju jak i rejonu, sporo jest jednostek mało rentownych. Stąd w indywidualnych przypadkach zachowano finansowe wspomaganie. W większości dotuje się ceny skupu. Posłużę się przykładem. Część kołchozów sprzedaje litr mleka po trzy i pół rubla. W innych koszt pozyskania tego samego litra wynosi nawet pięć rubli. Różnicę pokrywa państwo. Tylko po to, aby — w tym drugim przypadku — utrzymać poziom rentowności konkretnego kołchozu lub sowchozu.

— Jakby na to nie patrzeć, to w tej rentowności jest trochę fikcji. Każdy bowiem dodatkowy litr mleka wyprodukowany w tych gospodarstwach obciąża przecież ogólnonarodową kasę.

— Likwidacja nierentownych gospodarstw też nie byłaby wyjściem. Zlikwidować najłatwiej. Rzecz w takim pobudzaniu, aby „chciało się chcieć" myśleć po gospodarsku. I to już się udaje. Po niedawnym, czerwcowym Plenum KC KPZR, radzieckie rolnictwo wkroczyło w nową i chyba decydującą fazę rozwoju. Czasy nadmiernej tolerancji minęły bezpowrotnie. Obowiązuje pełne samofinansowanie. Od tego roku słabi nie mogą liczyć na łaskawe wsparcie. Nie znaczy to, że w ogóle unikniemy substydiowania niektórych artykułów żywnościowych.

— Może źródła niedociągnięć tkwią w centralnym sterowaniu. Tam przecież, „na górze", decyduje się co i gdzie ma być posiane, dokąd dostarczyć plony — trudno w tej sytuacji mówić o całkowitej samodzielności.

— O, przepraszam, dawne to dzieje, kiedy ministerstwo decydowało o strukturze upraw lub hodowli. Dzisiaj obowiązują inne zasady. Ze strony państwa płynie jedynie zamówienie na konkretną ilość mleka, mięsa, zbóż. Sprawą gospodarstw jest zaspokojenie tych potrzeb.

— Jednakże aby sprostać wymaganiom rządowym każdy dyrektor i tak zmuszony jest działać pod określone dyktando.

— Z tą wszakże różnicą, że kołchoźnicy są najbardziej zainteresowani w zwyżce plonów. Po wywiązaniu się bowiem z zamówień rządowych, nadwyżki mogą sprzedać na własne konto. Opłaca się też produkować taniej. Pieniądze zostaną przecież w gospodarstwie, nikt ich nie zabierze. Efekty już są. A będą większe. Choćby dlatego, że obecnie osiągane plony nikogo nie zadowalają. Chcecie więcej mieć — lepiej pracujcie. Ot, na przykład tak, jak w rodzinnych lub brygadowych zespołach rolniczych. Tam średni przyrost na wadze przeciętnego tucznika sięga nawet do jednego kilograma dziennie. W jednostkach uspołecznionych daleko jeszcze do podobnego wyniku.

— Wypadałoby więc przekazać hektary w prywatne ręce i czekać na sukcesy...

— Ba, jakaż to jednak musiałaby być rodzina, która potrafiłaby poradzić sobie z obrobieniem kilku tysięcy hektarów, lub z hodowlą 20—30 tys. sztuk bydła. To, co możliwe, przekazujemy chętnym. Tych jednak, wbrew pozorom, nie ma za wielu. Stworzono wprawdzie możliwości godziwych zarobków, za dużo jednak większy niż gdzie indziej wkład pracy. Sporo potu, przez bardzo wiele godzin dziennie, trzeba wylać, żeby później odebrać z kasy tysiące rubli. Pamiętać też należy o ryzyku. Koszt nieurodzajów, klęsk żywiołowych trzeba również brać pod uwagę.

— To brzmi przekonująco...

— Rozmawiamy przecież o realiach, te zaś są różne. Kolektyw bierze np. w „posiadanie" określoną powierzchnię — nawet do 1700 ha, na której uprawia np. zboże. Kołchozowi płacą za wynajęcie maszyn, siewy, środki ochrony itp. Od decyzji zespołu zależy, jakie zabiegi agrotechniczne będą przeprowadzone. Koszta przecież obciążają przyszły zysk. W efekcie, zamiast dwóch kultywacji, często przeprowadzają jedną — jednak bardzo dokładną. Zaoszczędzone pieniądze to wymierny dowód gospodarskiego myślenia, ale i — szczególnie dla innych — możliwości efektywniejszego gospodarowania. Tę formę organizacji pracy nazywamy arendą.

— Są inne?

— Oczywiście. Wzrostu wydajności szukamy różnymi sposobami. Brygada, ogniwo, czy gospodarstwa rodzinne — to, mam nadzieję, tylko początek ciągle rozwijających się możliwości. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje. O jednym wszakże trzeba — moim zdaniem — pamiętać. Dominującą rolę odgrywać jednak będą jednostki uspołecznione. One, uważam, zadecydują o pełnym zaspokojeniu potrzeb żywnościowych naszego kraju.

— Dziękuję za rozmowę.

PO NOWEMU

Deszczowe wędrowanie



GDYBY ZLICZYĆ kilometry przemierzone młodymi stopami, to ile by było? Nikt jednak tego nie policzył, bo i po co: ważne, że wędrówka trwa. Istnieją wielkie — sławne w całym kraju rajdy turystyczne — Świętokrzyski, Szlakami Lenina, Roztoczański, Szlakiem Zdobywców Wału Pomorskiego.

W regionie północno-wschodnim aż tak znaczącej imprezy turystycznej nie ma, choć tras i możliwości pewnie by nie zabrakło. Ot, tradycja.

Ale coraz więcej wskazuje, że rok po roku rozszerza się obyczaj wędrowania. Za jego tworzeniem mocno obstaje PTTK, a jeszcze mocniej, i to systematycznie, Związek Harcerstwa Polskiego. Rajdy Białowieskie są znane w kraju, a na dużej klasy imprezę wyrasta **Rajd Nadbużański**, który właśnie kilka dni temu zakończył się Deszczowym pożegnaniem. Organizatorem była już po raz piąty (swego rodzaju jubileusz) Komenda Hufca ZHP w Siemiatyczach, a nad wszystkim czuwał druh **Adam Tobota**.

Było mokro i... wesoło, bo i cóż robić, gdy siąpi deszcz? Śpiewać! Od Mielnika i Drohiczyna przez cztery dni nad siemiatycki zalew zmierzali harcerze (i nie tylko) z Białegostoku, Łodzi i... młodzież z Grodna. Jubileuszowy Rajd Nadbużański odbył się w obsadzie międzynarodowej i wiele wskazuje, iż zadzierzgnięte więzi przyjaźni — turystycznej i każdej innej — będą trwałe.

Mokły namioty, gitary, buty i czupryny, a rajd szedł... Trochę psioczono, ale i układano piosenki. Udało się nam wysłuchać takiej w wykonaniu silnej grupy w składzie: **Iwona Malinowska, Elżbieta Joka, Anna Zrubek i Artur Pochodowicz** oraz phm. **Wojciech Jarmołowicz** (gitara i śpiew) **ze Szczepu ZHP przy SP nr 5** w Białymstoku. Prawa autorskie jednak dzielna piątka zastrzegła i... zakazała publikacji, bo... „jeszcze niedopracowane".

Można nieźle rokować imprezie (w tym roku ponad 300 uczestników), zwłaszcza że władze terenowe najwyraźniej cenią sobie inicjatywę młodych. Mimo deszczu i zimna na spotkanie z harcerzami przybyli naczelnik miasta i gminy — **Kazimierz Szydłowski** oraz kierownik ROPP w Siemiatyczach — **Piotr Leoniuk**. Była m.in. mowa o planach przygotowania dobrze urządzonego miejsca biwakowego nad zalewem.

— Jeszcze nie za rok, ale może już na VIII Rajdzie będzie można wielkim ogniskiem tam kończyć wędrowanie — powiedział naczelnik. (kr)

Fot. HSI



Ta bluzeczka uszyta została z 400 metrów materiału i waży 150 kg. Taką reklamę wymyśliła sobie w Szwajcarii jedna z bazylejskich fabryk konfekcji.
CAF — Keystone



Konkursy uczą i bogacą

Konkursy „Więcej mleka wysokiej jakości" oraz „Więcej owoców, warzyw i kwiatów" mają wśród kół gospodyń wiejskich woj. białostockiego bogatą tradycję. Ich cel jest jasny: przysporzenie społeczeństwu potrzebnych produktów żywnościowych, które zbyt rzadko figurują w jadłospisie, troska o czyste, zdrowe mleko, a także estetykę wsi.

Kolejna edycja konkursów, która właśnie została podsumowana, nie przebiegała w łatwym okresie. Od uczestnictwa odstraszały braki na rynku, np. wapna czy chłodziarek. Czynnikami nie sprzyjającymi były także: reorganizacja spółdzielczości, niewielka kadra instruktorek oraz ograniczone fundusze.

W konkursie „Więcej mleka wysokiej jakości" wzięło udział 225 zespołów i 2067 uczestniczek. Odbyło się wiele szkoleń i pokazów w zakresie przygotowania karmy dla bydła systemem gospodarczym, intensywnego użytkowania pastwisk, prawidłowego suszenia siana, kiszenia zielonek, kwaterowego wypasu pastwisk z zastosowaniem elektrycznego ogrodzenia, bielenia obór, higienicznego doju oraz dezynfekcji i mycia naczyń, pielęgnacji skóry i racic u bydła.

Ponadto uczestniczki mogły na warunkach kredytowych zakupić cieliczki, jałówki i krowy, spółdzielnie mleczarskie zaopatrywały je także w potrzebny sprzęt i urządzenia (OSM w Bielsku Podlaskim dostarczyła wszystkim wapno) oraz zapewniły bezpłatną opiekę weterynaryjną.

Za najlepsze osiągnięcia przyznano nagrody zespołowe KGW: w **Grochach** (gm. Poświętne), **Wiercieniu** (gm. Siemiatycze), **Lubieszczach** (gm. Brańsk) i **Żerczycach** (gm. Nurzec Stacja) oraz indywidualne: **Krystynie Żochowskiej** ze wsi Kamińskie Wiktory (gm. Poświętne), **Zofii Gałeckiej** z miejscowości Lubiszcze (gm. Brańsk), **Annie Matczuk** z **Knoryd** (gm. Bielsk Podlaski) i **Bożenie Boguszewskiej**, ze wsi Kłopoty Patry (gm. Siemiatycze). Wyróżniono: **Teresę Pryzmont** z Wasilówki (gm. Janów), **Kazimierę Radwańską** z Rafałówki (gm. Zabłudów), **Ninę Niesteruk** z Mieleszek (gm. Gródek) i **Zofię Piłoc** z Zalesia (gm. Nurzec Stacja).

W konkursie **„Więcej owoców, warzyw i kwiatów"** uczestniczyło 361 zespołów i 3349 gospodyń. Spółdzielnie ogrodniczo-pszczelarskie udzielały im pomocy instruktażowej oraz w nabyciu nasion, krzewów, środków ochrony roślin. Instruktorki Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego prowadziły szkolenia.

W wyniku konkursu znacznie zwiększyła się powierzchnia upraw krzewów jagodowych i warzyw, głównie w południowych gminach województwa, gdzie kontraktację prowadzi „Hortex". Przybyło ogrodów kwiatowych.

Jury przyznało nagrody zespołowe KGW: w **Kowalach** (gm. Suraż), **Koplanach** (gm. Juchnowiec), **Ruciskach** (gm. Hajnówka) i **Słójce** (gm. Szudziałowo) oraz indywidualne: **Donacie Rzepeckiej** z Jasionówieczki (gm. Jasionówka), **Jadwidze Ciruk** z Krynek, **Zofii Staroń** z Rudy (gm. Krypno) i **Walentynie Makoć** ze Staroberezowa (gm. Hajnówka). Nagrodę specjalną otrzymała 85-letnia emerytowana rolniczka członkini KGW w Lubieszczy — **Janina Sacharczuk**, za piękny przydomowy ogródek kwiatowy, z różnorodnymi gatunkami i odmianami roślin cebulowych, bylin i krzewów ozdobnych oraz wspaniałą kompozycją nasadzeń. Wyróżniono: **Jadwigę Sawko** z Kowal (gm. Suraż), **Helenę Sawicką** z Czeremchy, **Helenę Wilczewską** ze wsi Białousy (gm. Janów) i **Wiesławę Modzelewską** z Daniłowa (gm. Łapy).

(a)

SZACHY

Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Dziś, po dłuższej przerwie, chciałbym powrócić do teorii debiutów. Czytelnicy zapewne zauważyli, że przypominając przedwojenne olimpiady, w których szachiści rywalizowali razem z przedstawicielami innych dyscyplin sportu, wymieniałem na czołowych pozycjach reprezentantów **Łotwy**. Łotysze zaliczani byli bowiem do najlepszych w Europie. Ich liderzy, mistrzowie **F. Apscheneek** i **H. Beting** opracowali wariant debiutowy, który na Kongresie FIDE w 1933 r. otrzymał oficjalną nazwę **gambitu łotewskiego.**

Po raz pierwszy pojawił się w rękopisie **Poleria** pod koniec XVI wieku. W początkach następnego stulecia z powodzeniem stosował to otwarcie **Greco.** Potem jednak gambit łotewski zniknął z szachownic, za sprawą **Philidora,** który znalazł skuteczne metody walki z nim. System przeżywał długotrwały kryzys. Dopiero w latach 20—30 naszego wieku właśnie Apscheneek i Beting opracowali nowe warianty dające duże szanse czarnym. W czasie meczu korespondencyjnego Ryga — Sztokholm, grając tylko gambit łotewski, wygrali 3 partie, a dwie zremisowali.

Na czym polega gambit łotewski? Otóż po posunięciach 1.e2-e4 e-7-e5 2.Sgl-f3 czarne grają f7-f5 W ten sposób atakują centrum pionowe białych. Za cenę oddania pionа i osłabienia pozycji króla próbują przejąć inicjatywę i błyskawicznie zaatakować. Jak łatwo zauważyć, powstaje na szachownicy pozycja z gambitu królewskiego (1.e4 e5 2.f4) z tą tylko różnicą, że strony zamieniają się kolorami.

Przy obecnie rozwiniętej teorii debiutów gambit łotewski jest stosowany bardzo rzadko. Zdaniem teoretyków królewskiej gry białe uzyskują dużą przewagę. Niemniej nieżyjący już arcymistrz **Paul Keres** twierdził, że praktyka pokazuje, iż w przeciwieństwie do pierwszego wrażenia, nie jest łatwo wygrać w gambicie łotewskim z czarnymi, które w wielu przypadkach mają spore szanse na skuteczny atak.

Gambit łotewski jest więc bronią obosieczną. Świadczą o tym poniższe dwie partie.

Benner — Dreibergs
Partia korespondencyjna
— 1965 r.

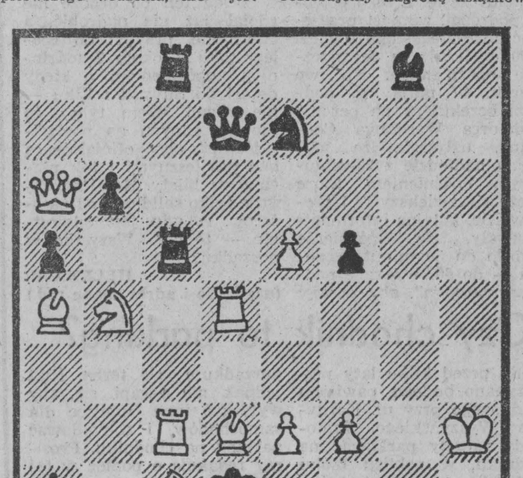
1.e4 e5 2.Sf3 f5 3.Gc4 fe4 4.S:e5 Hg5 5.d4 H:g2 6.Hh5 g6 7.Gf7 Kd8 8.G:g6 H:h1 9.Ke2 c6 10.Sc3 e3 11.Sf7 Kc7 12.G:e3 H:a1 13.Gf4 d6 14.Hg5 Gg4 15.H:g4 hg6 16.S:h8 Sbd7 17.H:g6 Sgf6 18.Kd2 Wae8 i białe poddały się.

Bronsztein — Mikenas
Rostów 1941 r.

1.e4 e5 2.Sf3 f5 3.S:e5 Hf6 4.d4 d6 5.Sc4 fe4 6.Ge2 Sc6 7.d5 Se5 8.0-0 S:c4 9.G:c4 Hg6 10. Gb5 Kd8 11.Gf4 h5 12.f3 Gf5 13.Sc3 ef3 14.H:f3 G:c2 15.Gg5 Sf6 16.Wae1 c6 17.G:f6 H:f6 18.He2 Hd4 19.Kh1 Gg6 20.W:f8 Kc7 21.G:c6 bc6 22.Sb5 cb5 23.H:b5 Wae8 24.We7 i czarne poddały się.

☆

Zadanie nr 274
Mat w 2 posunięciach



Wśród czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadeślą prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy nagrodę książkową.

Zdrowa żywność

Biodynamiczne metody ochrony roślin

W ogrodnictwie biodynamicznym nie stosuje się żadnych środków chemicznych. Szkodniki i choroby zwalczane są innymi sposobami.

METODA MECHANICZNA — polega na bezpośrednim zbieraniu i niszczeniu szkodników oraz porażonych przez choroby roślin. Wykorzystuje się przynęty i pułapki.

W celu zniszczenia gąsienic **owocówki jabłkóweczki** latem zakłada się **opaski z papieru falistego,** które kontrolujemy co pewien czas i wymieniamy na nowe (opaski ze szkodnikami należy zniszczyć). Natomiast w przypadku innych szkodników zakłada się jesienią opaski lepowe, które uniemożliwiają wędrówki samic do korony drzew.

Na **drutowce, rolnice i pędraki** wykłada się **przynęty z kawałków ziemniaków,** które częściowo należy zakopać w ziemię lecz tak, aby były widoczne. Przynęty należy kontrolować co 2—3 dni i niszczyć zwabione szkodniki.

Ślimaki można izolować od roślin przez wysypanie na obrzeża grządek **kilkucentymetrowej warstwy trocin lub wapna palonego;** można też robić **„zapory" z igliwia.**

W wypadku występowania **kretowisk** należy założyć **wiatraczek na kółkach wbity w ziemię** lub **wkopać puste butelki z szyjkami wystającymi nad powierzchnią gleby.** Efekty dźwiękowe podczas wiatru działają odstraszająco.

METODA BIOTECHNICZNA polega na opryskiwaniu roślin wywarami i wyciągami z roślin. W sklepach nasiennych jest do nabycia gotowy preparat **„Albarep" (koncentrat czosnkowy),** który skutecznie **odstrasza owady, szczególnie śmietki oraz połyśnice i pchełki ziemne.** Preparat ten jest również środkiem bakteriobójczym. Nie zmienia on smaku warzyw i po jego stosowaniu nie obowiązuje okres karencji. Wywary i wyciągi można przygotować we własnym zakresie, wykorzystując znane rośliny. Ciecze należy stosować w dniu sporządzenia, a zabiegi wykonywać w godzinach popołudniowych. Opryski trzeba powtarzać, ponieważ nie niszczą jaj. Dodatek szarego mydła zwiększa przyczepność środka, a tym samym skuteczność.

Do zwalczania szkodników ssących takich jak: **mszyce, przędziorki, miodówki** stosuje się **wyciąg z łusek cebuli lub czosnku:** 75—100 g łusek cebuli zalać 5 l wody i odstawić na 4—5 dni. Następnie płyn przecedzić i opryskiwać rośliny otrzymanym wyciągiem. Efekt jest widoczny po 2—3 dniach. A oto przykłady innych preparatów, które są przydatne w walce z podanymi szkodnikami:

Wyciąg z czosnku: 100—150 g zmielonego czosnku zalać 5 l wody, całość wymieszać, po 10 min. odcedzić. Do oprysku rozcieńczyć wodą w stosunku 1:1. Efekt natychmiastowy.

Wyciąg z pokrzywy: 200 g drobno pociętych liści i młodych pędów pokrzyw zalać 1 l wody i trzymać pod przykryciem przez godzinę, podgrzać nie dopuszczając do wrzenia. Po przecedzeniu dodać szarego mydła i opryskiwać późnym popołudniem lub wieczorem.

Wyciąg z korzeni lub liści mniszka lekarskiego: 100—150 g zmielonych korzeni lub 200 g świeżych liści zalać 5 l wody o temperaturze plus 40 st. C. Po dwóch godzinach przecedzić i bezpośrednio stosować do oprysku.

Napar z kwiatów i liści rumianku: 0,5 kg wysuszonych roślin lub 1,5 kg świeżej masy zemleć i zalać 5 l wody o temp. do plus 70 st. C. Odstawić na 12—14 godzin i przecedzić. Do opryskiwania napar rozcieńczyć w stosunku 1:5.

Dobre efekty przy zwalczaniu **szkodników gryzących i ssących** dają następujące preparaty: **wyciąg z piołunu:** 300—500 g świeżego ziela rozdrobnić i zalać 10 l wody na 24 godz., następnie zagotować i trzymać na wolnym ogniu przez 30 min. Po ostudzeniu przecedzić i bez rozcieńczania opryskiwać.

Napar z piołunu: 300—500 g świeżego lub 50 g suszonego ziela zalać 10 l wrzącej wody i naczynie przykryć, aby napar naciągnął. Po ostudzeniu przecedzić i stosować w trzykrotnym rozcieńczeniu.

Wywar z krwawnika: 400 g suchego lub 1,25 kg świeżego, zmielonego ziela zalać 5 l wody i gotować 30 min., przecedzić. Przed opryskiwaniem rozcieńczyć wodą w stosunku 1:3 i dodać 40 g szarego mydła na 10 l cieczy.

Do zwalczania **chorób grzybowych** stosuje się m.in. **wyciąg wodny z pokrzywy:** 10 kg świeżej masy zamoczyć w beczce na 2 doby w celu fermentacji. Po fermentacji 1 l roztworu rozcieńczyć w 5 l wody. Podlewać warzywa i kwiaty. Nie kropić liści. Można w podobny sposób stosować **krwawnik.**

Celem zwalczenia **mączniaka agrestu** powierzchnię gleby wokół korzeni należy **ściółkować nawozem bydlęcym.** Natomiast chcąc zwalczyć **mączniaka jabłoni** można zastosować wyciąg z siana: 1 kg zmurszałego siana zalać 3 l wody. Po trzech dniach przecedzić i rozcieńczyć w stosunku 1:3. Pierwszy oprysk należy wykonać przy pękaniu pąków. Powtórzyć 2—3-krotnie. Siano można zastąpić **krowieńcem,** sporządzić w podobny sposób.

Oprócz wymienionych metod ochrony roślin, w ogródkach biodynamicznych stosowane są niektóre rośliny w celu odstraszania szkodników. Takie rośliny należy wysiać w międzyrzędziach lub sąsiedztwie uprawianych roślin. **Aksamitka, dalia, nagietek, szparagi odstraszają — nicienie; piołun, cebula, pelargonia, petunia — pędraki; piołun — ślimaki i bielinka kapustnika; anyż, czosnek, kolendra, mięta pieprzowa, nasturcja, petunia, szczypiorek, wrotycz pospolity — mszyce i mrócaki; aksamitka, nasturcja, cebula, czosnek, szczypiorek — mącznika, miodówki, przędziorki.**

Mgr inż. ZOFIA NIERODZIŃSKA
WOPR Białystok

FILM

Krzyk strachu przed katem

ZANIM zapłoną światła na widowni po ostatnim akcie należącym do kata, biały ekrán kinowy wypełnia czerń przesuwających się pustych klatek taśmy filmowej. Jest czas na ochłonięcie; ktoś głośno przełyka ślinę, inny badawczo rozgląda się po widzach opuszczających wolno, z ociąganiem się, salę kinową. Ma ono znamionować obojętność, twarde charaktery młodych widzów, nieokazywanie uczuć.

W trakcie projekcji kilkakrotnie histeryczny pisk, śmiech dochodził z pierwszych rzędów „Forum", niewybredny komentarz z innej strony. Nie trzeba zwracać uwagi. Iluż ludzi nie potrafi się właściwie zachowywać w obliczu narodzin zbrodni, której nie sposób zapobiec. Taki sobie szpan...

Do odżywającej co i rusz dyskusji o zasadności kary śmierci i eliminowaniu ze społeczeństwa jednostek naruszających chronione prawem najwyższe dobra, m.in. życie drugiego człowieka dorzucił swój głos **Krzysztof Kieślowski** w obrazie zatytułowanym przewrotnie **„Krótki film o zabijaniu".** Jego dwudziestoletni bohater wyrzucony ze swojej rodzinnej wsi na warszawski bruk nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności, agresją reaguje na nieprzyjazny świat. Czuje się w nim jak schwytany w pułapkę. Kiedy narodził się w nim zbrodniczy zamiar uśmiercenia kierowcy taksówki — nie wiadomo? Chociaż bez zwątpienia zbrodnię dokonał z premedytacją — mimo że improwizowaną.

Społeczeństwo musi bronić siebie przed unicestwiającymi życie ludzkie degeneratami. Broni się od pradziejów ludzkości. Już bliko 4 tysiące lat temu król Babilonii Hammurabi w pierwszym usystematyzowanym zbiorze obowiązujących praw nadał mu odwetowy charakter. Oko za oko, ząb za ząb. Kodeks Hammurabiego przewidywał ucięcie ręki syna za uderzenie ojca. Jak wiemy dzisiaj ojcowie i matki otoczone są troskliwą opieką przez swoje potomstwo.

Śmierć jest „królową przerażenia". Już Albrecht Dürer malował ją jako przerażająco chudą postać z kosą w ręku. Jacek — tragiczny bohater filmu — masakruje swoją ofiarę. Nie może być winy bez kary. Jest sala sądowa i młody adwokat próbujący bronić prawa do życia mordercy. Rozterki mecenasa, który przegrywa swoją pierwszą sprawę są wydumane. K. Kieślowski próbował obrazem zastąpić obszar psychologiczny, dla którego naświetlenia potrzebne są racje słowne, ważone argumenty, cała wiedza humanistyczna nagromadzona przez wieki: zwątpienia filozofów i polityków, błagania ofiar i zdecydowanie katów.

„Krótki film o zabijaniu" stanowi w rzeczywistości reportażową próbę opisania dwóch zgonów, bezsensownych, powodujących ciąg następstw wzajemnie powiązanych, nie mających wpływu na zmianę stosunku ludzi do śmierci ale burzących porządek życia społecznego, godzących w prawo, rodzinę i estetykę. I z drugiej strony pozbawienie życia w majestacie prawa — tak samo przerażające i okrutne; z gestem — papierosa?, pętlą i katem ją zaciągającym, zacinającą się zapadnią, gromadą pomocników uczestniczących w realizowaniu sprawiedliwości.

Zachęcaliśmy niedawno na tych łamach do dyskusji nad zasadnością kary śmierci w dzisiejszym, próbującym co jakiś czas odhumanizować się świecie. Czy film zmieniłby spojrzenie na tę sprawę ludzi, którzy dyskutowali o zasadności kary śmierci — nie sądzę. Zbyt wiele w nim z biologii, zbyt mało z myśli humanistycznej. W ubiegły poniedziałek na festiwalu w Cannes Krzysztof Kieślowski otrzymał za ten film nagrodę jury.

JOTEM

„AGROMET"
FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH
w Czarnej Białostockiej
ZATRUDNI

- ▼ operatorów żurawi samochodowych
- ▼ ślusarzy
- ▼ spawaczy — istnieje możliwość zatrudnienia w brygadowej organizacji pracy
- ▼ robotników niewykwalifikowanych w celu przyuczenia do zawodu

oraz

- ✲ mistrza w warsztacie samochodowym — wymagane wykształcenie średnie o kierunku samochodowym
- ✲ technologów — wymagane wykształcenie wyższe techniczne lub średnie techniczne + praktyka

Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. Białystok, 751-795 wewn. 371 w godzinach 7.15—15.15.

k 2233-00

KOMUNIKAT
PREZYDENT MIASTA ŁOMŻY
zawiadamia, że

w dniach 30 maja — 20 czerwca 1988 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego Wydziale Urbanistyki Architektury i Nadzoru Budowlanego w Łomży przy ul. Turlejskiego 10, nr pok. 16 wyłożony będzie do publicznego wglądu projekt aktualizacji planu szczegółowego zagospodarowania terenów budownictwa jednorodzinnego osiedla „Pociejewo" w Łomży.

W okresie tym mieszkańcy miasta oraz jednostki organizacyjne mogą zgłaszać wnioski i uwagi do projektu planu w pokoju nr 16 tut. wydziału w godz. 9—14.

Dyskusja nad projektem planu odbędzie się w dniu 13 czerwca 1988 r. od godz. 10 w tut. wydziale.

k 2521-1

REJON DRÓG PUBLICZNYCH
w Olecku
informuje, że

w związku z modernizacją drogi krajowej Gołdap—Olecko—Ełk w terminie od dnia 1—30 czerwca 1988 r. zostanie zamknięty dla ruchu odcinek Kowale Oleckie—Stożne.

Najbliższy objazd z Kowal Oleckich do Stożnego przez m. Sokółki.

Za wynikłe utrudnienie użytkowników drogi przepraszamy.

k 2451-1

„POLSURWIS"
BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI I SKÓRZANYMI

informuje, że

w związku ze znacznymi podwyżkami cen skupu skór surowych

Hodowla nutrii jest wysoce opłacalna!

Hodowcom, którzy podpiszą umowę kontraktacyjną Przedsiębiorstwo zapewnia:
— możliwość zakupu materiału zarodowego,
— pasze treściwe i inne środki produkcji,
— fachową pomoc zootechniczną

Osoby zainteresowane hodowlą zapraszamy do Przedsiębiorstwa ul. Włókiennicza 16, pokój nr 4, tel. 355-11 wewn. 24.

k 2237-1

KOMUNIKAT
NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO

w sprawie zasad i norm sprzedaży walut obcych i czeków oraz wydania talonów tranzytowych NBP na zagraniczne wyjazdy w celach prywatnych do krajów I obszaru płatniczego ustalonych przez Ministra Finansów.

I. Wyjazdy do krajów I obszaru płatniczego

1. Łączna norma sprzedaży środków płatniczych w walutach tych krajów w latach 1987—1989 wynosi równowartość 80.000 zł na osobę, a dla dzieci do lat 7 — 40.000 zł oraz połowę norm sprzedaży i stawek dziennych ustalonych na poszczególne kraje. Z wyżej ustalonych norm odlicza się równowartość sprzedanej waluty i czeków (również z tytułu kieszonkowego przy wyjazdach zorganizowanych) łącznie z opłatą, która wynosi:
— 150% przy sprzedaży środków płatniczych w forintach i koronach czechosłowackich oraz
— 50% przy sprzedaży środków płatniczych pozostałych krajów I obszaru płatniczego.

2. W ramach trzyletniej normy, o której mowa wyżej sprzedaż walut obcych i czeków do poszczególnych krajów na pobyt czasowy może być dokonana w następujących wysokościach:

a) **przy wyjazdach indywidualnych** na podstawie zaproszeń bądź wiz (z wyjątkiem wyjazdów do WRL i Republiki Kuby) do:
— ZSRR i LR Bułgarii — do wysokości pełnej normy trzyletniej,
— Czechosłowacji — 100 koron dziennie na osobę — do 1500 koron rocznie na wszystkie rodzaje wyjazdów. Kolejna sprzedaż koron może nastąpić nie częściej niż po upływie 90 dni od daty poprzedniego zakupu,
— Niemieckiej Republiki Demokratycznej — 30 marek NRD dziennie na osobę, nie mniej niż 150 marek NRD na jeden wyjazd — maksymalnie do wysokości 600 marek NRD rocznie,
— SR Rumunii — 1500 lei rocznie na osobę,
— Węgierskiej Republiki Ludowej — w przypadku niedokonania zakupu forintów w 1987 r. w ramach obowiązujących wówczas norm, sprzedaż waluty węgierskiej w 1988 r. lub w 1989 r. może wynieść 2400 forintów — na wszystkie rodzaje wyjazdów.
Ponadto, obowiązuje zasada, iż sprzedaż forintów może być dokonana tylko raz w ciągu trzech kolejnych lat tj. 1987—1989 niezależnie od rodzaju wyjazdu, z wyjątkiem sprzedaży forintów na podstawie faktury pro-forma na wyjazdy-leczenie do WRL oraz na przejazdy tranzytem przez terytorium WRL.
— do pozostałych krajów socjalistycznych — do wysokości pełnej trzyletniej normy.

b) **przy wyjazdach organizowanych przez biura turystyczne i leczniczych** — sprzedaż środków płatniczych krajów I obszaru płatniczego może być dokonana według następujących stawek dziennych:
— do Albanii — 130 leków
— do Bułgarii — 10 lewów
— do Czechosłowacji — 80 koron
— do KRLD — 30 wonów
— do Republiki Kuby — 15 peso
— do Mongolii — 50 tugrików
— do NRD — 25 marek
— do Rumunii — 100 lei
— do WRL — 200 forintów
— do ZSRR — 12 rubli
pod warunkiem, że kieszonkowego nie wypłaca strona zagraniczna, biuro podróży bądź inna instytucja w kraju lub za granicą.

c) przy wyjazdach **w ramach tzw. wymiany bezdewizowej** organizowanej przez związki zawodowe, zakłady pracy i instytucje (w tym również w ramach porozumień międzyrządowych) sprzedaż środków płatniczych krajów I obszaru płatniczego może być dokonana w następujących wysokościach:
— uczestnikom **wymiany wypoczynkowej dzieci i młodzieży** może być sprzedane na cały okres pobytu kieszonkowe w wysokości 5 stawek dziennych określonych w pkt. 2 lit. b),
— uczestnikom wymiany **wczasowo-turystycznej** może być sprzedane kieszonkowe wg stawek określonych w pkt. 2 lit. b), wg następujących zasad:

przy wyjazdach trwających	od 1 — 5 dni	— 1 stawka
	od 6 — 12 dni	— 5 stawek
	od 13—18 dni	— 10 stawek
przy wyjazdach trwających 19 dni i powyżej		— 15 stawek.

Ustalenia, o których mowa wyżej nie dotyczą wyjazdów do Bułgarii, CSRS i WRL. Uczestnikom wyjazdów tych może być sprzedane kieszonkowe w wysokości 1 stawki dziennej na cały okres pobytu.
— uczestnikom hufców pracy oraz uczniom i studentom wyjeżdżającym na praktyki zawodowe do krajów socjalistycznych może być sprzedane kieszonkowe w wysokości 1 stawki dziennej na cały okres pobytu.

3. Przy przejazdach tranzytem przez:
— Bułgarię, NRD, Mongolię i ZSRR mogą być wydane talony NBP uprawniające do wymiany waluty polskiej na walutę kraju tranzytowego w równowartości 30 rubli,
— Rumunię — talony NBP w równowartości 30 rubli na przejazd w każdą stronę,
— Węgry — 300 forintów na przejazd w jedną stronę, bądź 600 forintów w obydwie strony, a jeśli przejazd następuje w wagonie sypialnym bądź z miejscami do leżenia — 150 forintów na każdy przejazd, forinty zakupowane na tranzyt przez WRL są wliczane do obowiązującej normy sprzedaży forintów,
— CSRS — talony NBP w równowartości 10 rubli,
— Albanię, Kubę, Koreę i Wietnam — gotówka w walutach tych krajów w równowartości 30 rubli.

Talony NBP oraz waluta na tranzyt przysługują wyłącznie osobom, które zakupią na ten sam wyjazd środki płatnicze kraju docelowego lub wywożą walutę kraju docelowego z rachunku walutowego „S". Jeśli nastąpiło wydanie talonów NBP lub sprzedaż waluty na tranzyt przez dany kraj, nie może być dokonana równocześnie sprzedaż przewidzianych środków płatniczych tego kraju w wysokości norm na wyjazdy docelowe.

II. 1. Podstawę sprzedaży walut obcych i czeków w ramach wyżej określonych norm stanowią:
— ważna książeczka walutowa,
— ważny dokument uprawniający do przekroczenia granicy PRL,
— ewentualnie wymagane zaproszenie lub wiza.

2. W wypadkach uzasadnionych stanem posiadanego zapasu określonej waluty, przy zachowaniu obowiązujących porozumień międzypaństwowych, mogą być dokonywane zmiany norm dziennych i rocznych sprzedaży walut obcych i czeków na wyjazdy prywatne.

— — —

Szczegółowych informacji w omawianym zakresie udzielają oddziały NBP, PKO i placówki biur turystycznych.

K 2525-1

Dyrekcji, profesorom, orkiestrze i młodzieży Zespołu Szkół Melioracji Wodnych, przedstawicielom Przedsiębiorstwa Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych, przyjaciołom i wszystkim, którzy w ciężkich i bolesnych dla nas chwilach okazali dużo serca i dobrej woli oraz uczestniczyli w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku

mgr. inż. Jerzego Woźniewskiego

najgorętsze podziękowania składa

rodzina.

g 1825-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu tragicznej śmierci naszego pracownika
kol. Eugeniusza Puczkielewicza
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza, POP, Zw. Zawodowy, koleżanki i koledzy Przedsiębiorstwa Produkcji Elementów Budowlanych „Fadom" w Białymstoku

k 2571-1

lokale

M-4, II piętro 60 m — sprzedam. Tel. 754-006.
g 1837-1

SIEMIATYCZE M-3 (stare budownictwo) — sprzedam. Listy adresować: Siemiatycze skrytka pocztowa 20.
g 1830-1

praca

ZATRUDNIĘ panią w średnim wieku do 3-letniego dziecka w Warszawie. Zgłaszać się po godz. 20 pod nr tel. 11-07.50.
p 436-1

FIRMA KOMPUTEROWA ZATRUDNI AKWIZYTORÓW. Zgłoszenia osobiste pod adresem WARSZAWA, ul. Zamenhofa 4 m 32 lub telefonicznie 31-63-22.
k 2009-0

różne

KUPIĘ zbiornik paliwa — Skoda 105. Wiadomość: Wiesław Kłopotowski, Kłopoty-Patry 12, 17-304 Czartajew woj. białostockie.
p 445-1

GOSPODARSTWO rolne 2.40 ha z budynkami blisko Białegostoku — sprzedam. Klepacze, ul. Wodociągowa 39. Helena Wołejko.
g 1807-1

DOM, budynek gospodarczy, działkę 2500 m kw. w Bielsku Podlaskim — sprzedam. Zgłoszenia: Studziwodzka 50, tel. 25-56.
p 422-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Lucynie Warsiewicz
z powodu śmierci
TEŚCIA
składają:
dyrekcja i pracownicy ZOZ w Gołdapi
k 2551-1

Wszystkim, którzy przybyli na pogrzeb nieodżałowanej pamięci
Jana Sewastianika
serdeczne podziękowania składają pogrążeni w smutku
żona i dzieci
g 1834-1

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
kol. Eugeniuszowi Prymaka
składają:
współpracownicy PSITWM w Białymstoku
k 2558-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mjr. Piotrowi Siemieniukowi
z powodu zgonu
MATKI
składają
współpracownicy wydziału WUSW
g 1895-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Bal manekinów" godz. 19 (duża scena).
Białostocki Teatr Lalek — „Kocur" godz. 10

FILHARMONIA

Państwowa Filharmonia — Nagrania oraz koncert symfoniczny Orkiestry Filharmonii Białostockiej pod batutą Silvano Frontaliniego (Włochy), z udziałem Artura Miliana — skrzypce. W programie: P. Czajkowski — Walc kwiatów ze suity „Dziadek do orzechów", Mario Cesa — Sinph na wielka orkiestre symfoniczna oraz Koncert skrzypcowy, R. Marenco — Suita baletowa Exelsior, L. Delibes — Coppelia (fragmenty). Godz. 16.

KINA

„Pokój" — „Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie" prod. polsk. (b.o.), godz. 10, „Zamieniona Królewna" prod. NRD (b.o.) dubbing, godz. 11.30, „Żyć i umrzeć w Los Angeles" prod. USA (od lat 18) godz. 13 (ostatnie dni), „Krótki film o zabijaniu" prod. polsk. (od lat 18) godz. 15, 17, 19. Seans nocny: „Wielkie żarcie" prod. włosk.-franc. (od lat 18) godz. 21.30.
„Ton" — „Kingsajz" prod. polsk. (od lat 12) godz. 11, 13, 15, 17, 19. Seans nocny: „Wielkie żarcie" prod. włosk.-franc. (od lat 18) godz. 21 (czyta lektor).
„Syrena" — „Skorumpowani" prod. franc. (od lat 15) godz. 10.30, 13, 15.30, „Koniec sezonu na lody" prod. polsk. (od lat 15) godz. 17.45 i 20 (ostatni dzień).
„Studio" — „A stawką jest śmierć" prod. franc. (od lat 18), godz. 17 i 19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Kopalnie króla Salomona'!' prod. USA (od lat 12).
Dąbrowa Białostocka — „Lubię nietoperze" prod. polsk. (od lat 18).
Hajnówka — „Biały smok" prod. polsk.-USA (od lat 12).
Łapy — „Błękitny Grom" prod. USA (od lat 15).
Mońki — „Jak to się robi w Chicago' 'prod. USA (od lat 18).
Siemiatycze — „Pożegnanie z Afryka" prod. USA (od lat 12).
Sokółka — „Gwiezdny przybysz" prod. USA (od lat 15)
Suchowola — „Spokojnie, to tylko awaria" prod. USA (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Blue Velvet" prod. USA (od lat 18), „Czarne stopy" prod. polsk. (b.o.).
Grajewo — „Anioł w szafie" prod. polsk. (od lat 15)
Kolno — „Dawno temu w Ameryce" prod. USA (od lat 18).
Wysokie Mazowieckie — „Rejs do Singapuru" prod. rum. (od lat 12).
Zambrów — „Niedzielne igraszki" prod. polsk. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Tan Sitang" prod. chińsk. (od lat 15).
Suwałki „Barnaba" — „Pechowiec" prod. franc. (od lat 12).
Augustów — „Kopalnie króla Salomona" prod. USA (od lat 12).
Banie Mazurskie — „A statek płynie" prod. włosk.-franc. (od lat 15).
Biała Piska — „Peggy Sue wyszła za mąż" prod. USA (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Most na rzece Kwai" prod. USA (od lat 15).
Ełk „Zorza" — „Nie zaznasz spokoju" prod. polsk. (od lat 18).
Giżycko — „Cyrk odjeżdża" prod. polsk. (od lat 15).
Gołdap — „Peggy Sue wyszła za mąż" prod. USA (od lat 15).
Kowale Oleckie — „Klasztor Shaolin" prod. chińsk. (od lat 15).
Mikołajki — „Gwiezdny przybysz" prod. USA (od lat 15).
Olecko — „Gliniarz z Beverly Hills" prod. USA (od lat 18).
Orzysz — „Gonza wojownik" prod. jap. (od lat 18)
Pisz — „Łuk Erosa" prod. polsk. (od lat 18).
Ruciane Nida — „Czułe miejsca" prod. USA (od lat 15).
Ryn — „Jak to się robi w Chicago" prod. USA (od lat 18).
Sejny — „Przechwycenie" prod. radz. (od lat 12).

MUZEA I WYSTAWY
MUZEA
W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Pradzieje Białostocczyzny" „Galeria malarstwa polskiego". Wystawy czasowe: „Polska biżuteria pradziejowa i wczesnośredniowieczna", „Zdobnictwo ceramiki pradziejowej i średniowiecznej".
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „Obieg pieniężny II Rzeczypospolitej".
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Ordery i odznaczenia PRL".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Muzeum Przyrodniczo-Leśne Białowieskiego Parku Narodowego — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—15.30 (wstęp do 15). Wystawa czasowa: „Galeria białowieska".
Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—15.
Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki w godz. 11—16, w niedziele w godz. 11—17.
Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawy czasowe: „Polskie stroje ludowe", „Zbiory bielskich kolekcjonerów".
Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Uczta sederowa. Gabinet Glogerowski. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawa czasowa: „Judaica" — zaczątek nowej kolekcji ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: „Archiwum domowe".

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16, w soboty i niedziele w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Adam Chętnik — życie i jego dzieła", „Pradzieje Nowogrodu".
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w niedziele i święta w godz. 10—18. Wystawy stałe: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta J. Słusarczyka, historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce, przemiany w gospodarstwie domowym kobiet wiejskich w I połowie XX wieku. Wystawa czasowa: „25 lat Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu i Towarzystwa Miłośników Ciechanowca".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: historyczna, „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich", „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich".
Muzeum im. M. Konopnickiej — nieczynne (remont).

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18. Wystawa: „Plastyka Józefa Szajny"
Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, rzeźby i tkaniny artystycznej twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne. Wystawa czasowa: „Tkanina Stanisława Andrzejewskiego".
Galeria Klubu MPiK, ul. Sienkiewicza 3 — czynna w godzinach pracy klubu. Wystawa: „Skarby kultury narodowej ZSRR".
Galeria „Art" P.P. „Sztuka Polska, ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Wystawa malarstwa Anny Wasilewicz-Szewko.
ACK „Sepularium" — czynne codziennie w godz. 11—18. Galeria „Bunkier A" — Wystawa Plastyczna Grajewskiej „TO TEMAT".

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—16. Wystawa malarstwa Heleny Tchórzewskiej

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Malarstwo Andrzeja Szadkowskiego" (Elbląg).
Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa ze zbiorów BWA.

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; Relacje z obrad Sejmu: 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00 i 19.00; 0.10 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 7.00 Dziennik poranny; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Cudownie ocalony" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Los Romeros; 14.08 Magazyn Muzyczny „Rytm"; 16.08 Muzyka i aktualności; 17.00 Pogwarki o piosence; 17.30 Z bliska i z daleka; 17.50 Kto tak pięknie gra — M. Biliński; 18.05 Problem dnia; 18.20 Interstudio '88; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Zdrady miłosne" — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Turniej orkiestr radiowych; 22.05 Sprawozdanie dźwiękowe z obrad Sejmu; 22.15 Profesorowie i ich uczniowie; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Jazzowe granie A. Jaroszewskiego; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 8.00, 13.00, 21.00, 0.55; 5.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Karafka La Fontaine'a" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi K. Brusikiewicz; 9.50 „Requiem dla króla zbrodni" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop 11.40 Z malowanej skrzyni; 12.05 Muzyczny non stop cz. II; 12.30 Pamiętniki i wspomnienia; 12.40 Muzyczne intermezzo; 13.05 Program lokalny; 13.20 Piosenka jest dobra na wszystko; 13.30 Album operowy; 14.00 Piosenki z Francji i Włoch; 15.00 Jazz nie tylko dla fanów; 16.00 Program lokalny; 17.15 Dzieła, style, epoki — CD; 18.20 „Requiem dla króla zbrodni" — odc. pow.; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.10 Od ragtime'u do swinga; 21.20 Nagranie wieczoru; 21.25 I. Smółka: „Jak oczy przechowują sny"; 22.00 Słuchajmy razem — zaprasza J. Jop; 23.00 „Karafka La Fontaine'a" — odc. pow.; 23.20 Nowe nagrania radiowe; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.50 Miniatura literacka.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Czy mówisz po polsku?; 8.30 „Arka Noego" — odc. pow.; 9.05 Każdy gra inaczej; 9.40 Muzyczny Interklub; 10.00 „Solaris" — odc. pow.; 10.30 Klasycy jazzu; 11.00 Miniatura poetycka; 11.30 Mikrofon i pióro; 11.40 Folk w pigułce; 11.50 „Dzieci północy" — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Arka Noego" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Muzyka w dawnym Pelplinie; 15.05 Między Taganka a Arbatem; 15.40 Posłuchać warto; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Akcenty Trójki; 19.00 „Osadnicy"; 19.30 Złote lata ballady; 19.50 „Dzieci północy" — odc. pow.; 20.00 Studio Nagrań; 20.45 „Bunt w literaturze"; 21.00 Fermata; 21.45 „Bunt w literaturze" cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Blues wczoraj i dziś; 22.45 „Bunt w literaturze" cz. III; 23.00 Opera tygodnia: G. Donizetti — „Anna Boleyn"; 23.15 Folk, muzyka przyszłości; 23.50 „Filozofia w buduarze".

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.30 Język hiszpański; 6.45 Piosenki hiszpańskie; 7.00 „Reflektor"; 7.20 W ludowych rytmach; 7.40 Szlakiem przyjaźni z piosenką; 8.10 Żyją wśród nas — magazyn; 8.30 Tydzień z R. Szeremetą; 8.50 Aktualności; 9.05 Język polski kl. III—IV; 9.35 Dla przedszkoli: Zabawy przy muzyce; 10.00 Geografia kl. VII; 10.30 Wędrówki instrumentów; 11.00 Dom i świat; 12.05 Spotkanie z operetką; 12.30 Radio Sofia; 13.00 Język polski kl. III—IV; 13.25 Dla przedszkoli: Zabawy przy muzyce; 13.50 Małe piosenki; 14.00 Nasza książka; 14.05 Magazyn „Między nami"; 14.50 Lektury nastolatków; 15.00 Program Rozgłośni Harcerskiej; 16.30 Biologia kl. IIc.; 17.05 Concertante znaczy koncertować; 17.55 Widnokrąg; 18.30 Język rosyjski; 18.50 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Kulisy scen i scenek; 20.15 Wieczór muzyki i myśli; 21.40 NURT; 22.00 Panorama muzyki polskiej naszego stulecia; 22.50 Gra o przyszłość; 23.05 Muzykoterapia; 23.35 Spotkanie z reportażem; 23.50 Melodie na dobranoc.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Marek; 6.15 „Biała Piska — szkic do programu" — aud. J. Weroniczaka; 7.30 „I... kultura" — kom. S. Pulnara; 13.05 Co niesie dzień; 13.10 „Czy zapomnimy słowo aktor?" — aud. T. Kudelskiej; 16.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa — opr. A. Jarosza; 16.18 „Z łaski na ucieche" — fel. J. Raczkowskiej; 16.28 „Miniatura muzyczna" — aud. Z. Gładyszewskiej.

TELEWIZJA
PROGRAM I

9.00 Muzyka kl. 1
9.30 „Domator"
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 DT — Wiadomości
10.10 „Domator" dla dzieci
10.20 „Doktorek" — serial prod. franc.
11.10 „Domator" — „Co nowego, co słychać?"
11.40 „Kalendarz historyczny"
12.00 Język polski, kl. VII
13.30 i 14.00 TTR
15.55 Rolniczy film oświatowy: „Higiena pszczół i owoce pszczelej pracy"
16.15 Program dnia
16.20 DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Kwant"
16.50 „Było sobie życie" — franc. serial animowany
17.15 Teleexpress
17.30 „Poligon" — wojskowy magazyn publicystyczny
17.55 Program publicystyczny
18.20 „Sonda" — „Test" cz. II
18.50 Dobranoc: „Pudełko z zabawkami"
19.00 „Teraz" — tygodnik gospodarczy
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Doktorek" — franc. serial sensacyjny
21.00 „Pegaz"
21.40 „Ballada o Lampart Dorocie" — tv film dokumentalny
22.10 „Wódko, pozwól żyć..."
22.40 DT — Komentarze
23.05 Język francuski

PROGRAM II

16.55 Język francuski
17.25 Program dnia
17.30 Lokalny pr. publicystyczny
18.00 Program lokalny
18.30 Konferencja prasowa Krzysztofa Pendereckiego
19.00 „Sekretny dziennik Adriana Mole'a — lat 13 i 3/4" — ang. serial obyczajowy
19.30 Konsylium „Kliniki zdrowego człowieka"
20.00 Mistrzowskie pas — relacja z Mistrzostw Polski w tańcu towarzyskim
20.30 „Ciężarowcy"
21.00 „Ekspres reporterów"
21.30 Panorama dnia
21.45 „Jakub i Adela" — film fab. prod. RFN
22.45 XXVII Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych — rep.
22.55 Opowieści Michaiła Zoszczenki
23.10 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 Witaj muzyko!
7.20 „Granica państwowa" — film tv, cz. VII odc. 1 i 2
13.45 Film dla dzieci
14.55 Film dokumentalny
15.50 Film animowany
16.30 W pracowni artysty N. Andronow
16.45 Dziś na świecie
17.05 „Postacie"
17.55 „Granica państwowa" — cz. VII, odc. 2
19.00 Dziennik
19.40 Reflektor przebudowy
19.50 „Muzyka w eterze"
22.05 „Ojcowie i dzieci" — film fab. cz. II
23.20 Muzeum rosyjskie. Ilja Repin
23.50 Śpiewa S. Zacharow

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.
— ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
„Hospicjum" — Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Akademicka 3, tel. 220-21 w. 293 — dyżuruje w poniedziałki i czwartki w godz. 15—17.
Informacja o lekach — tel. 219-04 i 75-24-37.

APTEKA
DYŻUR CAŁODOBOWY

Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 417-529.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570 po godz. 15 tel. 417 593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej
Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-81.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 26.05.1988 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41.
ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY (tel. 417-659) i **GRUŹLICY** (tel. 417-553) — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14.
POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81.
NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-346.
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel 988 — czynny codziennie w godz 17—6.
Łomża — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

— — — — — —

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56
Informacja kolejowa — tel. 910

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Anatol Wakuluk. Adres redakcji: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97 i 60-67; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43), i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

Prowadząca numer — Dorota Wysocka
Redaktor dyżurny — Michał Piekarek
PISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013. E-3.

ZNAD NARWI, BIEBRZY I PISY

WCZORAJ I DZIŚ

Zagadnienia porządku i bezpieczeństwa publicznego były tematem wczorajszego posiedzenia **Wojewódzkiego Komitetu Obrony.** Jest nieźle. Co można jeszcze zrobić, by było lepiej?

*

Wymiana doświadczeń w sferze technologii i organizacji przetwórstwa jest celem wizyty w łomżyńskich **OSM** sześcioosobowej grupy technologów z **Kombinatu Mlecznego** w **Paniewieży** (LSRR).

*

Biblioteki publiczne w woj. łomżyńskim zatrudniają 230 kobiet i ośmiu mężczyzn. Zasoby przekroczyły 1350 tys woluminów. Z okazji **Dnia Bibliotekarza** odbyło się wczoraj w Łomży uroczyste spotkanie.

*

We wtorek, w Łomży powołano **Okręgowy Związek Zapaśniczy.** Prezesem został wiceprzewodniczący **ZW ZSMP — Robert Twardowski.** Sekcje zapasów istnieją w **„Warmii" Grajewo, Budowlanych i WLKS „Narew" Łomża,** czwarta powstać ma jeszcze w tym roku w **Wissie Szczuczyn.**

*

Odnotować wypada serię włamań do domków letniskowych w **Kamionce i Nurze Kolonii.** Z jednego z nich złodzieje wynieśli kuchenkę gazową z butlą, telewizor turystyczny i... pralkę automatyczną. (jtb)

Historia i wychowanie

Szkoła Podstawowa nr 4 w **Grajewie** już od wielu lat współpracuje z organizacjami kombatanckimi. Przykładem tego była wspólna wycieczka uczniów oraz grupy weteranów lat walki i pracy do **Kętrzyna i Gierłoży.** Została ona zorganizowana nieodpłatnie przez miejscowe **Koło nr 4 Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Warszawski Okręg Wojskowy.** Zwiedzano sławną kwaterę wojenną Hitlera i zabytki ziemi kętrzyńskiej.

Wycieczka, jak powiedział jej organizator **kpt. rez. Jan Bołczak,** była nagrodą dla młodzieży za urządzanie spotkań z kombatantami, występy artystyczne z okazji różnych rocznic, czy też za wspólne apele. Jak zgodnie stwierdzili uczestnicy, była to dobra lekcja historii i wychowania. (wj)

W kilku WIERSZACH

☆ W **czwartek (26 bm.)** w sali **PSM** w **Łomży** o godz. 18 odbędzie się koncert **Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej.** Dyryguje **Bogusław Kręgielewski,** solo na skrzypcach — **Mieczysław Szlezer.** W programie utwory **Mozarta.**

☆ Również w **czwartek (26 bm.)** o godz. **18** w **ODK** w **Łomży** kolejne spotkanie **Wszechnicy Radiestezyjnej: „Palcem i wahadełkiem po mapie"** — wykład i pokaz **Jerzego Nowińskiego** z **Warszawy.** (jtb)

KŁUSEM przez boiska

Nowe dla sportu

Dotkliwy brak obiektów sportowych to jedna z podstawowych barier rozwoju łomżyńskiej kultury fizycznej i sportu. Czy jest szansa na zmianę tego stanu rzeczy? Pytanie to zadaliśmy WIESŁAWOWI SZCZYPIE — kierownikowi Wydziału Kultury Fizycznej UM w Łomży.

— Rzeczywiście **bazę mamy skromną.** Chociaż **plany ambitne.** Ważne, że wreszcie weszły one w fazę realizacji. Zakończy się w tym roku historyczną budowę basenu przy LO, która ciągnęła się przez 12 lat, jako że projekt zakupiono w momencie zakończenia produkcji tego typu obiektów. Nad Narwią powstaje ośrodek sportów wodnych — pierwszy etap zakończy się w przyszłym roku. Stoją już hangary ŁTW i pomieszczenia do konserwacji łodzi. Wznosi się warsztaty szkutnicze i salę treningowa. Ulegną wiec poprawie warunki funkcjonowania ŁTW i WOPR.

Z kolei budowa wielofunkcyjnej sali treningowej ośrodka „Startu" przy ŁZPB stworzy warunki treningu zapaśnikom, ciężarowcom i pingpongistom. Tamże powstanie w przyszłym roku kryta strzelnica, przy ul. Zajazd obok bazy LOK zagospodarowuje się teren na dwa boiska do piłki nożnej, na które można będzie wejść za rok. Odciąży to płytę główną stadionu miejskiego.

Ruszyły roboty ziemne przy hali sportowej obok SP nr 9. Pełnowymiarowa sala o pow. prawie 5 tys. m kwadr. to nadzieja na widowiska sportowe w pełnej okazałości. Jeżeli będą środki to za cztery lata miasto doczeka się nareszcie krytego obiektu sportowego na miarę naszego wieku. Wcześniej oddana zostanie do użytku sala przy Zespole Szkół Mechanicznych, pierwsza w Łomży z miejscami dla widzów i o powierzchni odpowiadającej grom zespołowym.

Te zamierzenia przyoblekają już w realny kształt. (jtb)

Klasa „A"

Grupa łomżyńska: Orzeł Kolno — Czarni Wąsosz 6:0, Sokół Sokoły — Ziemowit Nowogród 3:0, Sparta Szepietowo — Komunalni Grajewo 0:3 Unia Ciechanowiec — Ruch Wysokie Mazowieckie 2:0. Mecz Wissa Szczuczyn — Smolniki Stawiski nie odbył się.

1. Orzeł	22: 8	39:13
2. Komunalni	19:11	43:29
3. Sokół	18:10	25:16
4. Wissa	17:11	40:24
5. Ruch	16:12	32:27
6. Unia	16:14	23:23
7. Smolniki	12:16	24:20
8. Sparta	12:18	27:56
9. Ziemowit	11:19	43:43
10. Czarni	3:27	11:58

(mark)

Sporty obronne

W Czerwonym Borze odbyły się zawody strefowe indywidualnych mistrzostw Zrzeszenia LZS szkół rolniczych w letnich sportach obronnych. Nazwa zawodów długa, lista uczestników — nie. Wystartowały tylko cztery drużyny. W punktacji końcowej zwyciężył **Olsztyn** przed **Suwałkami, Łomżą i Płockiem. Wyniki. Trójbój obronny** — dziewczęta: 1. Beata Miłowicka (Suwałki); 5 Dorota Pruszyńska (Łomża). Juniorzy młodsi: 1. Tomasz Kaczyński (Suwałki); 5. Marek Grabowski (Łomża). Juniorzy: 1. Grzegorz Pawłowski (Olsztyn); 2. Zenon Stankiewicz (Suwałki); 5. Dariusz Nowacki (Łomża).

Wielobój sztafetowy: 1. Suwałki i Olsztyn; 3. Łomża. **Pojedynek strzelecki:** 1. Olsztyn, 2. Suwałki, 3. Łomża.

Suwałki reprezentowali uczniowie **ZSR Dowspuda, a Łomżę — ZSR Krzyżewo** (opiekun — **Mikołaj Pacewicz).** (jtb)

Radnym być

Szarpanie złotówki

W nowej kadencji rady narodowe nie tylko będą miały swobodę w dysponowaniu pieniędzmi, ale zmienią się też zasady zasilania funduszów rad. Zapowiadane zmiany zmierzają do pobudzenia aktywności radnych w zwiększaniu budżetów terenowych. Czy w łomżyńskich gminach dostrzega się ten problem? Jakie szanse i nadzieję z tym wiąże.

BARBARA DĄBKOWSKA — przewodnicząca GRN w Zarębach Kościelnych:

— Owocem zebrań przedwyborczych jest nie tylko zapoznanie się wyborców z kandydatami ale i sporo wniosków. Z góry można powiedzieć, że możliwości ich realizacji zależą w dużej mierze od środowisk, które je zgłosiły. W gminie mamy przykład wsi, w których mieszkańcy swoją pracą znacznie zwiększyli możliwości inwestycyjne. W **Kietlance** opodatkowali się po 67 tys. zł od gospodarstwa, na budowę przystanku kolejowego. Do tego trzeba doliczyć jeszcze własną pracę mieszkańców wsi. W **Zakrzewie Kopijkach,** mieszkańcy zbudowali sklep w dwa miesiące.

HENRYK KACZYŃSKI — naczelnik gminy Zaręby Kościelne:

— Oprócz Gminnej Spółdzielni i SKR nie mamy większych zakładów pracy, z których podatki mogłyby zwiększyć budżet gminy. Jest jeszcze prywatna masarnia, która — po upływie terminu zwolnienia uprawniającego do korzystania z ulgi podatkowej — będzie przynosiła gminie ok. 2 mln dochodu. Ale takich zakładów nie przybędzie w najbliższym czasie. W tej sytuacji budżet gminy muszą zasilać dotacje wojewódzkie. Mimo to pieniędzy wystarcza tylko na pokrycie bieżących potrzeb. Brakuje ich też na remonty szkół i budowę nowego przedszkola.

EUGENIUSZ WAŚNIEWSKI — naczelnik gminy Nur:

— W Nurze działają dwa prywatne zakłady produkujące zabawki. Kolejny powstanie w **Zuzeli.** Właściciel gospodarstwa rolnego zamierza otworzyć masarnię i sprzedawać mięso pochodzące z własnej tuczarni. Myślę, że na tym nie skończą się rzemieślnicze inwestycje w gminie. Łatwiej tu o wolne ręce do pracy. Do przenoszenia zakładów z miasta na wieś zachęcają też przepisy podatkowe. Już teraz jedną trzecią dochodów gminy stanowią podatki od ludności i gospodarki nieuspołecznionej.

EDWARD ROSIŃSKI — radny MGRN w Ciechanowcu:

— W mieście są na pewno rezerwy siły roboczej. Można by zatrudnić ludzi organizując nowe przedsiębiorstwa. Wcześniej trzeba jednak zainwestować pieniądze. Rada narodowa będzie mogła zaciągać kredyty, może posłużą one do sfinansowania takiego przedsięwzięcia. W Ciechanowcu działa sporo firm, które nie ponoszą większych obciążeń na rzecz miasta. **Zakład Produkcji Obuwia** zasila budżet woj. białostockiego. W gminie rozwija się produkcja ogrodnicza ale plony wywożone są do **„Hortexu"** w **Siemiatyczach.** Naszym zadaniem jest skłonienie tych zakładów do dzielenia się przynajmniej częścią dochodów z miastem i gminą, z której czerpią zyski.

EWA CIELEMĘCKA — radna WRN z Klukowa:

— W naszej wsi są dwa stawy wchodzące kiedyś w skład majątku ziemskiego. Od dawna nikt w nich nie hoduje ryb. Po oczyszczeniu i zarybieniu mogłyby przynosić dochody także gminie. Pilną sprawą jest budowa jazu na Nurcu w Kuczynie. Po spiętrzeniu wody powstałby zalew dzięki temu można by nawodnić wysychające łąki. Poza tym mieszkańcy gminy uzyskaliby teren rekreacyjny. Miejscowa szkoła mogłaby służyć jako ośrodek kolonijny dzieciom z dużych miast. W zamian za wynajęcie mielibyśmy wyremontowaną szkołę.



Miasto JEDWABNE szczyci się jarmarkami, jakich mało w okolicy. Na zdjęciu widać, że konie mechaniczne górują nad żywymi. A głównym towarem w prywatnych transakcjach są krowy i cielęta. Czy jest to pomyślny znak dla hodowli? Dotychczasowe dane z obór nie budzą optymizmu. (lk)

Fot. A Chomicz

Nie ma jak bobik

Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Szepietowie ogłosił wyniki doświadczeń terenowych za ubiegły rok. Warto zapoznać się z niektórymi rezultatami. W latach 1983—87 prowadzono doświadczenia nad doborem roślin strączkowych do uprawy na nasiona oraz ich oceną jako przedplonu na glebach kompleksu żytniego dobrego. Część prac była zlokalizowana w gospodarstwie **J. Czarkowskiego** we wsi **Średnica Pawłowięta** (gmina **Szepietowo).**

Co zatem przyniosły doświadczenia? Okazało się, że najlepsze plony otrzymuje się uprawiając bobik, groch i peluszkę. W roli przedplonu najlepsze efekty daje bobik, wpływając na wzrost zbiorów jęczmienia jarego i żyta, średnio o około 0,3 t ziarna. (lk)

Czym ugasić pragnienie?

Każdy miłośnik win oraz innych trunków niskoprocentowych zostanie z pewnością zaskoczony różnorodnością gatunków, jakie obecnie są rozlewane do butelek w Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Wysokiem Mazowieckiem. Jedną z większych atrakcji na rynku będą „Portwaj Łutszyj" i „Portwaj Ararat" — radzieckie wina gronowe, których 200 tys. litrów trafiło ostatnio do zakładów. Brakuje tylko etykiet, aby ten wytrawny oraz o smaku karmelkowym napój trafił do sklepów naszego regionu.

Na co dzień są rozlewane również popularne wina owocowe (z moszczy jabłkowych i truskawkowych) o nazwach „Podlaskie" i „Słoneczne" oraz napój winopodobny, tzw. kordiał. Jednak uwaga kierownictwa zakładów jest skierowana na nowy asortyment czyli nalewki i likwory. W produkcji znajduje się obecnie nalewka śliwkowa, zaś w najbliższym czasie — jarzębinowa.

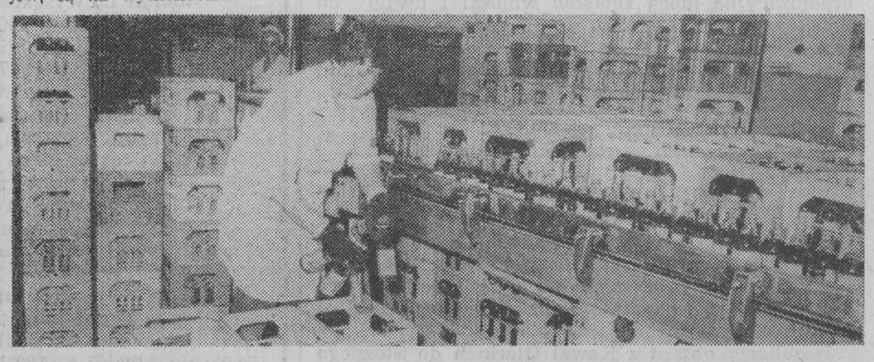
W ZPOW trwają prace przygotowawcze do rozpoczęcia skupu. Zapasy moszczów, i to zarówno do produkcji win, jak i soków czy napojów, są na wykończeniu — stąd pilna potrzeba ich uzupełnienia.

Nowe owoce, koncentraty — to oczywiście nowe ceny. Do tej pory produkowany „Napój jabłkowy" zdołał zachować cenę, dzięki mieszaniu koncentratu „nowego" (1500 zł za kg) ze „starym" (300 zł za kg). A co dalej? Pięciokrotna podwyżka i tak już drogiego napoju? Kto go wówczas kupi? Innym problemem zakładu jest brak rąk do pracy. Na chętnych czeka ponad dziesięć etatów, co — przy 40-osobowym składzie wydziału produkcyjnego — stanowi pokaźny procent.

Tekst i zdjęcia ANATOL CHOMICZ



„Napój jabłkowy" cieszy się dużym powodzeniem u odbiorców. Przy rozlewarce **DANUTA ZALEWSKA.**



Rozkład jazdy PKS — dworzec Łomża

ważny od 29 maja 1988 r.

PRZYJAZDY	ST	KIERUNEK	PRZEZ	ODJAZDY
12.19c, **17.37jpo,** 20.41b	7	AUGUSTÓW Grajewo		5.15c, 10.45jpo, 14.00bM
7.33ceM	6	BIAŁOSUKNIA Trzcianne		15.45cdM
17.28c	6	BIAŁOSUKNIA Mońki		8.15c
11.10, 15.50c	9	BIAŁYSTOK Rutki		7.00c, 13.00a
7.31po, 8.58X, 10.08X, 12.28bo, **13.41gpo,** 14.08c, **14.31bpo, 15.01bpo,** 16.08b, **16.11bpo, 16.31bpo,** 17.28, **17.31bpo,** 19.18b, 21.08c	6	BIAŁYSTOK Wiznę		4.15X, 6.30c, 8.00b, 8.30bpo, **8.50bpo, 9.25bpo, 10.15bpo,** 10.50X, 11.25bo, **12.25bpo,** 14.30bM, 15.30c, 16.50b, **17.00po,** 20.30g
11.42b, 17.32co, 18.22a	4	BIAŁYSTOK Zambrów		6.45b, 8.00co, 10.45
9.02a	4	BRAŃSK W. Maz. Szepietowo		13.30a
10.52a	4	BRAŃSK W. Maz. Piekuty		14.50a
6.26XM, 7.41cM, 14.36X,, 16.26c, 17.06X, 18.31c, 21.11X	6	BRONOWO Drozdowo		4.50X, 6.10c, 13.00X, 14.45cM, 15.30XM, 17.00cM, 19.40X
6.43XM, 8.13X, 18.03b	6	BRONOWO Wiznę		4.50X, 11.00X, 16.05bM
10.28mc	3	BURZYN Jedwabne—Grądy		8.30mc
9.52X	4	CIECHANOWIEC Czyżew		9.20b, 12.00
8.42b	4	CIECHANOWIEC Szepietowo		17.00b
7.32XM	4	CIECHANOWIEC W.Maz.—Wojny		16.05XM
6.09XM, 7.44XM, 8.59c 12.04c, 14.59X, 16.34c, 19.09X	6	CHLUDNIE		5.10X, 6.45X, 8.00c, 11.00c, 14.00XM, 15.30cM, 18.10X
7.40XM, 8.50mc, 12.50c	1	CZAPLICE		6.50X, 8.00mc, 12.00c
9.13c, 16.03c	8	CZARTORIA Miastkowo		7.50c, 14.40c
7.27cM, 15.22 X, 16.37c, 19.07X, 21.12c	4	CZERWONY BÓR Wygodę		6.20c, 14.20XM, 15.30cM, 18.00X, 20.10c
9.44c, 17.19X	8	DĘBOWO Szczepankowo		8.00c, 15.40XM
6.18cM, 9.50X, 17.25X	2	DOBRYLAS Nowogród		4.45c, 8.00X, 15.45XM
6.39XM, 7.39XM, 8.39c, 15.29X, 17.24c, 19.39X	7	DOBRZYJAŁOWO		5.30X, 7.30c, 11.30X, 14.15XM, 16.15cM, 18.30X
7.43ceM	3	DOLISTOWO Radziłów, Goniądz		14.50cdM
7.31SM, 14.51SM	6	DROZDOWO		6.40SM, 14.00SM
13.20b	5	EŁK Kolno—Orzysz		9.30a
17.15a	3	EŁK Radziłów—Grajewo		5.15b
5.48bpo, 16.27b, 19.28a	7	EŁK Stawiski—Grajewo		7.15b, 12.45 a, **15.00bpo**
8.38c, 16.23b	3	GARDOTY Jedwabne—Przytuły		6.30c, 14.15bM
7.38XM, 17.03c	8	GĄSKI Chojny—Nowogród		5.20X, 14.45cM
16.55 po, 20.25gpo	8	GDAŃSK Ostrołękę—Olsztyn		7.35, **13.45gpo**
9.07ipo, 10.07bpo, 10.15b, **12.01bpo,** 12.18b, 16.58f, **18.01apo**	5	GIŻYCKO Kolno—Pisz		6.45f, **10.30bpo, 13.00ipo,** 13.30b, **13.35po, 20.10bpo**
8.33po, 13.35po	7	GOŁDAP Grajewo—Ełk		**13.55po, 17.20po**
7.51aM, 17.11c	1	GOSTERY Śniadowo		6.20a, 15.35cM
7.01bpo, 11.43, 14.28X	3	GRAJEWO Jedwabne—Radziłów		8.30X, **16.35bpo**
9.04c, 10.49X, 13.49X	7	GRAJEWO Stawiski		8.10X, 12.00X, 15.15cM, 16.30M
8.22b	4	GRANNE Czyżew—Ciechanowiec		17.45b
6.18XM, 8.38c, 14.13b, 17.38X	8	GRĄDY NOWOGRODZKIE		5.15X, 7.30c, 13.00b, 16.30XM
7.43cM, 16.13c, 19.32mc, 20.08X	6	GRĄDY WONIECKO Wiznę		5.45c, 14.15cM, 17.40mc, 18.10X
6.21XM, 19.21c	1	JAKAĆ DWORNA		5.00X, 18.00c
4.28X, 21.33X	3	JEDWABNE		16.30cM, 20.15X
9.17bpo	5	KĘTRZYN Kolno—Pisz		**15.10bpo**
7.48bM	4	KOBYLIN BORZYMY Rutki—Wnory		16.30b
10.13c	3	KOLNO Jedwabne—Grabowo		11.45c
6.25cM, **6.38bpo,** 7.35XM, 7.40cM, 8.55X, 10.10X, 11.25co, 15.10c, 16.15c, 17.20X, 17.40c, 18.45c, 20.40c, 23.15X	5	KOLNO Mały Płock		4.20c, 4.35c, 5.35c, 6.40XM, 8.00X, 11.15X, 13.05X, 13.45c, 14.30XM, 15.20XM, 16.30cM, **16.40bpo,** 18.30c, 21.10X
7.43bM, 12.15c, 14.56X, 18.45c	2	KOLNO Nowogród		5.15X, 9.15c, 12.30c, 15.15cM
7.34eM, 17.54X	7	KOLNO Stawiski—Grabowo		4.20X, 15.20cM
9.00X, 17.30c, 20.10nc	2	KUZIE Nowogród		10.45X, 18.00Yc
12.59po	4	LUBLIN Siedlce		**14.10po**
14.43c	3	ŁOMŻA Grądy—Mocarze		12.45c
7.48cM, 16.40c	2	ŁYSE Nowogród—Kuzie		14.00cM, 19.00c
10.00	8	MAKÓW MAZ. Ostrołękę		11.00
10.46b	8	MŁAWA Ostrołękę		14.15b
9.18X, 17.48c	3	MOCARZE Jedwabne—Grądy		7.10X, 15.45cM
6.33XM, 10.13c, 17.33c	6	MOCARZE Wiznę		4.15X, 7.50c, 15.15cM
13.49jpo	5	MRĄGOWO Pisz—Ruciane		**21.05jpo**
6.03XM, 12.08c, 18.23c	5	MURAWY Rogienice		4.55X, 11.00c, 17.15cM
6.38cM, 10.45c, 15.55X	2	MYSZYNIEC Łyse		6.45c, 12.00X, 16.40cM
6.35XM, 10.20c, 16.10	8	NOWOGRÓD Miastkowo		4.40X, 8.20c, 14.20M
7.33mc 7.44XM, 10.48l, 14.58c, 17.44X	3	OLSZEWO Jedwabne		5.50l, 6.00X, 9.00l, 13.10cM, 16.00XM
8.39bpo, 17.43bp, **19.38apo**	2	OLSZTYN Szczytno		**6.00bp, 9.00apo, 14.40bpo**
12.17bpo	8	OLSZTYN Ostrołękę—Szczytno		**17.40bpo**
6.04XM, 7.39XM, 8.59c, 16.29X, 17.44c	6	OLSZYNY		5.00X, 6.40XM, 8.00, 15.30XM, 16.45cM

OZNACZENIA:

a — nie kursuje w 1 dzień B. Narodzenia i Wielkanocy
b — nie kursuje w 1 dzień B. Narodzenia i Wielkanocy oraz w Nowy Rok
c — nie kursuje w 1, 2 dzień B. Narodzenia i Wielkanocy oraz w Nowy Rok
d — nie kursuje 24.12 i 31.12.1988 oraz 25.03.1989
e — nie kursuje 27.12.1988 oraz 02.01 i 28.03.1989
f — kursuje: 26.06—28.08.1988
g — kursuje do 06.11.88 i od 19.03.1989
h — kursuje 29.05—13.11.1988
i — kursuje do 25.09.1988
j — kursuje 02.07—28.08.1988
k — kursuje w dni targowe: wtorki i piątki
l — kursuje w dni targowe: wtorki, środy i piątki
m — kursuje w dni dodatkowo wolne od pracy i świąteczne
n — kursuje w dni świąteczne oprócz 1 i 2 dnia Bożego Narodzenia i Wielkanocy oraz Nowego Roku
o — kurs przejezdny
p — **kurs pospieszny**
r — kursuje w piątki i niedziele
X — kursuje w dni robocze
Y — nie kursuje w dni wolne od pracy

Część pierwsza. Część drugą zamieścimy 31 maja we wtorek.

Mysim okiem

Szara biel

Pogląd o wyższości prywatnego nad uspołecznionym wszedł nam w krew na równi z pacierzem i klepiemy go tak samo bez zastanowienia. Tymczasem kolory mają swoje odcienie, czarny nigdy nie jest tak samo czarny, a biały równy białemu. Zwłaszcza, gdy jeden i drugi zapaskudzą myszki.

Po oczyszczeniu IRCH-ą piekarni uspołecznionych, zespoły „Wiosny 88" przyjrzały się prywatnym. Wyniki obu lustracji udowodniły „równouprawienie" sektorów. I to właśnie w sferze dbania o klienta, o co spór dotyczący wyższości idzie. Z trzynastu obejrzanych zakładów czystym ostał się tylko jeden — cukiernia Stefana Chmielewskiego w Zambrowie. W pozostałych posypały się mandaty, nie tylko za watowane korki zresztą.

Czystość wymaga zachodu (w rozumieniu dbałości i pracy, a nie stron świata) i jest niezbędna wszędzie, cóż dopiero tam, gdzie się wytwarza żywność. W kilku zakładach zapomniano o tym dokumentnie, co należy uznać nie tylko za owoc bagatelizowania — delikatnie określając — klienta, ale także brakiem systematycznej kontroli ze strony organów i instytucji do tego zobowiązanych.

Przejdźmy do rzeczy. Dwie piekarnie trzeba było zamknąć, jako że brud i niechlujstwo sięgnęło szczytów. W zakładzie W. Dęby z Zambrowa odchody gryzoni konkurowały z pajęczyną, brudnymi urządzeniami i przeterminowanymi drożdżami. Nielegalizowane odważniki stanowiły w tym obrazie tylko drobny szczegół.

Podobnie prezentowała się piekarnia D. Danielewskiej przy ul. Sikorskiego w Łomży, z tym, że waliło się tu jeszcze spleśniałe pieczywo. Jeden z pracowników mętosił ciasto niedomytymi i pokaleczonymi rękami, a ubikacja nie zaznała od dawna środków dezynfekcyjnych. Trzeci z „szarej" listy — zakład Zakrzewskich przy ul. Walki Młodych w Łomży nie został zamknięty, chyba tylko na dowód braku nagonek i wyraźnych śladów szczurzych penetracji. W obu ostatnich nie istniał podstawowy — w dobie szalejącej salmonelli — sprzęt, jak wyparzaczka jaj.

Przy okazji, niejako, kontrole wykryły fakty uchylania się przed należnymi podatkami. Klientów to zbytnio nie interesuje, za ciekawostkę niech więc uznają podsumowanie dziennego utargu w Zakładzie Cukierniczym w Stawiskach — już o godz. 9.

Po publikacji o nieporządkach — już usuniętych — w piekarni łomżyńskiej „Społem", jeden z czytelników oświadczył, że to co ujawniliśmy skazuje go na prywatne piekarnie, bo państwowe niepewne. Być może teraz dojdzie wreszcie do wniosku, że o wyższości nie decyduje sama przynależność, ale cechy niezależne. Takie jak rzetelność, fachowość i kultura pracy. Biel bywa często szara i odwrotnie (tek)

W Mońkach i Gródku

„Czerwony kur" spokorniał

wobec... zapału do gaszenia

MILE zaakcentowali Dzień Strażaka mieszkańcy Moniek, gdzie zorganizowano uroczystą zbiórkę druhen i druhów z OSP. Kapitan **Mieczysław Kirejczyk** — komendant rejonowy Straży Pożarnych i **Antoni Moniuszko** — prezes Zarządu Miejsko-Gminnego OSP wręczyli najbardziej ofiarnym strażakom złote, srebrne i brązowe medale „Za zasługi dla pożarnictwa" oraz resortowe odznaczenia „Za wysługę lat". W imieniu władz administracyjno-politycznych rejonu okazjonalne życzenia przekazał strażakom sekretarz MGK ZSL — **Wenanty Kruk.**

Imprezie towarzyszył turniej wiedzy pożarniczej, w którym wzięli udział uczniowie 9 szkół. Zwyciężył **Marek Antonowicz** z Zespołu Szkół Rolniczych, a w kategorii szkół podstawówych **Robert Klim.** Za pracę plastyczną pod hasłem „Walka z czerwonym kurem" nagrodzono **Martę Płońską.**

Równie atrakcyjnie zaakcentowano Dzień Strażaka w **GRÓDKU**, gdzie powiązano go z 60-leciem istnienia tamtejszej OSP. Na uroczystość przybył komendant wojewódzki Straży Pożarnych — płk. poż. **Klemens Dziermański** oraz ppłk poż. — **Eugeniusz Piotrowicz.** Czterem weteranom pożarnictwa komendant wojewódzki wręczył złote medale, zaś dziesięciu strażaków wyróżnił srebrnymi odznakami „Za zasługi dla pożarnictwa". Mieszkańcom Gródka i gościom junacy z OSP oraz młodzież ze Szkoły Podstawowej zademonstrowali sprzęt gaśniczy, a także sposoby gaszenia pożarów. Za działalność na rzecz profilaktyki przeciwpożarowej uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Gródku otrzymali złote odznaki, zaś za przygotowanie atrakcyjnej części artystycznej — sowite brawa. (hp)

Kombatanckie spotkanie

W świetlicy pracowniczych ogródków działkowych PKP przy ul. Kanonierskiej w Białymstoku odbyło się uroczyste spotkanie członków **koła ZBoWiD przy PKP.** Zebranie z udziałem wiceprezydenta miasta — **Jana Bielskiego** i sekretarza KZ PZPR węzła PKP — **Mirosława Próby** akcentowało 43. rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim.

Z tej okazji kilku weteranów walk otrzymało odznaczenia kombatanckie. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski wręczono **Henrykowi Dworzeckiemu.** Medal „Za udział w wojnie obronnej 1939 r." otrzymał **Eugeniusz Przywuski,** a medale „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej" — **Stanisław Hołownia, Edward Krzyżewski, Feliks Kozub, Alekander Dołmatow, Władysław Lesiewicz i Mieczysław Wicher.**

Na zakończenie spotkania **Stanisław Powichrowski** wygłosił okolicznościowy referat, po czym dyskutowano przede wszystkim o problemach i kłopotach dnia dzisiejszego, o sprawach kombatantów.

WŁ. IGLIŃSKI

Seminarium jako „jaskółka"?

Dość długo nie „zaistniała" na kulturalnej mapie Białegostoku impreza o charakterze naukowo-wspomnieniowym, która urządziłyby wspólnie organizacje młodzieżowe wraz z powołanymi do tego instytucjami. Jest jednak „jaskółka", która może zwiastować coś nowego w tej dziedzinie.

Oto białostockie Towarzystwo Wiedzy Powszechnej wraz z Instytutem Nauk Społecznych Filii UW oraz zarządami wojewódzkimi ZSMP i ZMW a także Komenda Chorągwi ZHP postanowiły zorganizować seminarium na temat **„Zjednoczenie ruchu robotniczego i młodzieżowego w Polsce i na Białostocczyźnie"**, przeznaczone głównie dla lektorów i wykładowców TWP. Referaty na tym seminarium (odbędzie się ono 28 maja) wygłoszą pracownicy naukowi FUW oraz doświadczeni działacze ruchu robotniczego i młodzieżowego. (mip)



Regionalne, słodkie wypieki na pewno lepiej smakują podane na haftowanych arcydziełach ludowej sztuki.

DNI SIEMIATYCZ po raz siódmy

Wieromiejki przyjechały

żeby turniej wygrać cały

Już po raz siódmy rozpoczęły się w sobotę, 21 bm. Siemiatyckie Dni Kultury. Uroczysta inauguracja odbyła się w sali SOK-u, gdzie przeniesiono też wszystkie imprezy towarzyszące, z racji nie sprzyjającej pogody. Organizatorem tej imprezy jak i całego 9-dniowego maratonu kulturalnego jest Siemiatycki Ośrodek Kultury, „dowodzony" przez nowego, bardzo rzutkiego dyrektora, **Zbigniewa Tymińskiego.** On też przywitał przybyłych gości z naczelnikiem miasta i gminy, **Kazimierzem Szydłowskim** na czele.

Cała uroczystość przebiegała pod hasłem „Grają, tańczą i śpiewają nasze zespoły". Imprezę uświetniły występy zespołu tanecznego **„Małe Podlasie"** ze Szkoły Podstawowej nr 3 i **„Złotych Kłosów"** z Zespołu Szkół Rolniczych w Czartajewie. Oklaskiwano też „regionalnego patriotę" **Józefa Karpiuka** w autorskich monologach i piosenkach. Niecierpliwa młodzież doczekała się w końcu dyskoteki, która była ostatnim już punktem programu.

Natomiast na niedzielę przewidziano akcenty ludowe. Najciekawszą imprezą był tradycyjny „Turniej sołtysów". Wystąpiły w nim reprezentacje Wieromiejek, Krupic, Tołwina i Kłopot, oczywiście pod wodzą swych sołtysów. Zmagania oceniło 5-osobowe jury pod przewodnictwem zastępcy naczelnika, **Leokadii Muchy.** A było na co patrzeć, gdy sołtysi, mając za partnerki przewodniczące Kół Gospodyń Wiejskich, tańczyli polkę, i tango lub gdy pocili się odpytywani ze swych praw i obowiązków. Dzielnie wspomagały ich szefowe KGW, podając jury do oceny (i konsultacji!) wymyślne rodzaje ciast ludowych. W końcu do konkursu przyłączyli się młodzi z wiejskich kół ZMW w konkurencjach: tarcia ziemniaków na czas, wicia wianków wybrance serca i dziergania na drutach krawatów „lubemu". We wszystkich zawodach brylował niezastąpiony **Krzysztof Kłopotowski,** zastępca sołtysa z Tołwina, który okazał się być utalentowanym „showmanem" i zbierał brawa za każdym wyjściem. Przez cały czas nastrój zabawy „trzymała" kapela ludowa. „Słoneczniki" z SOK. Gorąco dopingowała swoich publiczność, prezentująca różne, przygotowane na tę okazję hasła, np. „Wieromiejki przyjechały, żeby turniej wygrać cały".

I rzeczywiście wygrały Wieromiejki, zdobywając puchar przechodni naczelnika Siemiatycz. Dalsze miejsca zajęły reprezentacje Kłopot, Krupic i Tołwina. Otrzymały nagrody ufundowane przez naczelnika oraz dyrektora siemiatyckiego oddziału PZU. Niewielkie różnice w punktacji dowodzą, że udało się i rozegrać konkurs, i utrzymać nastrój zabawy, w czym niewątpliwa zasługa umiejętnie prowadzącego całość **Zbyszka Tymińskiego.**

Imprezę zakończyła zabawa ludowa, która trwała do późnych godzin nocnych. W nadziei, że w następnych dniach pogoda bardziej dopisze, zapraszamy na kolejne imprezy VII Siemiatyckich Dni Kultury!

MIROSŁAW LESZCZAK
Fot. J. URBAŃSKI

Wielki rajd do Białowieży

Lubisz piesze wycieczki? Chcesz poznać lepiej Białostocczyznę? W dniach 7—21 lipca Wojewódzka Komisja Turystyki Pieszej Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Białymstoku organizuje **XXIX Ogólnopolski Wysokokwalifkowany Rajd Pieszy „Ziemia Białostocka '88".** Jest więc okazja, by ciekawie spędzić dwa wakacyjne tygodnie, poprawić kondycję, nabrać w płuca świeżego powietrza i zwiedzić wiele z tego, co na Białostocczyźnie uwagi godne.

Każda trasa wiedzie przez inne tereny, poszczególne grupy wyruszają z Małkini, Sokółki, Choroszczy lub Rybnik. Wszyscy uczestnicy 21 lipca zakończą wspólną wędrówkę w Białowieży, gdzie — zgodnie z tradycją poprzednich OWRP — rozegra się przy wielkim ognisku finał konkursu krajoznawczego, dotyczącego ziemi białostockiej. Wezmą w nim udział zwycięzcy eliminacji wstępnych przeprowadzonych na poszczególnych trasach.

Wyruszyć na wędrowny szlak może każdy — osoby niepełnoletnie pod opieką dorosłych. Koszt przystępny nawet na uczniowską bądź studencką kieszeń — maksymalnie 4700 zł. W zamian organizatorzy zapewniają m.in. przewóz sprzętu, ubezpieczenie, noclegi na polach biwakowych, materiały krajoznawcze.

Zgłoszenia przyjmowane będą **tylko do 30 maja.** Podejmij więc błyskawiczną decyzję, zgłoś się — niekoniecznie z paczką przyjaciół, bo na szlaku poznasz nowych i zacznij kompletować sprzęt biwakowy. (mp)

Po sukcesy...

Dobry wynik podczas lekkoatletycznych mistrzostw klubu **AZS-AWF Warszawa** w kategorii młodzików i młodziczek uzyskała reprezentantka **Łap Agnieszka Piotrowska** (nauczyciel **Sławomir Jamiołkowski**) z VIII klasy SP nr 2. Zwyciężyła w biegu na 300 m z czasem 44.01 sek.

Mistrzostwa były jednocześnie egzaminem do szkoły mistrzostwa sportowego (Liceum Ogólnokształcące) położonej nie opodal warszawskiego AWF. Utalentowana i pracowita młodziczka z Łap, którą zdążyli już poznać trenerzy i kibice lekkoatletyki z Białegostoku, będzie miała okazję do podnoszenia swych sportowych umiejętności w stolicy. Życzymy jak najlepszych rezultatów i mamy nadzieję, że A. Piotrowską zobaczymy jeszcze na bieżni w białostockim Zwierzyńcu. (jz)

Zawody modelarzy

Na lotnisku Aeroklubu Białostockiego przy pięknej, słonecznej pogodzie odbyły się II Zawody Modeli Latających o Mistrzostwo Szkół Podstawowych woj. białostockiego. Impreza została zorganizowana przez Urząd Miejski w Białymstoku i Wydział Oświaty i Wychowania.

Na starcie stanęło 65 zawodników z 10 modelarni lotniczych szkół podstawowych. W klasyfikacji zespołowej zwyciężyła **SP nr 6** przed **SP nr 26 (obie szkoły z Białegostoku),** trzecie miejsce podzieliły między sobą **SP nr 38 w Białymstoku i SP w Sobolewie.**

Czołowe ekipy otrzymały dyplomy wraz z nagrodami rzeczowymi. Na uwagę zasługuje fakt iż Ośrodek Modelarstwa Lotniczego w Białymstoku już po raz drugi organizuje tego rodzaju zawody, gdy tymczasem w Polsce żaden aeroklub nie podjął się dotąd przeprowadzenia takiej imprezy. (mark)

SZACHY

☆ Klub **„Ziemowit" SM „Zachęta"** (ul. Warszawska 81) z okazji Dnia Dziecka organizuje błyskawiczny turniej szachowy — **w sobotę, 28 bm. od godz. 15.** Dla zwycięzców przygotowano liczne i atrakcyjne nagrody. (bis)

WARCABY...

... też mają swoich zagorzałych zwolenników. Ostatnio w Hucie Szkła w Białymstoku odbył się tradycyjny turniej o puchar przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZSMP. Wśród kilkunastu uczestników najlepszym okazał się **Adam Biegański,** wyprzedzając **Józefa Tołwińskiego i Wojciecha Borysa i Marka Biegańskiego.** (JG)

Dziś spotykamy się w Boćkach

Nie tylko „ściana płaczu"

Dziś w godz. 9—12 w Urzędzie Gminy w Boćkach (tel. 13-160) oczekiwać będziemy, wspólnie z kandydatami na radnych na sygnały od mieszkańców gminy. Wysłuchamy chętnie wypowiedzi o tym, co w codziennym życiu cieszy, i o tym co smuci; czym się chcą pochwalić, a na co trzeba zwrócić w przyszłości większą uwagę, aby żyło się w gminie lepiej i spokojniej.

Nasza wizyta ma na celu nie tylko zebranie sygnałów o tym, co cieszy i boli, lecz także — wspólną dyskusję nad gminnymi problemami, a jeśli będzie trzeba — również (w miarę naszych możliwości) pomoc w sprawach, o których mówić się zwykło, że na gminnym szczeblu są niemożliwe do załatwienia.

Zatem — czekamy na wizyty i sygnały naszych Czytelników z gminy Boćki. (mip)

Ślubowanie i służba

W Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Białymstoku odbyło się w ubiegłym tygodniu uroczyste ślubowanie grupy nowo przyjętych do służby funkcjonariuszy MO. Są wśród nich przyszli dzielnicowi, posterunkowi, inspektorzy ruchu drogowego. „Słabszą płeć" reprezentują trzy panie.

Bezpośrednio na sztandar jednostki, w obecności kierownictwa partyjno-służbowego RUSW, ślubowanie składali: st. kpr. **Stanisław Hrynkiewicz** — funkcjonariusz „drogówki" i kpr. **Paweł Góralczuk** z Komisariatu I MO. Życzenia i gratulacje startującym w milicyjnej służbie młodym ludziom złożył szef RUSW — płk **Janusz Cyndler.** Następnie ich delegacja złożyła kwiaty koło obeliska ku czci poległych funkcjonariuszy MO i SB, znajdującego się przed gmachem RUSW.

Warto odnotować, iż była to pierwsza taka uroczystość w historii RUSW, gdyż przedtem ślubowania nowo przyjętych do służby odbywały się zbiorowo w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych.

Kogo poprosić o wypowiedź? Oczywiście jedną z pań:

— Jestem białostoczanką — mówi **Wiesława Koncewicz** — a moja decyzja o wstąpieniu do służby w organach MO dojrzała na kanwie tradycji rodzinnych. Lubię mundur, no bo jakże by inaczej. Mąż jest oficerem LWP, podobnie bliski kuzyn. W ciągu miesiąca od podjęcia tutaj pracy zorientowałam się w jej specyfice i moja decyzja jest jednoznaczna — na tak. (x)



W konkursowe szranki stanęła młodzież z kół ZMW. Który z panów najmilszej uwije wianek najwdzięczniejszy? Która z pań wydzierga lubemu najdłuższy krawacik?...

Majowe spotkanie z PWN

Stało się tradycją, że białostocki **„Dom Książki"** zaprasza do współpracy, a także do szerokiej prezentacji różne oficyny wydawnicze. Gościliśmy m.in. Wiedzę Powszechną, Arkady, Wydawnictwo Komunikacji i Łączności. Przyszła pora na przedstawienie **Państwowego Wydawnictwa Naukowego,** które od 1951 roku wzbogaca rynek księgarski książkami i czasopismami z dziedziny nauk humanistycznych, matematyczno-przyrodniczych i technicznych.

Te właśnie i inne wydawnictwa zobaczymy na **wystawie w sali białostockiego NOT-u** (ul. M. Skłodowskiej), która zostanie otwarta **dziś, o godz. 14,** a towarzyszyć jej będzie kiermasz.

PWN przeznaczył na rynek w naszym regionie książki, które znalazły się już na różnych kiermaszach (m.in. z okazji Święta Ludowego w Hajnówce, Łomży, Suwałkach i Goniądzu). Będzie je można nabyć nie tylko w maju na pozostałych kiermaszach zaplanowanych w kilku miejscowościach regionu.

Wystawa czynna będzie codziennie w godz. od 10 do 17 — do 1 czerwca. Również dziś o godz. 15.30 w czytelni Wydziału Humanistycznego Filii UW (ul. Świerkowa 20) kierownictwo PWN spotka się z czytelnikami. (kp)

Propozycje KULTURALNE

Pod batutą Frontaliniego

Na najbliższym koncercie w białostockiej **Państwowej Filharmonii — 26 maja o godz. 16 oraz 27 maja o godz. 19,** za pulpitem dyrygenckim stanie dyrygent z Włoch, **Silvano Frontalini.**

Orkiestra symfoniczna pod jego batutą wykona trzy utwory: **Walc kwiatów z Suity „Dziadek do orzechów" Piotra Czajkowskiego, Koncert skrzypcowy Marii Cesy i Suitę baletową „Excelsior" Romualdo Marenco.** Ponadto dwie kompozycje Cesy — wymieniony koncert oraz **Sinph na wielką orkiestrę symfoniczną,** zostaną utrwalone na płycie. W lipcu nasza orkiestra wyjeżdża na tournee koncertowe po Italii.

Silvano Frontalini często gości w Polsce. Prowadzi szeroko zakrojoną działalność artystyczną. Studiował dyrygenturę orkiestrową we Włoszech, a po uzyskaniu dyplomu doskonalił swój warsztat wykonawczy u sławnego **Sergiu Celibidache.** Przez 12 lat nauczał w konserwatorium w Pesaro, a obecnie poświęcił się pracy dyrygenckiej. Jego artystyczna pasja jest nagrywanie utworów mało znanych. Dokonując muzycznych rejestracji kapelmistrz często współpracuje z zagranicznymi zespołami.

W koncercie skrzypcowym usłyszymy **Artura Millana,** pierwszego koncertmistrza Filharmonii Olsztyńskiej.

Skrzypek pobierał nauki w Państwowej Szkole Muzycznej w Katowicach u prof. **Stanisława Lewandowskiego.** W latach 1974—76 był asystentem-stażystą w Moskiewskim Konserwatorium u prof. Galiny Balinowej. Współpracował z włoską orkiestrą w Bari, a także ze słynną Jeunesses Musicales. Występował m.in. we Włoszech, ZSRR, RFN, Czechosłowacji i Rumunii. Zapraszamy. (oip)

Strażacka gala w Różanymstoku

W piątek, 27 maja w Zespole Szkół Rolniczych w **Różanymstoku** nastąpi otwarcie Rejonowego Społecznego Muzeum Pożarnictwa, powstałego z inicjatywy szkolnej młodzieżowej drużyny pożarniczej; przy współudziale Rejonowej Komendy Straży Pożarnych i Społecznego Komitetu Kultury w Dąbrowie Białostockiej. Jednym z najcenniejszych uzyskanych eksponatów jest sztandar OSP w Dąbrowie z r. 1926.

Otwarcie muzeum połączone będzie z akademią z okazji Święta Strażaka i „Dni Ochrony Przeciwpożarowej". W programie m. in. referat okolicznościowy, wręczenie odznaczeń i nagród, część artystyczna w wykonaniu zespołu folklorystycznego ZSR i orkiestry dętej Liceum Ogólnokształcącego w Dąbrowie Białostockiej. Wieczorem odbędzie się ognisko strażackie. (B.F.)

Sympozjum literackie i rozstrzygnięcie konkursu

Najpierw ogłoszono konkurs „Na najlepszy utwór poetycki i prozatorski dla robotniczych twórców nieprofesjonalnych". Napłynęły prace i szanowne jury musiało ocenić jego wyniki. A teraz, tzn. 27—28 maja br. odbędzie się sympozjum literackie, w trakcie którego nastąpi ogłoszenie wyników tego konkursu.

Organizatorzy, tzn. Wojewódzki Dom Kultury, Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury i Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. dyr. Sierżana, zapraszają wszystkich uczestników i zainteresowanych na tę imprezę, która odbędzie się w Gminnym Ośrodku Kultury w **Michałowie.** (CH)

Krokusowisko

Spółdzielczy Dom Kultury w Białymstoku oraz Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy wraz ze studentami pedagogiki k-o Filii UW zapraszają mieszkańców miasta na festyn „Krokusowisko II". W programie m.in. występ Zespołu Pieśni i Tańca „Giżycko". Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca **„Uśmiech"** oraz wiele innych atrakcji.

Impreza odbędzie się na estradzie w Zwierzyńcu w niedzielę, **29 maja br. o godz. 15.** (tol)

Ostatnie zajęcia SWoT

Towarzystwo Kultury Teatralnej informuje słuchaczy **Studium Wiedzy o Teatrze,** że ostatnie przed wakacjami zajęcia odbeda się we **wtorek, 31 maja o godz. 17.30 w Domu Kultury „Zachęta"** przy ul. Piastowskiej 11A. Zajęcia jak dotychczas poprowadzi kierownik programowy — red. **Krzysztof Domagalik.** (bis)

Yoga w „Zachęcie"

W dzisiejszym pośpiechu cywilizacyjnym warto zatrzymać się w pędzie ku niewiadomemu, spojrzeć w głąb siebie. Może to być nie tylko chwila wytchnienia, ale i źródłem sposobu na życie. Medytacje — sztuka życia. Tak przynajmniej twierdzą młodzi ludzie, którzy zapraszają do **Domu Kultury „Zachęta" przy ul. Piastowskiej 11 A w** Białymstoku wszystkich, którzy interesują się filozofią Wschodu. Odbędzie się ono **27 maja br. o godz. 17.** (ko)

WCZORAJ W WOJEWÓDZTWIE

OŚMIU SZCZĘŚLIWYCH

Własny telefon, to ciągle nie spełnione marzenie tysięcy białostoczan. Trzeba się bowiem wykazać nie lada cierpliwością zanim po latach oczekiwania do naszych mieszkań trafi ten „cud" techniki. Wczoraj to szczęście spotkało ośmiu (!) mieszkańców Białegostoku. Radości — przypuszczamy — było co niemiara.

TRZY ŚMIGŁOWCE...

I jeden samolot „Jak" 2 — z pełną obsadą pilotów i lekarzy — jak zwykle dyżurowały w **Zespole Lotnictwa Sanitarnego.**

— Zgłoszeń nie było — powiedział pilot, **Mikołaj Andruszkiewicz.** Wypada się tylko cieszyć. Z naszych usług korzysta się przecież w rzeczywiście nagłych przypadkach. Po 19. udamy się do domów. Nie znaczy to jednak, że zakończymy pracę. Odpoczynek w każdej chwili może przerwać alarmujący telefon. Oby takich nie było.

KTO WYDA ROZKAZ?

Przy redagowaniu tej rubryki korzystamy z sympatii i zrozumienia wielu osób, zwłaszcza funkcjonariuszy milicji. Problemów zwykle nie mamy. Ale oto wczoraj oficer dyżurny siemiatyckiego RUSW — w odróżnieniu od kolegów z innych miast — w ogóle odmówił rozmowy. Nie było rozkazu — skwitował naszą prośbę. Ten, własny już problemik, adresujemy do WUSW.

GAZ NIE ZAGRAŻAŁ

Zaniepokoili się mieszkańcy bloku przy ul. **Nowogródzkiej** w Białymstoku. Wokół mieszkań unosił się wyraźny zapach gazu. Wezwani specjaliści z Pogotowia Gazowego nie stwierdzili zagrożenia.

— Przypuszczamy, że wcześniej coś tam było spawane — wyjaśnił dyżurny dyspozytor, **Romuald Harasimowicz.** Nie był to jednak bezcelowy wyjazd. Lekceważenie zagrożenia może być groźne w skutkach. Dlatego natychmiast reagujemy na każdy sygnał.

SKOŃCZYŁO SIĘ NA STRACHU

O 16.25 odezwał się telefon w Straży Pożarnej. O pomoc prosili mieszkańcy bloku przy ul. **Zagórnej 8.** Przybyła na miejsce jednostka ugasiła palące się drzwi i niewielki ogień w piwnicy. Już o 17.05 meldowano o zakończeniu akcji. Miejmy nadzieję ostatniej w tym dniu. (g)

OBRONA PRAC DOKTORSKICH

Akademia Medyczna w Białymstoku uprzejmie zawiadamia, że w dniu 1 czerwca 1988 roku w Sali Klubowej Domu Studenta Nr 2 przy ulicy Lubinieckiego 3 odbędą się publiczne obrony rozpraw doktorskich:

godz. 8 — **mgr anal. med. Ewy Chabielskiej**

pt.: „Wpływ alkholu etylowego na mechanizmy serotoninergiczne w obwodowym układzie krążenia u szczura".

Promotor: prof. dr hab. Włodzimierz Buczko

godz. 9.15 — lek. Marka Szczepańskiego

pt.: „Aspekty kliniczno-laboratoryjne zarażenia populacji dziecięco-młodzieżowej przez Giardia Intestinalis; udział tego pierwotniaka w patogenezie zespołu złego wchłaniania."

Promotor: doc. dr hab. Maciej Kaczmarski

(Prace do wglądu w Bibliotece Naukowej AMB).

K 2611-1

Rozkład jazdy PKS — dworzec Białystok

ważny od 29 maja 1988 r.

KOMUNIKACJA PODMIEJSKA

PRZYJAZDY	MIEJSCOWOŚĆ	PRZEZ	ST.	ODJAZDY
5.20S, 5.40, 6.10X, 6.30X, 6.40X, 7.00, 7.25X, 7.30X, 7.45XZ, 7.50X,, 8.10X, 8.20, 9.00X, 9.40A, 10.10, 10.40A, 11.10V, 11.40, 12.10A, 12.30A, 12.50V, 12.55S, 13.10, 13.40, 14.00V, 14.30XZ, 15.00V, 15.20A, 15.40, 16.00X, 16.20SnV, 16.30X, 16.40Xm, 17.00, 17.35X, 17.40A, 18.00Xm, 18.30X, 19.10, 19.50X, 20.40, 20.50V, 21.20X, 22.00, 22.50X, 23.40	CHOROSZCZ		1	4.10S, 4.30, 4.50X, 5.00X, 5.20X, 5.30X, 5.50, 6.20X, 6.30XZ, 6.40X, 7.00X, 7.10, 7.50X, 8.00A, 8.30XZ, 9.00, 9.30A, 10.00V, 10.30, 11.00A, 11.10S, 11.20A, 11.40V, 12.00, 12.30A, 12.50V, 13.20XZ, 13.50V, 14.10V, 14.30, 14.50X, 15.10SnV, 15.20X, 15 30Xm, 15.50, 16.00X, 16.30A, 16 50Xm, 17 20X, 18.00, 18.40X, 19.10V, 19.30, 20 10X, 20.50, 21.40X, 22.30
5.52S, 6.42X, 7.42X, 8 34S, 8.52ZnV, 12.52ZnV, 15.44S, 17.32, 19.32X	CIASNE Ogrodniczki		4	4.50S, 5.40X, 6.40X, 7.00S, 7 50ZnV, 11 50ZnA, 14 10S, 16 30, 18 30X
5.59X, 7.39V, 12.39V, 17.09X, 20.29A	IZBISZCZE		7	4.30X, 6.10VM, 11.00V, 15.40XM, 19.00A
18.01X	JEZEWO		9	16.20X
6.46X, 10.16X, 16.06X, 17.36V, 20.06A	KOPISK		6	5.05Xps, 8.25X, 14.15X, 15 45V, 18.15A
8.44, 15.34H	KOZINCE Dobrzyniewo K.		6	6.55, 13.45H
14.04X, 15.54XZ	KOZIŃCE Fasty kol.		6	12.35X, 14.25XZ
5.34X, 6.39X, 7.34, 9.29V, 11.19H, 13.19H, 15.04X, 15.59X, 16.59, 18.29A, 22.09A	KRUSZEWO		7	4.10X, 5.10X, 6.00, 8.00V, 9.50H, 11.50H, 13 30X, 14.30XM, 15.30M, 17.00A, 20 40A
6.52X, 9.17, 11.27A, 14.17, 18.17Xm, 22.17	KRYNICKIE Zabłudów		2	5.00X, 7.20, 9.30A, 12.20, 16.20Xm, 20.30
7.36X, 17.56X	KULIKOWKA Dobrzyniewo K.		6	16.15X
7.34X, 8.53nV	KULIKOWKA Fasty kol.		6	6.05X
7.46S, 8.45, 11.47V, 15.35H	KURIANY		2	6.40X, 8.00nV
6.26S, 6.36, 7.36X, 9.36S, 14.06X, 15.56XZ, 16.10X, 16.46A, 17.56X, 18.46X, 19.56, 22.51X	LETNIKI Dobrzyniewo K.		6	6.55, 10.05V, 13.45H, 16.15X, 21.25X
8.45, 11.47V, 15.35H	LETNIKI Fasty kol.		6	5.15, 5.35Sps, 6.05X, 6.35S, 8.15S, 12.35X, 14.25XZ, 15.15X, 15.25A, 17.15Xm, 18.35
6.36, 7.36X, 9.36S, 14.04X, 15.54XZ, 16.46A, 17.56X, 18.46X, 19.56, 22.51X	OBRUBNIKI Dobrzyniewo K.		6	6.55, 10.05V, 13.45H, 16.15X, 21.25X
7.25X, 9.40A, 12.55S, 17.35X, 20.50V	OBRUBNIKI Fasty kol.		6	12.35X, 14.25XZ, 15.15X, 15.25A, 17.15Xm, 18.35
5.28X, 6.08X, 7.38X, 15.18S, 17.18S	PAŃKI Choroszcz		1	4.50X, 8.00A, 11.10S, 16.00X, 19.10V
6.09X, 6.28X, 7.34H, 7.43X, 9.42, 9.58X, 11.18, 14.58V, 15.28X, 16.18XZ, 16.34A, 17.28V, 18.18X, 19.18X	RYBNIKI Jurowce		3	4.25X, 5.05X, 6.35X, 14.15S, 16 15S
	SIEKIERKI		9	**4.20XZps, 4.30Xps,** 4.40X, 4.50X, 6.00X, 6.20H, 6.30X, 7.00, 8.10X, 9.30, 13.10V, 13.40X, 14.30XZ, 15.20AM, 15.40VM, 16.30X, 21.20V
7.20X, 8.30, 15.30X, 17.10X, 18.50nV	SKRYBICZE		7	6.30X, 7.40, 14.40X, 16.20X, 18.00nV
5.22X, 6.02V, 6.42X, 7.32X, 7.42V, 8.52XZ, 9.22nV, 9.32Zn, 10.42X, 12.12V, 13.42V, 14.42V, 15.12V, 15.42H, 16.42V, 18.12V, 19.32Xm, 22.12V, 23.42V	STUDZIANKI Wasilków		4	4.10X, 4.50V, 5.30X, 6.20X, 6.30V, 7.40XZ, 8.10nV, 8.20Zn, 9.30X, 11.00V, 12.30V, 13.30V, 14.00V, 14 30H, 15.30V, 17.00V, 18.20Xm, 21.00V, 22.30V
4.55X, 5.35A, 5.55X, 6.30X, 6.40X, 7.10, 7.30X, 8.00X, 8.20X, 8.30X, 8.40, 9.00X, 9.20V, 9.50X, 10.20, 10.50X, 11.20V, 11.50X, 12.20, 12.50X 13.20X, 13.50A, 14.20X, 14.45, 14.50X, 15.20X, 15.50V, 16.00X, 16.20A, 16.30A, 16.50, 17.20X, 17.40V, 18.00A, 18.20, 18.50X, 19.30A, 20.00, 20.40X, 21.30, 22.00A, 23.00, 23.45A	SUPRAŚL Ogrodniczki		5	3.40X, 4.20A, 4.40X, 5.10X, 5.20X, 5.50, 6.10X, 6.40X, 7.00X, 7.10X, 7.20, 7.40X, 8.00V, 8.30X, 9.00, 9.30X, 10.00V, 10.30X, 11.00, 11.30X, 12.00X, 12.30A, 13.00X, 13.20, 13.30X, 14.00X, 14.30V, 14.40X, 15.00A, 15.10A, 15.30, 16.00X, 16.20V, 16.40A, 17 00, 17.30X, 18.10A, 18.40, 19.20X, 20.10, 20.40A, 21.40, 22.30A
8.34S, 15.44S	SUPRAŚL Ciasne		4	7.00S, 14.10S
6.20X, 10.10X, 17.10X, 18.50X, 22.15XZ	TUROŚŃ DOL. Pomygacze		8	5.00X, 8.50X, 15.50XM, 17.30X, 21.00XZ
6.31XZ	TUROŚŃ KOŚC. Niecki		8	5.20XZ
6.06X, 6.20X, 7.36V, 10.10X, 13.41X, 15.31X, 17.10X, 18.50X, 22.15XZ	TUROŚŃ KOŚC. Pomygacze		8	4.50X, 5.00X, 6.20V, 8.50X, 12.30X, 14.20X, 15.50XM, 17 30X, 21.00XZ
7.36X, 15.19X	TUROŚŃ KOŚC. Turośń Dol.		8	6.30X, 14.00X
5.50X, 6.20X, 7.30X, 8.50, 9.30X, 10.15X, 13.10, 15.00A, 13.45X, 16.15H, 16.30A, 17.40X, 20.00A, 23.15V	TYKOCIN Jeżewo		9	5.20X, 6.40M, 7 40H, 8.00X, 11.00, 12.20X, 12.50A, 14.20A, 15.30X, 16.40AM, 18.30V
6.28X, 7.43X, 9.42, 9.58X, 11.18, 14.58V, 15.28X, 16.18XZ, 17.28V, 18.18X, 19.18X	TYKOCIN Siekierki		9	**4.20XZps, 4.30Xps,** 4.40X, 6.00X, 6.30X, 7.00, 8.10X, 9.30, 13.10V, 13.40X, 14.30XZ, 15.40VM, 16.30XM, 21.20V
9.48ZnH, 14.53A	ZABŁUDÓW Nowosady		2	7.10X, 8.10ZnH, 13.10A, 20 10X
5.42V, 6.25X, 7.25H, 8.05X, 10.55V, 12.55X, 14.25X, 15.05X, 15.45,, 17.35, 18.25X, 19.35,, 20.25X, 22.10	ZABŁUDÓW Rafałówkę		3	4.45X, 5.45H, 7 25X, 9.15V, 11 15X, 12.45X, 13 25X, 14 05, 15 55, 16.45X, 17.55, 18.45X, 20 35
5.00X, 5.50X, 6.40V, 6.52X, 7.10S, 7.40X, 8.30V, 8.55X, 9.17, 9.30XZ, 10.10, 11.27A, 11.40V, 12.30X, 13.30V, 14.17, 15.00XZ, 15.50, 16.20X, 16 50X, 17.30, 18.17Xm, 19.10, 19.50X, 21.10, 21.45X, 22.17, 23.45	ZABŁUDÓW Zwierki		2	**3.40Xps,** 4.20X, 5 00X, 5 10V, 5.40S, 6.10X, 7.00V, 7 20, 8.00XZ, 8.40, 9.30A, 10.10V, 11.00X, 12.00V, 12 20, 13.30XZ, 14.20, 14.50X, 15.20X, 16 00, 16.20Xm, 17.40, 18.20X, 19 40, 20.30, 22.20
6.39X	ZACZERLANY Barszczewo		3	15.20X
16.29X	ZACZERLANY Tołcze		8	5.30X

OBJAŚNIENIA ZNAKÓW:

X — kursuje w dni robocze i soboty robocze
g — kursuje w soboty i poniedziałki
f — kursuje w piątki i w niedziele
S — kursuje w dni nauki szkolnej
V — nie kursuje w dniach: 1988.12.25, 1989.01.01 i 1989.03.26
Y — nie kursuje w soboty wolne od pracy
Z — kursuje w soboty wolne od pracy
A — nie kursuje w dniach 1988.12.25 i 1989.03.26
d — nie kursuje w dniach: 1988.12.26 i 1989.03.27
H — nie kursuje w dniach: 1988.12.25—26, 1989.01.01 oraz 1989.03.26—27
M — pierwszeństwo przejazdu z biletami miesięcznymi
WM — kurs przeznaczony wyłącznie dla posiadaczy biletów miesięcznych
a — kursuje do dnia 1988.09.30
b — kursuje do dnia 1988.11.06 i od dnia 1989.03.19
ps — kurs przyspieszony
p — kurs pospieszny
n — kursuje w niedziele i święta